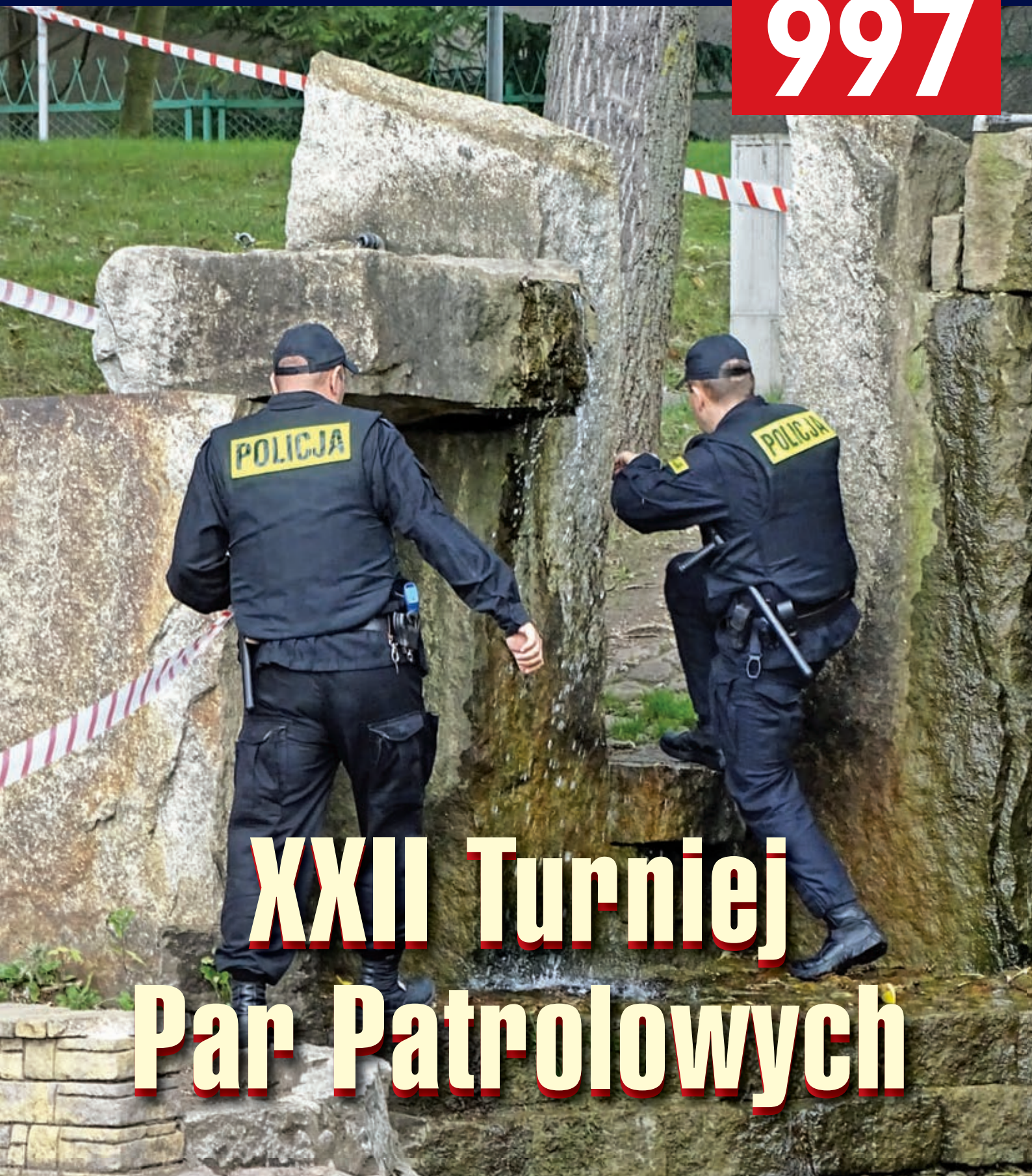


POLICJA

997



XXII Turniej Par Patrolowych

POLICJA

997

PAMIĘĆ

Otwarcie Muzeum Katyńskiego

- s. 4 Tryumf prawdy – w 76. rocznicę sowieckiej napaści na Polskę otwarto w Warszawie nową siedzibę Muzeum Katyńskiego
- s. 5 **Rozmaitości**
Rocznicowe uroczystości w Katowicach
- s. 7 Jubileusz Rodziny Policyjnej – 25. rocznica Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r.
- s. 7 Czczyć pamięć – rozmowa z Teresą Bracką, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. z siedzibą w Katowicach
Pielgrzymka na Jasną Górę
- s. 8 W intencji poległych policjantów – XIV Jasnogórskie Spotkania Środowiska Policyjnego

HISTORIA

Policyjne kalendarium

- s. 9 Październik w latach 1925, 1975 i 1995

KOBIETY W SŁUŻBACH MUNDUROWYCH

Kongres w Warszawie

- s. 10 Siedem tysięcy uczestniczek – jak zwykle silną reprezentację miały służby mundurowe

KOBIETY W POLICJI

Podinsp. Beata Zbańska

- s. 12 Na krawędzi – przez kilkanaście lat była wzywana na interwencje, dziś koordynuje pracę psychologów

U NAS

Komunikacja wewnętrzna w praktyce

- s. 14 Spotkanie Zespołu ds. strategii równych szans w Policji

REZERWY POLICJI

Szkolenie

- s. 16 Obronność 15 – sprawdzanie mechanizmów i procedur powoływania rezerwistów w szeregi Policji

POSZUKIWANIA

Przestępców

- s. 18 Projekt dla poszukiwaczy – współfinansowany z Norweskiego Mechanizmu Finansowego

Zaginionych

- s. 19 Coraz skuteczniej – o systemie poszukiwań zaginionych

POLICJANCY RATUJĄ

KPP w Zambrowie

- s. 20 Błyskawiczna interwencja

POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ

Sierż. Ewa Urbańczyk

- s. 21 W tym, co robię, odnalazłam siebie

KRAJ

- s. 22 **Rozmaitości**
- s. 29 **Rozmaitości**
- s. 33 **Rozmaitości**

DOSKONALENIE ZAWODOWE

XXII Turniej Par Patrolowych

- s. 24 Patrol Roku 2015

Mistrzostwa kynologiczne

- s. 26 Najlepsze nosy w kraju

ZAKŁAD KYNOLOGII POLICYJNEJ CSP

- s. 28 Kupić psa to wyzwanie – rozmowa z mł. insp. Markiem Hańczukiem, kierownikiem zakładu

TYLKO ŻYCIE

Przeciw substancjom psychoaktywnym

- s. 30 Dopalacze jak epidemia

PaT

- s. 31 Złot PaTPORTÓW – pierwszy odbędzie się w Bydgoszczy

STRZAŁ OSTRZEGAWCZY

- s. 32 Nieudana intryga – efekty działań Biura Spraw Wewnętrznych KGP

Z SĄDU

„Akcja w Magdalence”

- s. 34 Uniewinnieni po raz trzeci – wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie

DLA NAS

Dobry obyczaj w Policji

- s. 35 Policjant na studiach cywilnych

PRAWA CZŁOWIEKA

- s. 35 Barbara Lorenc-Żelisko – pełnomocnik KWP we Wrocławiu

ŚWIAT

Rozmaitości

V Europejska Konwencja Szefów Policji

- s. 37 Narada szefów Policji – spotkanie w siedzibie Europolu w Hadze
IPA

- s. 37 Policjanci dzieciom – 2000 euro dla młodych pacjentów onkologii

PRAWO

Fakultatywne przesłanki zwalniania policjanta

- s. 38 Zwalnianie policjanta „na oczywistość”

Zmiany w postępowaniu przygotowawczym

- s. 40 Zażalenia na wydane przez Policję postanowienia i zarządzenia

Z NAMI

Naukowcy o nowelizacji k.p.k.

- s. 42 Nowe uprawnienia, nowe obowiązki

SPORT

- s. 44 **Rozmaitości**

OD NAS

- s. 47 **Policja na rzecz Olimpiad Specjalnych – Polska**

PASJE

Klub Kolekcjonerów Policyjnych

- s. 48 Jest się czym chwalić – V seminarium członków i sympatyków klubu

ROZRYWKA

Kryminał milicyjny

- s. 49 Geniusz Teofila – Fragment kryminału Ryszarda Ćwirleja

U NAS

- s. 51 **Zapowiedzi imprez i uroczystości** – Październik 2015



Prezydent Andrzej Duda dokonuje przeglądu pododdziałów

Tryumf prawdy

W 76. rocznicę sowieckiej napaści na Polskę, z udziałem najwyższych władz państwowych uroczyste otwarcie w Warszawie Muzeum Katyńskie. Placówka, będąca oddziałem Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, mieści się na terenie stołecznej Cytadeli.

Msza święta sprawowana przez kapelanów policyjnych i wojskowych pod przewodnictwem ordynariusza polowego WP, krajowego duszpasterza Policji gen. bryg. ks. bp. Józefa Guzodka rozpoczęła oficjalne obchody.

– Dzień otwarcia Muzeum Katyńskiego jest tryumfem prawdy – powiedział w homilii biskup Józef Guzdek. – Przedmioty wydobyte z dołów śmierci, zgromadzone w jednym miejscu będą przypominać o zbrodni dokonanej na polskim narodzie. Dlatego mottem zorganizowanej wystawy są słowa „Prawda nie dała się zgładzić”. Orły z wojskowych czapek i guziki od mundurów przypominają, że na katyńskich cmentarzach spoczywają ci, którzy wiernie służyli Rzeczypospolitej. A ich medaliki, ryngrafy i krzyżyki są potwierdzeniem, że również Bogu byli wierni do końca. Zachowali je, mimo licznych rewizji, zaszyte w mundurach.

Po liturgii wszyscy mogli obejrzeć i przeżyć wspaniałe widowisko poetycko-muzyczne „Vinctis non victis – Pokonanym niezwyciężonym”. Wzięli w nim udział m.in. Anna Seniuk, Justyna Steczkowska, Edyta Geppert, Lech Makowiecki, Włodek Pawlik, Olgierd Łukasiewicz, Jerzy Żelnik i Roman Kołakowski.

Uroczystość otwarcia muzeum rozpoczęła się wraz z przybyciem Prezydenta RP Andrzeja Dudy i Prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz. Komendanta Głównego Policji reprezentowali: jego zastępca nadinsp. Wojciech Olbryś i pełnomocnik ds. kontaktów z samorządem



Wielkie wrażenie w muzeum robią przedmioty wydobyte z dołów śmierci, wyeksponowane w tzw. relikwiarzach



Oficjalnych gości oprowadzał po wystawach dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie Zbigniew Wawer

terytorialnym i organizacjami społecznymi nadinsp. Władysław Padło. W oficjalnej delegacji w uroczystości uczestniczyli: komendant stołeczny Policji nadinsp. Michał Domaradzki, dyrektor Gabinetu Komendanta Głównego Policji insp. Robert Żółkiewski, zastępca dyrektora GKGP insp. Kornela Oblińska.

Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. Teresa Bracka przekazała do muzeum pamiątki po przedwojennych stróżach prawa – m.in. czapkę policyjną i guziki od munduru. W oficjalnym wystąpieniu zwróciła się do Prezydenta Andrzeja Dudy o kontynuację akcji „Polska swemu obrońcy”, która pozwala awansować na wyższe stopnie funkcjonariuszy i żołnierzy, którzy spoczywają na Polskim Cmentarzu Wojennym w Bykowni.

– Dziękuję w imieniu Rzeczypospolitej za to muzeum, za to wielkie dzieło utrwalania pamięci – zwrócił się do zebranych Prezydent Andrzej Duda. – W moim przekonaniu to także dzieło wielkiej edukacji historycznej na przyszłość dla pokoleń młodych Polaków, wierzę też, że dla zagranicznych gości, którym naszą historię, prawdę o tej historii należy ze wszystkich sił przybliżać.

– Dzisiaj oddajemy hołd tym, którzy zginęli zabici zradzieckim strzałem w potylicę – powiedziała w swym wystąpieniu Premier Ewa Kopacz. – Ale oddajemy też hołd tym wszystkim, którzy pamięć o Katyniu przenieśli przez lata komunistycznego kłamstwa.

Po oficjalnym otwarciu wszyscy zebrani mogli tego dnia zwiedzić ekspozycję z przewodnikiem. Niezwykle wrażenie zrobiły relikwiarze, w których zgromadzono pamiątki po ofiarach zbrodni katyńskiej – nieśmiertelniki, odznaki policyjne, gwizdki, medaliki, obrączki, okulary, klucze... ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor, Marek Krupa (1)



Wizyta w Bykowni

17 września br. Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski wziął udział w uroczystościach na Polskim Cmentarzu Wojennym w Bykowni. Szef polskiej Policji udał się tam z oficjalną delegacją, której przewodniczyła Premier Ewa Kopacz. W uroczystościach wziął udział także szef rządu ukraińskiego Arsenij Jaceniuk.

Na cmentarzu w Bykowni spoczywają m.in. polscy policjanci – ofiary zbrodni katyńskiej. Nekropolię oficjalnie otwarto we wrześniu 2012 r., jako czwarty cmentarz katyński. ■

P.Ost.
zdj. KPRM



Miednoje – 2 IX 2015 r.

Niestety, w związku z sytuacją międzynarodową po raz kolejny nie odbyła się coroczna pielgrzymka do Miednoje. Wizyty środowiska policyjnego i rodzin przedwojennych policjantów pogrzebanych w Miednoje odbywały się 2 września w rocznicę otwarcia nekropolii. W tym roku wypadł jubileusz piętnastolecia istnienia policyjnego cmentarza.

Do Miednoje udała się policyjna delegacja, w skład której weszli m.in. nadinsp. Władysław Padło, pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. kontaktów z samorządem terytorialnym i organizacjami społecznymi, dyrektor Gabinetu Komendanta Głównego Policji insp. Robert Żółkiewski, mł. insp. Marcin Chruściel, oficer łącznikowy na Białorusi, oraz podinsp. Kinga Badeńska, oficer łącznikowy w Rosji. Po krótkiej uroczystości na rosyjskiej stronie cmentarza rozpoczęła się ceremonia na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje. Msza święta i złożenie wieńców były głównymi punktami rocznicowych obchodów. ■

P.Ost.
zdj. Gabinet KGP



Prezes Zarządu Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Warszawie Halina Drachal wręcza zasłużonym osobom honorowe wyróżnienia – repliki guzików wydobytych przy ekshumacjach – w podziękowaniu za dotychczasową współpracę

Rajd Katyński

13 września br. przed Pomnikiem Katyńskim przy pl. Zamkowym w Warszawie uroczysto zakończono XV Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński. Uczestnicy przejechali ponad 8000 km, odwiedzając miejsca pamięci związane z martyrologią Polaków na Wschodzie. Na ich trasie znalazł się także Polski Cmentarz Wojenny w Miednoje. Rajd to nie tylko upamiętnienie historii i wydobywanie na światło dzienne zapomnianych wydarzeń z przeszłości, lecz także konkretna, wymierna pomoc, jaką motocykliści niosą naszym rodakom na Wschodzie. Szeroko o Rajdzie Katyńskim pisaliśmy na naszych łamach w listopadzie 2010 r. w artykułach „Rycerze szos” i „Nie można tam nie pojechać”. ■

P.Ost.

Msza i wieczornica

W Warszawie w Katedrze Polowej WP pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski 8 września br. odbyły się uroczystości upamiętniające policjantów – ofiary zbrodni katyńskiej. Mszę świętą razem z policyjnymi kapelanami odprawił ordynariusz polowy WP, krajowy duszpasterz Policji gen. bryg. ks. bp Józef Guzdek. W nabożeństwie wzięło udział kierownictwo polskiej Policji z szefem formacji gen. insp. Krzysztofem Gajewskim na czele.



Biskup Józef Guzdek uhonorował Medalem ks. Jerzego Popiełuszki Sylwję Krzywdę, która prowadzi Chór Komendy Stołecznej Policji, oraz ks. Jana Kota, kapelana KGP.

Po liturgii Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski i Jego Ekscelencja ks. Józef Guzdek złożyli kwiaty i znicz w Kaplicy Katyńskiej przed tabliczkami epitafijnymi funkcjonariuszy.

Zakończeniem wieczoru było spotkanie w auli Domu Biskupów Polowych WP. Wieczornica wywołała zadumę, a czasami i uśmiech. Wyświetlane były archiwalne zdjęcia ilustrujące różne aspekty służby, pasji i życia rodzinnego przedwojennych stróżów prawa. Całość spinała świetnie dobrana muzyka – były archiwalne nagrania, ale także utwory wykonywane na żywo przez Orkiestrę Reprezentacyjną Policji i Chór KSP.

Na zakończenie Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski wręczył biskupowi Józefowi Guzdkowi pamiątkę z ubiegłorocznej wieczornicy, która odbyła się w tym samym miejscu. Tablica ze zdjęciami z 18 września 2014 r. cieszyła się dużym zainteresowaniem wszystkich obecnych. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

Aleja dębów

W całym kraju upamiętniono rocznicę wybuchu II wojny światowej oraz napaści ZSRR na Polskę. Sprawowano eucharystie, modlono się za ofiary wojny, odbywały się apele poległych.

W Łodzi 10 września br. uroczysto otwarto Aleję Dębów Pamięci Policjantów II RP – Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Uroczystość na terenie Publicznego Gimnazjum nr 10 im. Rajmunda Hiacynta Rembieleńskiego przygotowało Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna 1939 r.” w Łodzi. W ceremonii wzięło udział m.in. komendant wojewódzki

Policji w Łodzi nadinsp. Dariusz Banachowicz. Dęby upamiętniają aspirantów Policji Państwowej: Edwarda Olbrychowskiego, Leona Mackiewicza, Bolesława Wojciechowskiego, Jana Łażewskiego, Władysława Zygmunta Jagiełłę, Ignacego Nepomucena Kowalskiego, Wacława Bielewskiego oraz Szymona Kubisia. ■

P.Ost.

Pomordowanym na Wschodzie

W Warszawie w rocznicę sowieckiej napaści na Polskę przy Pomniku Poległym i Pomordowanym na Wschodzie odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary niewypowiedzianej wojny.



W tym roku nie było mszy świętej na placu Matki Sybiraczki, gdyż tego dnia uroczystą eucharystię odprawiono w siedzibie Muzeum Katyńskiego.

Nie zabrakło za to wiązank, zniczy i okolicznościowych przemówień. Wartę przed pomnikiem pełnili także policjanci z KSP. W uroczystościach wzięło udział m.in. minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak, prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, I zastępca komendanta stołecznego Policji insp. Robert Szydło, prezes Zarządu Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Warszawie Halina Drachal oraz prezes Zarządu Głównego Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. Michał Wykowski. ■

P.Ost.
zdj. autor

Ocalmy od zapomnienia...

Spacerując po warszawskich ulicach, natknąłem się na bardzo ciekawe pamiątki związane z Policją Państwową. Są to tablice inwentarzowe umieszczane przed wojną na budynkach. Wskazywały one między innymi, który z komisariatów był właściwy terytorialnie dla danej ulicy.

Jestem pewien, że takich śladów chlubnej przeszłości Policji Państwowej jest więcej. Być może nie tylko w Warszawie...

Dlatego też zwracam się do wszystkich miłośników przedwojennej policji o fotografowanie i nadsyłanie zdjęć takich (i innych) artefaktów. Pozwoli to na skatalogowanie tych pamiątek obecności Policji Państwowej w życiu Warszawy i innych miast naszego kraju oraz uchronienie ich od zapomnienia.

Korespondencję proszę kierować pod adresem: jaroslaw.barski@policia.gov.pl. Kontakt telefoniczny – 72 12 720. ■

mf. insp. JAROSŁAW BARSKI
Zespół Ekspertki Komendanta Głównego Policji

Jubileusz Rodziny Policyjnej

W Katowicach Ogólnopolskie Stowarzyszenie Rodzina Policyjna 1939 r. obchodziło 2 września br. dwudziestą piątą rocznicę powstania.

Uroczystości rozpoczęły się w Archikatedrze Chrystusa Króla. Mszę świętą odprawili kapelani garnizonu śląskiego pod przewodnictwem metropolity katowickiego biskupa Wiktora Skworca.



Po nabożeństwie wszyscy w kolumnie marszowej udali się do siedziby komendy wojewódzkiej, gdzie przy Grobie Policjanta Polskiego odbyła się druga część ceremonii. Kapelani poprowadzili modlitwę za zamordowanych policjantów, złożono wieńce, zapalono znicze. Osobom i instytucjom szczególnie wyróżniającym się wręczono okolicznościowe medale i odznaczenia. Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej wyróżniono KWP w Katowicach i Szkołę Policji w Katowicach. Medal odebrali szefowie jednostek: nadinsp. Jarosław Szymczyk i insp. Jarosław Kaleta.

Medalem „Invictus Gloria” uhonorowano nadinsp. Jarosława Szymczyka i insp. Jarosława Kaletę, a także m.in. insp. Rafała Batkow-



Kalendarium OSRP 1939 r.

- Powstało w listopadzie 1990 r. Od początku działało przy KWP w Katowicach. Jego pierwszym prezesem był Witold Banaś. W gmachu komendy powstała z inicjatywy stowarzyszenia Izba Pamięci, dokumentująca służbę i losy przedwojennych policjantów. Na dziedzińcu jednostki wybudowano pomnik – Grób Policjanta Polskiego, wpisany do rejestru miejsc pamięci narodowej.
- W 2005 r. zmarł Witold Banaś. Prezesem OSRP 1939 r. została Maria Nowak. Od 2013 r. stowarzyszeniem kieruje Teresa Bracka.
- W 2007 r. na Jasnej Górze został poświęcony i uroczysto wręczony sztandar OSRP 1939 r.
- W 70. rocznicę zbrodni katyńskiej przy Grobie Policjanta Polskiego został posadzony Dąb Pamięci.



Prezes Teresa Bracka w asyście nadinsp. Jarosława Szymczyka wręcza insp. Rafałowi Batkowskiemu list honorowy z pamiątkową monetą wyemitowaną z okazji 75. rocznicy zbrodni katyńskiej i 25. rocznicy OSRP 1939 r.

skiego, komendanta KWP w Poznaniu, Romualda Stępniewskiego z KGP, Michała Wykowskiego, prezesa Zarządu Głównego Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. i Grzegorza Kotwickiego, prezesa Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej „Policja Województwa Śląskiego 1922–1939”.

Prezes OSRP 1939 r. odebrała z rąk Krzysztofa Wykowskiego Medal za Zasługi dla Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r.

Apel poległych, salwa honorowa i złożenie wieńców oraz zniczy zakończyły oficjalne obchody. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Czczyć pamięć

Rozmowa z Teresą Bracką, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. z siedzibą w Katowicach

Zakończyły się właśnie rocznicowe obchody, czym dla Pani jest ten dzisiejszy jubileusz?

– Przede wszystkim czcimy pamięć przedwojennych policjantów. Ja wspominam dziadka Franciszka Szymkowiaka, który służył w Policji Województwa Śląskiego. We wrześniu 1939 r. wyjechał, zostawiając żonę z trójką małych dzieci, i nigdy już nie wrócił. Leży pogrzebany w Miednoje. Babcia musiała opuścić mieszkanie, dzięki pomocy kolejarzy uniknęła transportu na Wschód i po dwóch tygodniach tułaczki wróciła do Katowic. O losie dziadka dowiedzieliśmy się dopiero w 1989 r. Jeździliśmy do Miednoje. Ostatnio jednak nie ma takiej możliwości, więc przedwojennym stróżom prawa oddajemy hołd w Polsce.

Dzisiejsza uroczystość to połączenie obchodów 75. rocznicy zbrodni katyńskiej, dwudziestopięciolecia Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. i 15. rocznicy otwarcia Polskiego Cmentarza Wojennego w Miednoje.

► **Czwierć wieku istnienia stowarzyszenia to konkretne działania, namacalne osiągnięcia. Jest ich tyle, że trudno wymienić wszystkie, ograniczmy się zatem do najważniejszych.**

– Wielkim sukcesem było otwarcie cmentarza w Miednoje. Orędownikiem tej sprawy był pierwszy prezes stowarzyszenia Witold Banaś. Po nim stowarzyszeniem kierowała Maria Nowak, a w 2013 r. ja przejęłam pałeczkę. Staraniem stowarzyszenia przy KWP w Katowicach powstał Grób Policjanta Polskiego, gdzie złożone są szczątki nieznanego policjanta ekshumowane w Miednoje. Bardzo prężne są nasze oddziały terenowe. W Poznaniu wybudowano pomnik ku czci przedwojennych policjantów z Wielkopolski, w Krakowie stanął pomnik granatowego policjanta. Wydajemy publikacje, medale. W tym roku wyemitowano monetę regionalną – 25 marek śląskich, upamiętniającą policjantów województwa śląskiego – ofiary zbrodni katyńskiej. Moneta wyszła z okazji 75. rocznicy mordu i 25. rocznicy naszego stowarzyszenia.

Zajmowanie się przeszłością jawi się dziś jako coś niemożliwego. Co należałoby zrobić, aby sztafeta pokoleń trwała, aby ci, którzy powoli odchodzą, przekazywali pamięć o przeszłości młodym pokoleniom?

– W stowarzyszeniu oprócz tych, którzy są potomkami przedwojennych stróżów prawa, mamy także członków honorowych i wspierających. Otwieramy się na rekonstruktorów policyjnych. Zmienić się jednak musi nastawienie szkół do historii. Kwietniowe uroczystości przy Grobie Policjanta Polskiego skierowane są do młodzieży i niestety ostatnio widać mniejsze zainteresowanie szkół. Z drugiej strony przez naszą Izbę Pamięci przewinęło się już ponad 10 tys. osób, głównie grup szkolonych.

Czego życzyć stowarzyszeniu na następne ćwierć wieku?

– Przede wszystkim wsparcia Policji. Ono jest i to niemałe, ale lepiej dmuchać na zimne. Bez wsparcia komendantów, ich życzliwości nie będziemy istnieć. Pamięć o przeszłości buduje tożsamość współczesnej Policji.

Dziękuję za rozmowę. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Pielgrzymka na Jasną Górę

W intencji poległych policjantów

Święto patrona Policji Michała Archanioła zgromadziło 26 września br. na Jasnej Górze licznie przybyłych pracowników Policji, związkowców oraz przedstawicieli garnizonów Policji i ich rodziny z całego kraju. Na XIV Jasnogórskim Spotkaniu Środowiska Policyjnego obecni byli: Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski, jego zastępcy nadinsp. Cezary Popławski i nadinsp. Wojciech Olbrys oraz komendant wojewódzki Policji w Katowicach nadinsp. Jarosław Szymczyk.

Po złożeniu wiązanki kwiatów przed pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego pielgrzymi wyruszyli w kierunku Jasnej Góry. Po drodze, przy akompaniamencie orkiestry KWP w Katowicach, orkiestry KWP we Wrocławiu oraz orkiestry reprezentacyjnej z KGP, złożono kwiaty przy pomniku błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki. Chwile za-



dumy wywołał apel z okazji 75. rocznicy zbrodni katyńskiej, który odbył się przy pomniku Nieznanego Żołnierza. W tym czasie delegacja z Komendantem Głównym Policji gen. insp. Krzysztofem Gajewskim na czele udała się do Kaplicy Cudownego Obrazu, gdzie przy płaskorzeźbie Gloria Victis oddano hołd poległym policjantom.

Wkrótce potem na jasnogórskich błoniach odbyła się, celebrowana przez księdza biskupa Józefa Guzdkę, delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Policji, wraz z kapelanami Policji, msza święta w intencji środowiska policyjnego, jego bezpieczeństwa oraz przyszłości ojczyzny. ■

HS
zdj. Andrzej Mitura

Rekolekcje dla kapelanów

W dniach 7–10 września br. w Centrum Animacji Misyjnej w Konstancinie-Jeziornie odbyły się ogólnopolskie rekolekcje dla kapelanów Policji.

W spotkaniu wzięło udział 55 kapelanów z całej Polski. Konferencje głosił im franciszkanin o. Maciej Olszewski, kapelan KPP we Wschowie (woj. lubuskie). Uczestnicy rekolekcji spotkali się z mł. insp. Markiem Konkolewskim z BPIRD KGP, który przybliżył im aktualne zmiany w przepisach o ruchu drogowym, oraz z policyjnym negocjatorem z BOA KGP. Kapelani wzięli również udział

w mszy świętej w intencji polskich policjantów pomordowanych w Miednoje. W katedrze polowej WP w Warszawie nabożeństwo to kon celebrował Jego Eksceleńcja Józef Guzdek, biskup polowy Wojska Polskiego. ■

AW
zdj. Paweł Ostaszewski



90 LAT TEMU

Październik 1925

1 X – Rozpoczęła działalność Kasa Samopomocy Wyższych Funkcjonariuszy PP woj. pomorskiego.

3 X – Ukazał się Rozkaz nr 287/25 Komendanta Głównego PP dot. *przepisów wykonawczych do instrukcji dla organów PP w przedmiocie wykonywania nadzoru nad osobami uprawiającymi nierząd zawodowo*.

7 X – Weszło w życie Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie *zaliczenia posterunkowych i starszych posterunkowych PP do kategorii niższych funkcjonariuszy PP i określenia warunków ich ustalenia*. (Dz.U. nr 109, poz. 772).

9 X – W nocy na przejeździe kolejowym w pobliżu Sarn (woj. poleskie) powóz, którym jechał podkom. Franciszek Remiszewski, kierownik ekspozytury policji politycznej w Kobryniu, oraz st. przod. Markuszewski, wjechał pod przejeżdżający pociąg. Podkom. Remiszewski zginął na miejscu. Miał 33 lata, osierocił żonę i dziecko.

22–25 X – Przed Sądem Okręgowym w Nowogrodku odbył się proces st. przod. PP Józefa Muraszki, który 29 marca 1925 r. zastrzelił w pociągu dwóch transportowanych więźniów, Walerego Bagińskiego i Antoniego Wieczorkowicza. Obaj byli porucznikami WP, skazanymi za działalność terrorystyczną na długoletnie więzienie, a następnie decyzją Rady Ministrów zostali przeznaczeni do wymiany na polskich zakładników przetrzymywanych w Rosji. Muraszko, *za zabójstwo dokonane pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego*, skazany został na 2 lata więzienia, z zaliczeniem 6 miesięcy aresztu prewencyjnego.

24 X – Przy komendzie PP Okręgu Wileńskiego otwarto ambulatorium policyjne wraz z izbą chorych i przychodnią lekarską.



40 LAT TEMU

Październik 1975

• *Coraz więcej przedsiębiorstw i zakładów produkcyjnych melduje o przedterminowym wykonaniu planowanych zadań mijającego pięciolecia i zgłasza podjęcie dodatkowych wysiłków, którymi pragnie uczcić zbliżający się VII Zjazd partii. Wśród zespołów ludzi chcących czynem powitać to wielkie forum Polaków nie brakuje również funkcjonariuszy naszego aparatu* – pisał tygodnik MO „W Służbie Narodu”. Po czym wymieniał listę zobowiązań podejmowanych przez jednostki MO w całym kraju.

• Z okazji milicyjnego święta Krajowa Agencja Wydawnicza przygotowała – we współpracy z redakcją tygodnika „W Służbie Narodu” – bogato ilustrowany album pt. *Nasza nowoczesna*, poświęcony Milicji Obywatelskiej.

• Park maszynowy Komendy Stołecznej MO wzbogacił się o nowy śmigłowiec Mi-2, otrzymany w darze od PZU. Będzie wspomagał służbę ruchu drogowego oraz patrolował obszary wodne (zdjęcie obok).

• Już po raz dziewiąty w Katowicach odbył się finał wojewódzkiego konkursu o tytuł najlepszego „dyrygenta” ruchem ulicznym. Uczestniczyło w nim 45 zwycięzców eliminacji miejskich. Najlepszymi umiejętnościami w kierowaniu ruchem wykazał się st. sierż. Eugeniusz Chyra z KM MO w Chorzowie.

7 X – Rozkaz specjalny ministra spraw wewnętrznych gen. bryg. Stanisława Kowalczyka z okazji XXXI rocznicy powołania organów MO i SB.



14 X – W Belwederze odbyła się uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych oficerom Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej. Wśród awansowanych, akty nominacyjne na generałów brygady MO otrzymali pułkownicy: Jan Słowikowski i Konrad Straszewski.

20 LAT TEMU

Październik 1995

• Posłanka Lucyna Pietrzyk, policjantka Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego KWP w Radomiu, została przewodniczącą stałej sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych (na pierwszą półroczną kadencję).

5 X – W związku z ustąpieniem podkom. Jana Malka z funkcji przewodniczącego Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZP funkcję tę – zgodnie ze statutem związku – powierzono I wiceprzewodniczącemu i zarazem rzecznikowi prasowemu związku nadkom. Andrzejowi Żwańskiemu ze środowiska warszawskiego.

10 X – Tragiczny incydent na Dworcu Wschodnim w Warszawie. 22-letni funkcjonariusz Komisarjatu Kolejowego Policji, atakowany przez agresywnego nożownika, w sytuacji bez wyjścia, użył broni służbowej. Napastnik zmarł w szpitalu.

12 X – Weszły w życie nowe, jednolite dla całej formacji dystynkcje policyjne. Nowelizacja ustawy o Policji rozszerzyła także liczbę stopni służbowych: w korpusie oficerskim przybył stopień młodszy inspektor, w korpusie aspirantów – młodszy aspirant, starszy aspirant i aspirant sztabowy, a w korpusie podoficerów – sierżant sztabowy.

12 X – Komendant Główny Policji powołał zespół ds. opracowania koncepcji funkcjonowania KGP. Najważniejsze zadania: przygotować propozycje usprawniające jej działalność jako jednostki organizatorskiej i nadzorczej, a także określić optymalny stan etatowy.

12 X – Uzyskała moc prawną ustawa o urzędzie ministra spraw wewnętrznych, określająca jego kompetencje i zakres działania. Została ogłoszona w nr. 104 Dziennika Ustaw, pod poz. 515.

13 X – W KSP odbyło się spotkanie kierownictwa komendy z przedstawicielami administracji państwowej i samorządów terytorialnych województwa warszawskiego. Dyskutowano o problemach współpracy samorządów terytorialnych i administracji państwowej ze stołeczną policją w aspekcie zapobiegania przestępczości. ■

oprac. JERZY PACIORKOWSKI
zdj. „WSN”



Siedem tysięcy uczestniczek



Prelegentki panelu „Przywództwo kobiet w służbach mundurowych”

Po raz pierwszy w Hali Widowiskowo-Sportowej Centralnego Ośrodka Sportu „Torwar”, a po raz siódmy w historii obradował Kongres Kobiet. Zdaniem uczestniczek atmosfera była mniej kameralna niż w poprzednich latach, jednak nie mniej energetyczna. Do udziału zgłosiło się ponad 7 tys. uczestniczek – jak zwykle silną reprezentację miały też służby mundurowe.

Na VII Kongresie Kobiet (11–12 września 2015 r.) pojawili się m.in.: wicemarszałek Sejmu RP Wanda Nowicka, rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar, pełnomocnik rządu ds. równego traktowania prof. Małgorzata Fuszara, prof. Monika Płatek i wiele innych osób.

W uroczystości otwarcia uczestniczyła także była Pierwsza Dama RP Anna Komorowska, która miała duży wkład w organizację kongresu, a także Premier Ewa Kopacz, która przyjechała w przerwie obrad Sejmu.

DYSKUSJA O PRZYWÓDZTWIE

Podczas tegorocznego kongresu zorganizowano wiele paneli merytorycznych, lecz dla pań w mundurach najbardziej interesujący był panel „Przywództwo kobiet w służbach mundurowych”, podczas którego przedstawicielki dziewięciu służb mundurowych (Policji, Służby Więziennej, Wojska Polskiego, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Służby Celnej, BOR, CBA i ABW) dyskutowały o tym, z jakimi przeszkodami przyszło im się mierzyć w czasie swojej drogi zawodowej, czy przywództwo kobiet odbiega od przywództwa mężczyzn oraz w jaki sposób można wzmocnić przywództwo kobiet w poszczególnych formacjach. Przedstawiły też obecną sytuację w swoich formacjach i poszukiwały wspólnych rozwiązań.

Panel rozpoczął bardzo ciekawy wykład prof. zw. Jadwigi Stawnickiej z Uniwersytetu Śląskiego, która przedstawiła cechy przywództwa i modele zarządzania. W roli prelegentek wystąpiły m.in. dwie kobiety w randze generała – nadinsp. Irena Doroszkiewicz, komendant wojewódzkiej Policji w Opolu, oraz nadinsp. Lidia Mołodecka ze Służby Celnej. W tym gronie zasiadły także płk Anna Osowska-Rembecka, dyrektor okręgowy Służby Więziennej w Warszawie, przewodnicząca Zespołu Opiniodawczo-Doradczego Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania „Kobiety w Służbach Mundurowych”, oraz insp. Kornela Oblińska, zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji i przewodnicząca Zespołu ds. strategii równych szans w Policji, które podzieliły się z uczestniczkami swoimi doświadczeniami zdobytymi podczas służby.

Mówiono między innymi o tym, że przepisy w służbach mundurowych nie dyskryminują kobiet, mogą one starać się o objęcie najwyższych stanowisk, startować w konkur-

sach. Często jednak kobiety rezygnują z obejmowania stanowisk decyzyjnych, głównie z powodu niewiary we własne siły.

Awans z pewnością wymaga wyrzeczeń, o czym wspominała nadinsp. Irena Doroszkiewicz, która musiała poświęcić przede wszystkim życie osobiste – awans oznaczał oddzielenie od domu, od rodziny, rozłąkę na kilkaset kilometrów. Kiedy otrzymała propozycję objęcia stanowiska komendanta wojewódzkiego w Opolu, zapytała o radę swoją mamę, która powiedziała wówczas, że nad tym, czy przyjąć tę propozycję, trzeba było myśleć 23 lata wcześniej, kiedy wstępowała do służby. Teraz to już nie ma się nad czym zastanawiać. Zdaniem nadinsp. Lidii Mołodeckiej ze Służby Celnej od kobiet nie wymaga się wcale więcej niż od mężczyzn, tylko kobiety same stawiają sobie na drodze Himalaje, które muszą potem zdobywać. Zna to z autopsji, ponieważ sama tak funkcjonowała. Wtórowała jej ppłk Fabiana Fetke z ABW, która też uważa, że to kobiety tworzą sobie sztuczne bariery, choć jej zdaniem także panowie nie do końca wierzą w ich możliwości. A przecież kobiety kierują także jednostkami realizacyjnymi i świetnie sobie radzą.

Zdaniem płk Anny Osowskiej-Rembeckiej działający pod jej przewodnictwem Zespół Opiniodawczo-Doradczy Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania „Kobiety w Służbach Mundurowych” skupia się na działaniach edukacyjnych, na organizowaniu spotkań i konferencji, na wydawaniu poradników dla kobiet. To jednak długotrwały proces, wymagający zmiany postaw i kultury organizacyjnej.

Panel moderowany był z dużą swadą przez Marzenę Chińcz ze Stowarzyszenia „Kongres Kobiet”. Tradycyjnie wszystkie służby przygotowały stoiska tematyczne dotyczące służb mundurowych. W Kongresie wzięli udział także szefowie poszczególnych służb.

SZERSZE SPOJRZENIE

Wystąpienie Bożeny Szubińskiej, byłej przewodniczącej Zespołu Opiniodawczo-Doradczego Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania „Kobiety w Służbach Mundurowych” oraz Rady ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych RP, miało na celu zaprezentowanie danych mówiących o tym, że odsetek kobiet w Wojsku Polskim to jedynie około 4 proc. Jej zdaniem z takim wskaźnikiem wojsko jest na przedostatnim miejscu w NATO, wyprzedzając jedynie Turcję.

Sytuację kobiet w Policji przedstawiła dr Walentyna Trzczińska z Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, która omówiła dane świadczące, że w Policji jest znacznie lepiej niż w wojsku – panie stanowią około



W kongresie wzięła udział również Premier Ewa Kopacz



Wśród gości specjalnych znalazła się Anna Komorowska, była Pierwsza Dama RP



Na stoiskach dostępny był szeroki wybór literatury fachowej i poradników

zatrudnionych pań. Ponad 33 proc. służy w korpusie aspirantów, 31 proc. w korpusie sierżantów. Wśród kadry kierowniczej Policji stanowiska dowódcze niższego i średniego szczebla piastuje 5,1 proc. z nich.

INSPIRACJE

Drugiego dnia kongresu przedstawicielki Policji, Służby Więziennej, Państwowej Straży Pożarnej i Straży Granicznej wystąpiły w Sali Plenarnej w ramach panelu „Inspiracje”. Wystąpienie nosiło tytuł „Głos kobiet”, a wygłosiły je płk Anna Osowska-Rembecka (SW), st. kpt. Małgorzata Romanowska (PSP), nadkom. Anna Kędzierzawska (KSP) oraz sierż. Straży Gra-

Pomagała niedoszłym samobójcom i bliskim ofiar tragicznych wypadków. Wspierała rodziny zaginionych. Niosła pomoc krewnym ofiar katastrofy lotniczej w Smoleńsku. Przez kilkanaście lat była wzywana na interwencje w środku nocy. Dziś to ona koordynuje pracę psychologów policyjnych w całym kraju i decyduje o kierunku rozwoju psychologii w Policji.



Kongres to także czas na spotkania i dyskusje poza głównym nurtem wystąpień

15 proc. ogółu funkcjonariuszy i aż 70 proc. osób zatrudnionych na stanowiskach cywilnych. Dane statystyczne określają policjantkę jako osobę w przedziale wiekowym 31–40 lat, z wyższym wykształceniem, pełniącą służbę od 3 do 10 lat. Tak jest w przypadku blisko 39 proc.

nicznej Marta Pasierbek. Zapewniły, że Kongres Kobiet motywuje i inspirowa kobiety w mundurach do działania w swoich służbach. ■

PIOTR MACIEJCZAK/pap/sw.gov.pl
zdj. autor

Pełna sala podczas panelu „Przywództwo kobiet w służbach mundurowych”



Kiedy ponad 17 lat temu wstępowała do Policji, nikt nie dawał jej gwarancji, że będzie mogła pracować jako policyjny psycholog. Po ukończeniu studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przez dwa lata pracowała w poradni psychologiczno-pedagogicznej. Tam przekonała się, że woli pracować z dorosłymi.

W Komendzie Miejskiej Policji w Poznaniu, gdzie zaczynała, zajmowała się prewencją kryminalną. Wkrótce w Policji zaczęły powstawać pierwsze zespoły psychologów. Potrzebowano ich w całym kraju, więc możliwość wyboru miejsca, w którym będzie pełniła służbę, była spora. Od początku miała świadomość, że jej zajęcie będzie wymagało częstych wyjazdów. Nie chcąc zgotować córce dzieciństwa z kluczem na szyi, szybko podjęła decyzję – Gorzów Wielkopolski, blisko rodziny.

– Moje pierwsze lata służby to praca w terenie. W ciągu kilkunastu lat wyjeżdżałam nie tylko, kiedy wydano mi polecenie służbowe, ale bywało, że odbierałam telefony bezpośrednio. Reakcja musiała być natychmiastowa – mówi podinsp. Beata Zbańska, naczelnik Wydziału Psychologów Policyjnych Gabinetu Komendanta Głównego Policji.

POCZĄTKI

Choć miała styczność z wieloma trudnymi przypadkami, kilka z nich pamięta szczególnie.

– Było tuż przed świętami Bożego Narodzenia, gdy zadzwonił pewien policjant. Podczas rozmowy zorientowałam się, że zamierza targnąć się na własne życie. Prosił, bym podziękowała jego rodzinie, to brzmiało jak pożegnanie – wspomina podinsp. Beata Zbańska.

Liczyła się każda minuta. Mężczyzna w końcu powiedział, kim jest. Po ustaleniu miejsca jego pobytu natychmiast wysłano tam ekipę policjantów.

Zabarykadowany w jednym z pustostanów funkcjonariusz chciał rozmawiać tylko z nią. Był uzbrojony.

– Powiedział, że nie chce mi zrobić krzywdy, żebym się nie bała. Nie myślałam wtedy o strachu, trzeba było działać – mówi podinsp. Beata Zbańska.



Na szczęście dla nich został jeszcze wnuc. To na niego przelali całą miłość.

NADZIEJA UMIERA OSTATNIA

Głos po drugiej stronie słuchawki powiadomił o zaginięciu dziecka. Zachodziło podejrzenie uprowadzenia. Rodzina poszukiwanej dziewczynki potrzebowała pomocy psychologa, ale Beatę Zbańską wysłano także w celu obserwacji uczestników zdarzenia, bo historia zaginionej dziewczynki była na tyle tajemnicza, że nie wykluczano nawet najgorszego scenariusza. Była zima, akcja poszukiwawcza musiała być sprawna. Policjanci, strażacy i okoliczni mieszkańcy przeczesywali pobliskie lasy, teren patrolował śmigłowiec. Mijały godziny. Niska temperatura odbierała wiarę w odnalezienie dziecka żywego, a napięta sytuacja i emocje, jakie towarzyszyły rodzicom i dziadkom dziewczynki, zapoczątkowały wzajemne oskarżenia o niedopilnowanie dziecka.

Tak było w głośnym przypadku rzekomego gwałciacza z województwa zielonogórskiego. Media szybko podchwyciły temat. W okolicy zapanował strach, ludzie bali się wychodzić z domów. Jedną z poszkodowanych miała być kobieta, której zeznania zdawały się niespójne.

Aby potwierdzić te przypuszczenia, wysłano do niej psycholog Beatę Zbańską. Podczas kilkugodzinnej rozmowy kobieta wyznała, że wszystko zmyśliła.

– Miała problemy małżeńskie i uznała, że gdy zgłosi gwałt, mąż zgodzi się na rozwód. By jej zgłoszenie wyglądało autentycznie, sama się okaleczyła – mówi podinsp. Beata Zbańska.

Takie historie są rzadkością, ale bywają, dlatego Beata Zbańska uważa, że psychologiem nie powinien zostać ktoś, kto nie radzi sobie z własnymi emocjami, bo siłą rzeczy będzie skupiony na sobie. Najważniejsze to umieć słuchać i wczuć się w położenie drugiej osoby. Nie ma konkretnego autorytetu, raczej zbiór cech, z którymi chciałaby się utożsamiać. Ale to, że jest psychologiem, nie zawsze ułatwia jej życie, bo choć prywatnie wyłącza w sobie mechanizm analizowania, czasami widzi więcej, niż by chciała. Do niedawnego awansu podchodzi z szacunkiem. Nie był jej celem, ale ma świadomość, że to podsumowanie lat ciężkiej pracy i zdobytego doświadczenia. Zapytana, czy jest bardziej policjantką, czy psychologiem, mówi, że tego nie rozgranicza.

– Jestem psychologiem zatrudnionym w instytucji z określonymi zasadami i jako policjantkę obowiązuje mnie ich przestrzeganie. Trzeba to umiejętnie połączyć nie zapominając, że naszym celem jest przede wszystkim pomoc funkcjonariuszom i pracownikom Policji, zarówno w problemach osobistych, jak i w służbowych czynnościach dochodzeniowo-śledczych – podkreśla podinsp. Beata Zbańska.

Mimo że w miarę upływu lat zmieniał się zakres obowiązków psychologów policyjnych, to ich praca pozostaje szczególna, wiele w niej sytuacji na krawędzi życia i śmierci. Poradnie psychologiczne działają w określonych godzinach, a zatrudnieni tam ludzie kończą pracę i wracają do domów, zapominając o swoich obowiązkach do następnego dnia. Policyjnym psychologom trudno cokolwiek zaplanować, wciąż są dostępni i gotowi, by nieść pomoc. Zaalarmowani, opuszczają swoje domy nawet w środku nocy, bo liczy się czyjeś życie i czas. Te lata Beata Zbańska ma już za sobą, ale jak mówi, nie awans jest jej największym zawodowym sukcesem, a świadomość, że jakiś człowiek odzyskał swoje życie. ■

HONORATA SZANDECKA
zdj. Andrzej Mitura

Na krawędzi

Rozmawiali ponad godzinę. O wszystkim. O życiu, miłości, jej braku, o samotności. W konsekwencji zgodził się poddać obserwacji w szpitalu psychiatrycznym.

– To był młody, pogubiony i nieszczęśliwy człowiek, który przechodził kryzys. Na szczęście udało się odwieść go od samobójstwa – wspomina podinsp. Beata Zbańska.

POŚLANIEC ZŁYCH WIADOMOŚCI

Nie lubi tego określenia, ale bywa, że nazywa siebie posłańcem tragicznych wieści. Tak było, kiedy w zimową noc odebrała telefon. Zginął młody policjant wracający z konwoju. O jego rodzicach wiedzieli tyle, że mieli jedyne go syna, o którego śmierci trzeba ich powiadomić. O tragicznym wypadku zaczęły pisać portale internetowe. Nie można było dopuścić, by o śmierci ukochanego dziecka rodzice dowiedzieli się z porannych wiadomości. Pojechali natychmiast.

– Można sobie tylko wyobrazić niepokój czekających na syna rodziców, gdy w środku nocy do ich drzwi puka jego przełożony... Tęgo krzyku i płaczu nie sposób wymazać z pamięci – opowiada podinsp. Beata Zbańska.

Z rodzicami policjanta została całą noc. Potem kontaktowała się z nimi wielokrotnie.

– Było mi trudno przebywać w takich okolicznościach z rodziną dziewczynki. Co chwila pytało mnie, czy ona przeżyje. Musiałam podtrzymywać ich nadzieje, podczas gdy samej trudno było mi w to wierzyć. Realnie patrząc, miała znikome szanse. Mimo że byłam tą sprawą wstrząśnięta, moje uczucia w tym czasie się nie liczyły. Najważniejsze było, żeby dodać tym ludziom otuchy i dać nadzieję – mówi podinsp. Beata Zbańska.

Do końca zachowała profesjonalną postawę, ale kiedy do mieszkania przyszedł policjant i oznajmił, że dziewczynkę odnaleziono żywą, wspólnie z rodziną rozplakała się ze szczęścia.

– To był ten moment, kiedy mogłam sobie na to pozwolić. Po tylu godzinach na mrozie dziewczynka odnalazła się cała i zdrowa. Z radości rzuciliśmy się sobie w ramiona – wspomina podinsp. Beata Zbańska.

DOŚWIADCZENIE

Początkowo zdarzało się jej obdarowywać ludzi dużym kredytem zaufania, ale lata pracy nauczyły ją, że nie można ufać bezgranicznie. Dziś wie, że trzeba wysłuchać kilku stron, bo niekiedy ofiarą jest osoba, która się za nią podaje.

Spotkanie Zespołu ds. strategii równych szans w Policji

W przededniu VII Kongresu Kobiet w Sali Generalskiej KGP spotkali się członkowie Zespołu ds. strategii równych szans w Policji. Przedstawiono zakres zrealizowanych prac i podsumowano dotychczasowe inicjatywy.

W zespole pojawiły się nowe członkinie, m.in. Sylwia Mikos – dyrektor Biura Finansów KGP, podinsp. Dorota Pater – naczelnik Wydziału Profilaktyki BPiRD KGP, podkom. Anna Wilczyńska-Dykty – radca prawny z Wydziału Legislacji GKGP, mł. insp. Jadwiga Kubik – naczelnik Wydziału Analiz GKGP, podinsp. Beata Zbańska – naczelnik Wydziału Psychologów Policyjnych GKGP oraz mł. insp. Katarzyna Salachna-Konstanciuik – zastępca naczelnika Wydziału Rozwoju Zasobów Ludzkich GKGP.

Podsumowania dotychczasowych działań dokonała przewodnicząca zespołu insp. Kornela Oblińska. Wspomniała także o podjętych inicjatywach wizerunkowych, związanych m.in. z opracowaniem logo 90 lat kobiet w Policji, a także wydaniu dwóch części komiksu edukacyjnego dla dzieci, którego główną bohaterką jest policjantka kom. Kasia Przygoda. Wszystkie działania mają na celu kreowanie pozytywnego wizerunku formacji i promowanie służby w Policji.

ANALIZA AKTÓW PRAWNYCH

Podkomisarz Anna Wilczyńska-Dykty przedstawiła przygotowaną przez WSPol. w Szczytnie analizę aktów prawnych oraz wewnętrznych procedur policyjnych za lata 1998–2014 pod kątem istnienia regulacji dyskryminujących osoby ze względu na wiek, niepełnosprawność, płeć itp. Zanalizowano 1496 aktów prawa powszechnego oraz wewnętrznych, w tym 451 archiwalnych i 231 obowiązujących. W 4 przypadkach odnotowano dyskryminację ze względu na płeć, jednakże te akty prawne utraciły moc obowiązującą lub miały jednorazowy charakter aktu prawnego. Ponadto omówiła w ciekawy sposób rozwiązania prawne oraz inicjatywy legislacyjne służące wprowadzaniu zasady niedyskryminacji, głównie nowelizacji poszczególnych rozporządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych, m.in. w sprawie umundurowania policjantów, rozliczania czasu służby itp. Wspomniała również o złożonym przez KGP wniosku o rozważenie wprowadzenia w ustawie o Policji zmian polegających na zastąpieniu wyrazów „policjant-kobieta” wyrazem „policjantka”, a w dalszej kolejności zmiany tej terminologii w aktach prawnych niższego rzędu.

Podkom. Anna Wilczyńska-Dykty przedstawiła wniosek o zmianę art. 121a ust. 2 i 3 ustawy w celu jednoznacznego wskazania, że



Spotkanie prowadzili insp. Kornela Oblińska i mł. insp. Krzysztof Łaszkiwicz

policjant ojciec przebywający na urlopie rodzicielskim zachowuje prawo do 80 proc. uposażenia w sytuacji, gdy spełnione zostaną warunki określone w art. 121a ust. 3, związane z wysokością uposażenia policjanta-kobiety, która we wniosku, złożonym nie później niż 14 dni po porodzie, wystąpi o udzielenie jej bezpośrednio po urlopie macierzyńskim dodatkowego urlopu macierzyńskiego w pełnym wymiarze, a bezpośrednio po takim urlopie – urlopu rodzicielskiego w pełnym wymiarze.

SYSTEM DIAGNOSTYCZNY

Podinsp. dr Iwona Klonowska, naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej GKGP, przedstawiła całościową analizę potrzeb i oczekiwań w Policji w zakresie równego traktowania, opracowaną na podstawie bloku specjalnie opracowanych pytań, dodanego do ogólnopolskich badań satysfakcji z pracy, w których wzięli udział 9874 policjantki, policjanci i pracownicy Policji z kraju oraz 332 osoby zatrudnione w Komendzie Głównej Policji. Przeanalizowane wyniki posłużą do dalszych prac zespołu i opracowania projektu systemu diagnostycznego.

ZAGRANICZNE WZORCE

Z kolei podinsp. Irmína Gołębiwska, zastępca dyrektora Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP, przedstawiła wyniki badania przeprowadzonego przez BMWP KGP w 13 państwach europejskich oraz w USA, Brazylii i Izraelu, dotyczącego stosowania polityki równouprawnienia w różnych organizacjach policyjnych. Wyniki badania pozwoliły na analizę różnych rozwiązań systemowych – m.in. działań promujących rozwój korzystnych warunków dla godzenia życia rodzinnego i zawodowego (decyzja należy do przełożonych – tak jest



Podkom. Anna Wilczyńska-Dyktę przedstawiła analizę aktów prawnych i wewnętrznych procedur policyjnych

np. w Islandii), system socjalnego wsparcia dla rodzin policjantów (Izrael), a także rozwiązania mające charakter nieformalny, np. możliwość pracy w nocy dla rodziców dzieci w wieku szkolnym (USA).

Na całym świecie obowiązują różne mechanizmy kontroli, np. Islandia i USA powołały pełnomocników KGP, na Cyprze zaś Komitet ds. równouprawnienia w policji. Z kolei w Szwecji tworzone są stanowiska specjalistów ds. równouprawnienia w jednostkach policji. Przykładów ich działań jest wiele – warto jednak wspomnieć o przeprowadzonym badaniu na temat przestrzegania zasad równouprawnienia płci i kultury pracy wewnątrz Policji, np. z powodu braku wzrostu przyjęć kobiet do służby w policji islandzkiej.

W podsumowaniu dyrektor Gołębiewska przedstawiła propozycje dalszych prac związanych z rozszerzeniem kwestionariusza badań o dodatkowe obszary, a także wypracowanie propozycji tematów i konkretnych pytań do uwzględnienia w nowym kwestionariuszu.

ŚCIEŻKI KARIERY

Innym ciekawym wystąpieniem była prezentacja debiutującej w zespole mł. insp. Katarzyny Salachny-Konstanciu, która przedstawiła szczegółową analizę ścieżek karier zawodowych w Policji. Według analizy pod względem prawnym szanse rozwoju w Policji są identyczne dla kobiet i mężczyzn. Bariery w rozwoju zawodowym kobiet mogą za to wynikać z macierzyństwa, warunków fizycznych, uprzedzeń kulturowych i stereotypów na temat predyspozycji kobiet do służby w Policji na poszczególnych stanowiskach, a także niewystarczającej wiedzy z zakresu możliwości rozwoju zawodowego. Konkludując, Policja jako organizacja powinna wspomagać kobiety w pokonywaniu ewentualnych barier i trudności napotykanych przez nie na drodze rozwoju zawodowego, adekwatnego do ich wiedzy, doświadczenia i predyspozycji oraz tworzyć środowisko sprzyjające korzystaniu przez kobiety z już istniejących uregulowań prawnych, a także zapobiegać występowaniu sytuacji dyskryminacyjnych, w tym molestowania seksualnego czy mobbingu.

Rozwiązania w tym obszarze wypracowane powinny być z dbałością o to, by nie były one źródłem dyskryminacji mężczyzn funkcjonariuszy. Dlatego też mł. insp. Katarzyna Salachna-Konstanciu zaproponowała odstąpienie od wprowadzenia dwóch ścieżek rozwoju zawodowego w Policji z uwzględnieniem płci jako kategorii zmiennej, z uwagi na fakt, że w świetle obowiązujących regulacji prawnych brakuje różnic w kształtowaniu ścieżki kariery zawodowej kobiet i mężczyzn. Ponadto opracowanie odrębnych ścieżek karier zawodowych uwzględniających płeć jako kategorię zmienną mogłoby powodować konflikty w środowisku funkcjonariuszy Policji – kobiet i mężczyzn.

Zaproponowała także konkretne rozwiązania w niwelowaniu utrudnień wynikające z wymienionych wcześniej elementów. Na przykład

propozycją działań minimalizujących utrudnienia wynikające z macierzyństwa byłyby: szkolenie zawodowe dla absolwentów szkół wyższych w formie samokształcenia kierowanego, egzaminy eksternistyczne, e-learning oraz szkolenia na temat godzenia życia osobistego i zawodowego dotyczące przepisów prawa i pragmatyki służbowej policjantów.

SZKOLENIA I KAMPANIE INFORMACYJNE

Podczas całodziennych obrad swoje wystąpienie miała także nadkom. Anna Kędzierzawska z Zespołu Prasowego KSP, która podsumowała owocne działania związane z przygotowaniem i prowadzeniem kampanii informacyjnych w zakresie równych szans i równego traktowania. Podinsp. Katarzyna Bodzioch, pełnomocnik komendanta Szkoły Policji w Katowicach ds. ochrony praw człowieka („Od stereotypu po nienawiść”), mł. insp. Krzysztof Łaszkiewicz, pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. ochrony praw człowieka („Przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na płeć w Policji”) oraz Marta Krasuska, specjalistka ds. ochrony praw człowieka, przedstawiły przedsięwzięcia szkoleniowe dotyczące problematyki antydyskryminacyjnej, m.in. szkolenie zorganizowane przy współpracy z Muzeum Historii Żydów Polskich.

PODSUMOWANIE I PLANY

Spotkanie zakończyło się ogólnym podsumowaniem przedstawionych zagadnień oraz oficjalnym zaproszeniem do udziału w Kongresie Kobiet, a także w kolejnych wydarzeniach, takich jak konferencja na temat etyki w służbach mundurowych, która odbędzie się w Poznaniu.

Wśród wniosków i rekomendacji znalazły się m.in.:

- wypracowanie standardów współpracy ze stowarzyszeniami oraz podjęcie wspólnych działań w zakresie szkoleń policjantek i policjantów;
- wdrożenie narzędzi niezbędnych do realizacji dyspozycji zawartych w ustawie z 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się (Dz.U. z 2011 r., nr 209, poz. 1243 z późn. zm.);



W przerwie obrad uczestników odwiedzili kapelani polskiej Policji

- wyrażenie zgody na przygotowanie dodatkowych zestawów pytań do rozmowy kwalifikacyjnej podczas doboru do służby w Policji w obszarze „Społeczna postawa wobec ludzi”, w zakresie identyfikacji możliwych negatywnych stereotypów lub nawet uprzedzeń związanych z płcią, a także kobietą w innych kulturach, religiach, wyznaniach.

Prace w podzespołach trwają. W związku z tym wszelkie uwagi, pomysły, spostrzeżenia prosimy przysyłać na adres: kontakt@policja.gov.pl. ■

oprac. PM
zdj. Piotr Maciejczak



W Komendzie Stołecznej Policji rezerwiści stawili się o 6.30

Obronność 15

Ćwiczenia „Obronność 15” przeprowadzone 13 września 2015 roku były największymi w ostatnich latach przeprowadzonymi przy współpracy z administracją wojskową. Ich celem było praktyczne sprawdzenie mechanizmów i procedur powoływania rezerwistów w szeregach Policji w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub wojny.

Uczestniczyły w nich wszystkie komendy wojewódzkie Policji, Komenda Stołeczna Policji i szkoły policyjne oraz osoby (rezerwy osobowe), mające nadane przez właściwego terytorialnie wojskowego komendanta uzupełnień przydziały organizacyjno-mobilizacyjne do wskazanych jednostek organizacyjnych Policji, przewidzianych do militaryzacji. Z 630 powołanych osób (po 30 do każdej z 21 jednostek), stało się 601. W ośmiu jednostkach frekwencja była 100-procentowa.

– Szkoliliśmy się razem. Rezerwiści i policjanci, pewnych elementów wcześniej w praktyce nie realizowaliśmy. Wszystko było tylko teorią zapisaną w dokumentach, a brakowało doświadczonej kadry, która pamiętała powołania do formacji. Nie ma nikogo, kogo można zapytać, uzyskać poradę – mówi

nadkom. Sławomir Ignatowski, kierownik Sekcji Przygotowań Obronnych Policji w Komendzie Głównej Policji. – Musieliśmy przywrócić powoływanie rezerw bez względu na okoliczności zewnętrzne i ewentualne skojarzenia.

PLANOWANE OD DAWNA

Tegoroczne ogólnopolskie ćwiczenia „Obronność 15”, poprzedziło zorganizowane we wrześniu ubiegłego roku w Szkole Policji w Słupsku pilotażowe pod kryptonimem „Wzmocnienie 14”. Trwało dwa dni, uczestniczyło w nim ponad 100 rezerwistów i zbiegło się w czasie z konfliktem zbrojnym na Ukrainie. Media połączyły te dwa wydarzenia.

– Od 2009 roku nie ma zasadniczej służby wojskowej, więc nie są szkolone rezerwy. Teraz przychodzi do nas osoby, które w ogóle nie miały kontaktu z Policją ani z wojskiem i trzeba je przygotować do szybkiego wprowadzenia do służby. Niezależnie od ocen i komentarzy zewnętrznych do ćwiczeń przygotowaliśmy się od 2011 roku, a do realizacji przystąpiliśmy z chwilą umieszczenia w budżecie szkoleniowym środków finansowych – wyjaśnia nadkom. Sławomir Ignatowski. – Przeszkolone przez nas osoby to rezerwa kadrowa jednostek organizacyjnych Policji przeznaczonych do militaryzacji.

– Faktem jest, że wydarzenia na Ukrainie z naszymi ćwiczeniami zbiegły się w czasie, ale dzięki temu wszyscy spojrzeli na to trochę inaczej – mówi dyrektor Głównego

Sztabu Policji KGP insp. Krzysztof Lis. – Panował pogląd „wojny dawno nie było, nie będzie, dajmy sobie spokój”. A tu okazuje się, że wyzwaniem jest nie tylko wojna w formie znanej nam z historii, ale i inne sytuacje, które mogą dotknąć również nas.

Ćwiczenie „Obronność 15” przeprowadzono w celu realizacji postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z 4 marca 2015 r. w sprawie określenia liczby osób powołanych w 2015 r. do odbycia ćwiczeń w jednostkach przewidzianych do militaryzacji (Dz.U. 2015 poz. 403), a także zarządzenia, wydanego na podstawie upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, w sprawie określenia terminu tych ćwiczeń. W przygotowaniu i koordynacji przedsięwzięcia uczestniczył Główny Sztab Policji KGP przy współpracy Biura Finansów KGP i Biura Logistyki Policji KGP. Sfinansowano je ze środków budżetowych ujętych w *Programie pozamilitarnych przygotowań obronnych działu administracji rządowej sprawy wewnętrzne w latach 2013–2022*, przeznaczonych na wydatki obronne.

12 GODZIN W MUNDURZE

13 września rezerwiści przeszli całą ścieżkę przyjęcia rezerwisty do jednostki. Podczas kontroli alkomatem, okazało się, że kilka osób nie może tego dnia uczestniczyć w ćwiczeniach. Wszyscy otrzymali przygotowane na swoją miarę mundury z napisem „Policja” i buty. Nie było kłopotów z dobraniem właściwych rozmiarów, bo informacje te wcześniej przekazały wojskowe komendy uzupełnień. Broni i środków przymusu bezpośredniego nie otrzymali, ale każdemu z osobna je pokazano.

Rezerwistów podzielono na plutony, poznali bezpośrednich przełożonych. Wielu z nich pierwszy raz w życiu usłyszało komendy i miało elementy musztry. Zajęcia z teorii we wszystkich jednostkach były takie same. Zagadnienia obejmowały m.in.: zadania, obowiązki i uprawnienia osób, posiadających przydziały organizacyjno-mobilizacyjne do służby w jednostce organizacyjnej Policji przewidzianej do militaryzacji, zapoznanie z zakresem przydzielonych zadań służbowych, podstawy prawne związane z zapewnieniem bezpieczeństwa i porządku publicznego w miejscu pełnienia służby, warunki, zasady i przypadki stosowania środków przymusu bezpośredniego, zasady prowadzenia ochrony obiektów, a także przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w Policji, udzielanie pierwszej

pomocy przedmedycznej w ratowaniu zdrowia i życia poszkodowanych.

Oprócz zajęć teoretycznych zorganizowano także praktyczne, wszędzie na miarę posiadanych możliwości. W Gorzowie Wielkopolskim rezerwiści skorzystali z trenera do nauki celowania „Cyklop”, pozwalającego na trening bez oddawania strzału z amunicji bojowej. We Wrocławiu funkcjonariusze Oddziału Prewencji Policji zademonstrowali przebieg zatrzymania osoby niebezpiecznej, a policjanci z Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji przeprowadzili działania bojowe związane z zatrzymaniem sprawców z bronią palną, którzy napadli na bank. W Białymstoku funkcjonariusze Oddziału Prewencji Policji zaprezentowali techniki interwencji, a w Warszawie Wydział Realizacyjny Komendy Stołecznej Policji urządził pokaz pomocy rannemu saperowi w sytuacji możliwego kolejnego ataku.

Ćwiczenia trwały 12 godzin. Na zakończenie, rezerwiści otrzymali certyfikaty zaświadcujące o odbycie przeszkolenia.



Ćwiczenia w Warszawie obserwował komendant stołeczny Policji nadinsp. Michał Domaradzki



W Radomiu rezerwiści przekonali się, że zakładanie płaszcza ochronnego OP-1 wcale nie jest prostą sprawą

szych rezerwistów umundurowaliśmy. To na pewno pozytywnie zmienia ich nastawienie.

– Przekazaliśmy żołnierzom rezerwy, że trafiają do jednostek, które będą chronili, i są zwolnieni przez WКУ od jakichkolwiek innych zadań w razie wojny – dodaje Ignaczak. – Teraz już wiedzą, że to naprawdę dobry przydział. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. Andrzej Chyliński, Krzysztof Chwata, KWP
Gorzów Wlkp., KWP zs. w Radomiu

BĘDĄ KOLEJNE ETAPY

Wszystkim zajęciom przyglądali się obserwatorzy z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Obrony Narodowej, Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych, Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, a także obserwatorzy z komend powiatowych, rejonowych i miejskich, którzy w swoich jednostkach (wybrano do nich 72 największe w kraju) będą realizowali kolejne etapy tego ćwiczenia.

– Pominęliśmy zapoznanie z bronią, uznając, że to zbyt duże wyzwanie na tym etapie – mówi insp. Krzysztof Lis. – W przyszłości będziemy o tym myśleli. Więcej wysiłku będziemy wkładać w przygotowania, by samo ćwiczenie trwało krótko. Dlaczego teraz było jednodniowe i w niedzielę? By nie ponosić kosztów utraty zarobków czy zwrotu pracodawcom kosztów nieobecności pracownika. Ale i tak teraz przećwiczyliśmy więcej niż rok temu w Szkole Policji w Słupsku, bo na-



Dla uatrakcyjnienia zajęć Wydział Realizacyjny KSP urządził pokaz pomocy rannemu saperowi

Projekt dla poszukiwaczy



Ujęcie przestępcy korzystającego z otwartych granic wymaga ścisłej współpracy międzynarodowej. Jej doskonaleniu ma służyć rozpoczęty na początku września projekt współfinansowany z Norweskiego Mechanizmu Finansowego na lata 2009–2014 „Poszukiwanie osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości – międzynarodowa wymiana doświadczeń i dobrych praktyk”.

W konferencji oficjalnie rozpoczynającej projekt na zaproszenie komendanta CBŚP nadinsp. Igora Parfieniuka uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa polskiej Policji, z pierwszym zastępcą Komendanta Głównego Policji nadinsp. Mirosławem Schosslerem, ambasady Królestwa Norwegii, MSW, biur KGP oraz funkcjonariusze Wydziału I Zarządu III CBŚP.

Projekt adresowany jest nie tylko do policjantów z Wydziału I Zarządu III CBŚP (dawny Wydział Operacji Pościgowych CBŚ KGP), ale do wszystkich, którzy uczestniczą w poszukiwaniach i zatrzymaniu najgroźniejszych przestępców. Przeszkoleni zostaną wybrani policjanci z Biura Kryminalnego i Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP oraz z Zespołów Poszukiwań Celowych KWP i niektórych KMP i KPP. Dofinansowanie, którego wartość przekroczyła milion złotych, przeznaczone zostanie na szkolenia składające się z dwóch głównych elementów. Pierwszy dotyczy poszukiwania przestępców m.in. lepszego wykorzystania kanałów wy-

miany informacji, takich jak np. SIS II i SI-RENE czy SIENA, drugi – doskonalenia języka angielskiego.

– Polska ma stosunkowo długą granicę zewnętrzną Unii Europejskiej, co wprost przekłada się na jej aktywność w sferze walki z międzynarodową przestępczością zorganizowaną. Oznacza to też ogromną odpowiedzialność i dlatego warto wymieniać się z innymi krajami doświadczeniami – powiedziała radca ministra z ambasady Królestwa Norwegii Anne Grete Riise.

Jej zdaniem finansowanie tego projektu wynika z przekonania, że granice państwowe nie mogą stanowić przeszkody dla policyjnej współpracy, tak jak nie stanowią w przestępczej działalności. Ważne jest także redukowanie, coraz mniejszych zresztą, różnic rozwojowych między państwami strefy Schengen.

– Środki, które otrzymała polska Policja z Norweskiego Mechanizmu Finansowego na przestrzeni ostatnich 10 lat były silnym impulsem prorozwojowym na długiej i trud-

Norweska pomoc finansowa jest efektem akcesji Polski do UE oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG). EOG obejmuje państwa członkowskie UE oraz kraje należące do Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA) – Islandię, Liechtenstein i Norwegię. Te trzy państwa, niebędące członkami UE, wspierają najmniej zaможnych członków Wspólnoty, korzystając z zamian ze swobód jednolitego rynku Unii Europejskiej.

Polska korzysta z tej pomocy w ramach dwóch instrumentów finansowych: Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Pieniądze z funduszy norweskich trafiają do 16 państw, Polska jest wśród największych beneficjentów. Dotychczas wykorzystana w ramach różnych programów 1,1 mld euro.



Zdaniem Anne Grete Riise z ambasady Królestwa Norwegii Polska bardzo efektywnie korzysta z Norweskiego Mechanizmu Finansowego

Wydział I Zarządu III CBŚP (poprzednio Wydział Operacji Pościgowych CBŚ KGP) powstał 1 czerwca 2011 roku. Do 1 września 2015 r. policjanci z tego wydziału zatrzymali 188 osób, w tym 75 poza granicami Polski. W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy tego roku już 38 osób, w tym 13 poza granicami Polski. Zatrzymani to liderzy i członkowie zorganizowanych grup przestępczych.

nej drodze, jaką pokonaliśmy, by stać się członkiem strefy Schengen. Wciąż przyczyniają się do tego, że jesteśmy ważnym elementem w europejskim systemie zwalczania przestępczości – podkreślił pierwszy zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Mirosław Schossler.

W Polsce już kilka lat temu powstała specjalna komórka do ścigania najgroźniejszych przestępców. To wspomniany już Wydział Operacji Pościgowych CBŚ, przekształcony później w Wydział I Zarządu III CBŚP. Ale, jak podkreślał komendant

Schossler, tylko ciągle doskonalenie i sięganie po nowe rozwiązania pozwoli zachować skuteczność.

– Mam nadzieję, że 30 kwietnia 2016 roku, kiedy zakończy się projekt, będziemy mogli zaprezentować wymierne efekty programu – powiedział, a zwracając się do zgromadzonych w Sali Generalskiej KGP policjantów Wydziału I, zobowiązał ich do maksymalnego wykorzystania możliwości, jakie otwiera przed nimi rozpoczęty projekt. ■

KK
zdj. Krzysztof Chrzanowski

Raport NIK dotyczący poszukiwania przez Policję osób zaginionych dobrze ocenia sam system poszukiwań, zwraca natomiast uwagę na błędy występujące na etapie wykonawstwa.

Do uwag i wniosków zawartych w raporcie NIK ustosunkowała się Komenda Główna Policji.

CENTRUM POSZUKIWAŃ OSÓB ZAGINIONYCH

– W 2012 roku zaczęliśmy budować cały nowy system poszukiwań osób zaginionych. Powstało Centrum Poszukiwań, „Child Alert”, weszło w życie nowe zarządzenie komendanta regulujące zasady

Coraz skuteczniej

prowadzenia poszukiwań, uregulowaliśmy procedury współpracy z innymi podmiotami, jak Państwowa Straż Pożarna czy Fundacja Itaka, stworzyliśmy mobilne centrum poszukiwań, które wspiera jednostki terenowe w działaniach poszukiwawczych – mówi naczelnik Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Biura Służby Kryminalnej KGP nadkom. Grzegorz Prusak.

Od 2014 roku Centrum Poszukiwań Osób Zaginionych KGP ściśle współpracuje ze strażą pożarną. Aby jak najlepiej wykorzystywać grupy poszukiwawczo-ratownicze Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w grudniu 2014 roku wdrożone zostały odpowiednie procedury. Określają one zasady informowania o potrzebie włączenia takich grup do prowadzonych poszukiwań oraz kwestie dotyczące koordynacji działań. W ocenie BSK KGP wprowadzenie tych procedur przyczyniło się do częstszego wykorzystywania specjalistycznych grup poszukiwawczo-ratowniczych i poprawiło efektywność poszukiwań.

CPOZ KGP dysponuje bazą wszystkich grup poszukiwawczych zarówno zrzeszonych w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, jak również zespołów funkcjonujących poza tym systemem. Ponieważ nie we wszystkich województwach istnieją takie grupy, we wspomnianych procedurach uwzględniono także zasady dysponowania grupami z województwa innego niż to, na terenie którego prowadzone są poszukiwania.

ZMIANY W PRZEPISACH WEWNĘTRZNYCH

Usprawnieniu poszukiwań służą także zmiany w przepisach wewnętrznych Policji, wprowadzone w zarządzeniu nr 72 Komendanta Głównego Policji z 31 grudnia 2014 roku w sprawie *prowadzenia przez Policję poszukiwania osoby zaginionej oraz postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub odnalezienia nieznanego zwłok lub szczątków ludzkich*. Zarządzenie to w przypadku zaginięcia sklasyfikowanego jako kategoria I wprowadza obowiązek powiadomienia koordynatora wojewódzkiego Policji ds. zaginięć, który w razie potrzeby ma niezwłocznie występować do koordynatora CPOZ KGP o udzielenie wsparcia osobowego lub technicznego.

W sprawach związanych z ujawnieniem zwłok i ich identyfikacją Policja współpracuje z prokuraturą zgodnie z obowiązującymi przepisami procedury karnej.

SZKOLENIA POLICJANTÓW

Od 2013 roku Biuro Służby Kryminalnej KGP prowadzi szkolenia poświęcone systemowi „Child Alert”, w 2014 roku prowadziło także szkolenia poświęcone poszukiwaniu osób zaginionych w terenie.

Przeszkolono w sumie 360 policjantów realizujących czynności związane z poszukiwaniami osób zaginionych. Uznano jednak, podobnie jak kontrolerzy NIK, że zarówno liczba przeszkolonych policjantów, jak i zakres samych szkoleń są niewystarczające. Opracowany został program specjalistycznego kursu dotyczącego poszukiwań osób zaginionych, który w lutym tego roku został zaakceptowany przez Komendanta Głównego Policji i od 26 października będzie realizowany przez Szkołę Policji w Pile.

Kurs będzie trwał dwa tygodnie, obejmie 80 godzin szkolenia. Jednorazowo szkolić się będzie 20 policjantów. Kurs będzie cyklicznie powtarzany.

– Chcemy, aby docelowo w każdej jednostce szczebla powiatowego czy miejskiego było kilku policjantów przeszkolonych w zakresie poszukiwań osób zaginionych – mówi nadkom. Grzegorz Prusak

W programie szkolenia znajdują się takie zagadnienia, jak: interpretacja przepisów regulujących poszukiwania osób zaginionych w celu właściwego nadawania kategorii zaginięcia, umiejętne pozyskiwanie informacji z elementami psychologii, prowadzenie akcji poszukiwawczych w terenie, wykorzystywanie i obsługa nowoczesnego sprzętu specjalistycznego czy współpraca z podmiotami pozapolicyjnymi.

OBIEG INFORMACJI

Doświadczenie pokazuje, jak ważna podczas poszukiwań jest szybka wymiana informacji. Do usprawnienia obiegu informacji między jednostkami Policji a CPOZ KGP przyczyni się nowe zarządzenie 72 Komendanta Głównego Policji z 31 grudnia 2014 r. dotyczące czynności policjantów na miejscu ujawnienia nieznanego zwłok.

Zgodnie z tym zarządzeniem wszystkie komórki organizacyjne Policji mają również obowiązek informowania się wzajemnie o poszukiwaniach osób zaginionych za granicą lub o zaginionych w Polsce cudzoziemcach.

Opracowany został program specjalistycznego kursu dotyczącego poszukiwań osób zaginionych, który w lutym tego roku został zaakceptowany przez Komendanta Głównego Policji i od 26 października będzie realizowany przez Szkołę Policji w Pile.

Kurs będzie trwał dwa tygodnie, obejmie 80 godzin szkolenia. Jednorazowo szkolić się będzie 20 policjantów. Kurs będzie cyklicznie powtarzany.

Bardzo pomocne będzie również, proponowane we wnioskach zawartych w raporcie pokontrolnym NIK i zaakceptowane przez MSW, wprowadzenie obowiązku informowania Policji przez placówki medyczne o przebywaniu w nich osób o nieustalonej tożsamości, osób, które nie ukończyły 16 lat, lub nieprzytomnych bądź niezdolnych do zrozumienia znaczenia informacji. ■

Błyskawiczna interwencja

W połowie września młodzi policjanci z Zambrowa uratowali dwie starsze osoby. W mieszkaniu jednej z nich wybuchł pożar, a druga próbowała popełnić samobójstwo.

Sierż. Rafał Kaszubowski i post. Dawid Skawski z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego KPP w Zambrowie (woj. podlaskie) 11 września br. pełnili popołudniową służbę, kiedy przyszło zgłoszenie o dziwnym zapachu na klatce schodowej w jednym z bloków. Dzwonili sąsiedzi 64-letniej kobiety, która mieszka sama.

– Pojechaliśmy na miejsce i weszliśmy do bloku. Na wysokości drugiego piętra czuć było nasilony swąd, więc wyjrzałem przez okno

— REKLAMA —



Alkomat przesiewowy najnowszej generacji

Certen Professional to **alkomat przesiewowy z wysokiej jakości sensorem elektrochemicznym**. Pozwala na dokonanie dużej liczby pomiarów w niewielkich odstępach czasu, nawet w minusowych temperaturach. Umożliwia przeprowadzenie testu pasywnego.

Gwarancja: 24 miesiące, darmowa kalibracja przez pierwszy rok użytkowania. **Na czas kalibracji urządzenia dostarczamy alkomat zastępczy.**



cena:
877,32
ZŁ / NETTO

Skontaktuj się z naszym Działem Handlowym:
+48 728 867 692 / karol.stasik@certen.com

Zapraszamy do bezpłatnego testowania alkomatu.



WWW.CERTEN.COM



Post. Dawid Skawski (pierwszy z lewej) i sierż. Rafał Kaszubowski

na klatce schodowej i zobaczyłem dym wydostający się na zewnątrz – opowiada sierż. Kaszubowski.

PIERWSZA TAKA SYTUACJA

Policjanci zgłosili dyżurnemu, by powiadomił straż pożarną i pogotowie. Nie czekali jednak na ich przybycie, wyważyli drzwi do mieszkania. W przedpokoju leżała nieprzytomna kobieta, była w samej bieliźnie.

– Zawinąłem ją w koc, a Dawid zgasił płomień na kuchence i odłączył gaz. Na kuchence palił się garnek.

Policjanci sprawdzili, czy nie ma nikogo więcej w mieszkaniu i wynieśli kobietę na zewnątrz budynku. Ułożyli ją w bezpiecznej pozycji: miała otwarte oczy, ale kontakt z nią był słaby. Za chwilę przyjechały straż i pogotowie, które zabrało poszkodowaną do szpitala.

– To moja pierwsza taka sytuacja podczas służby – mówi Rafał Kaszubowski. – W Policji jestem dopiero od 31 grudnia 2011 r., od początku w ogniu patrolowo-interwencyjnym w Zambrowie.

Sierżant Kaszubowski ma 27 lat, a post. Dawid Skawski 22 lata – dopiero zakończył adaptację zawodową i niedawno odbył szkolenie w OPP w Piasecznie. Na razie ma przydział do posterunku w Rutkach jako referent ds. kryminalnych. Kilka dni po zdarzeniu z pożarem pojechał na zgłoszenie dotyczące mężczyzny, który chciał popełnić samobójstwo. Około godz. 22 do dyżurnego zadzwoniła osoba, która na czacie dowiedziała się, że nieznanemu mężczyzna chce odebrać sobie życie. Znała tylko jego imię i wiek i podała, że prawdopodobnie mieszka w Zambrowie. Dyżurny ustalił adres zamieszkania mężczyzny i wysłał patrol.

– Drzwi otworzył nam starszy pan, miał około 60 lat. Powiedział, że zażył jakieś tabletki, bo zostawiła go kobieta, poza tym było czuć od niego alkohol – mówi Dawid Skawski. – Kolega z patrolu sierż. Artur Leszczyński wezwał pogotowie, a do tego czasu rozmawialiśmy z mężczyzną.

DOBRE WYNIKI

Zastępca naczelnika Wydziału Prewencji KPP w Zambrowie st. asp. Mariusz Głębocki chwali swoich policjantów:

– Rafał Kaszubowski ma bardzo dobre wyniki w służbie, często zatrzymuje sprawców przestępstw na gorącym uczynku. Obaj z Dawidem zapobiegli zniszczeniu mienia i wybuchowi gazu w bloku, to była bardzo szybka interwencja: blok, w którym doszło do pożaru, znajduje się na obrzeżach Zambrowa, a nasza komenda jest w środku miasta. Podobnie szybko zadziałali Artur i Dawid w przypadku tego zdesperowanego mężczyzny.

Posterunkowy Skawski zapytany, dlaczego chciał wstąpić do Policji, mówi, że zawsze go ciekawiła ta praca i że tu zawsze coś się dzieje – należy mu więc jedynie życzyć, by wszystkie jego patrole miały wyłącznie dobre zakończenie. ■

ALEKSANDRA WICKI
zdj. Kamil Kowalczyk (KPP w Zambrowie)

W tym roku sierż. Ewa Urbańczyk została jedną z pięciu laureatek konkursu „Policjant, który mi pomógł”, organizowanego od ośmiu lat przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” Instytutu Psychologii Zdrowia PTP.

Skromna, drobna blondynka o ujmującym uśmiechu. Policyjny mundur nosi od czterech lat. Na co dzień dzielnicowa IV Komisariatu Policji KMP w Rudzie Śląskiej. W Policji chciała być od zawsze. Skończyła studia prawnicze, aby dostać się do wymarzonej formacji.

– Moje serce zawsze tu było, ta miłość pojawiła się sama – uśmiecha się. – Nie mam żadnych rodzinnych tradycji, ale kuzyn także jest policjantem. Moja służba to sposób spędzania mojego czasu. Może dlatego nie męczę się w pracy. Nie nazwałabym zresztą tego pracą, to po prostu element mojego życia. Robię to, co lubię, a w dodatku mogę pomagać ludziom. Często jestem pytana, czy się wypaliłam? Jak mogłabym wypalić się po czterech latach! Życzę każdemu, by w tym, co robi, odnalazł siebie.

Dzielnicową z Rudy Śląskiej do konkursu zgłosiła osoba prywatna. W uzasadnieniu napisała: *Panią Urbańczyk poznałam, kiedy zaczęły się moje problemy domowe. Mam zatężoną niebieską kartę, w związku z tym potrzebowałam pomocy, którą otrzymałam od Pani Ewy. (...) Na każdej interwencji (a było ich naprawdę wiele) Pani Ewa potrafiła zachować spokój i rozwiązać sprawę jak najlepiej. Dla mnie ważne jest to, że mam w niej oparcie, jakiego nie spodziewałam się od jakichkolwiek służb mundurowych. Pani Ewa nie pomagała mi tylko jako policjant, ale jako kobieta, która widziała, ile krzywdy wyrządził mi mój mąż. To w niej cenię i dziękuję Bogu za to, że w kryzysowym dla mnie czasie obdarzył mnie wsparciem tak wartościowej osoby, jak Pani Ewa Urbańczyk.*

Sierż. Ewa Urbańczyk od dwóch lat pracuje w trudnej dzielnicy, gdzie nie brakuje patologii. Angażuje się także w działania profilaktyczne skierowane zarówno do przedszkolaków, uczniów, jak i osób dorosłych. Jej współpraca z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Rudzie Śląskiej nie ogranicza się do obowiązkowych spotkań grup roboczych w ramach procedury „Niebieskich Kart”, ale na bieżąco monitoruje środowiska zagrożone. Podopieczni wiedzą, że do sierż. Ewy Urbańczyk mogą dzwonić o każdej porze dnia i nocy.

W tym, co robię, odnalazłam siebie



– Inteligencja, empatia, zaangażowanie w wykonywanie swoich obowiązków to najkrótsza charakterystyka naszej policjantki – mówi insp. Leszek Surniak, komendant miejski Policji w Rudzie Śląskiej. – Mimo stosunkowo krótkiego stażu służby jest wyróżniającą się funkcjonariuszką.

– Tak naprawdę największą nagrodą jest dla mnie uśmiech kobiety, której pomogłam – dodaje sierż. Ewa Urbańczyk. – Ważny jest spokój, który ta kobieta odzyskała, i to, że przemoc ustała. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Ewa Urbańczyk w auli Ordynariatu Polowego WP odebrała gratulacje od minister spraw wewnętrznych Teresy Piotrowskiej

U honorowaną policjantką wraz ze swoimi przełożonymi: nadinsp. Jarostawem Szymczykiem i insp. Leszkiem Surniakiem



Wyjątkowa chwila

Komenda Powiatowa Policji w Płońsku doczekała się swojego sztandaru. 18 września br. odbyło się jego uroczyste wręczenie.

W uroczystości wręczenia sztandaru uczestniczyli Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski, komendant wojewódzki Policji zs. w Radomiu insp. Rafał Korczak oraz parlamentarzyści, przedstawiciele duchowieństwa, lokalnych samorządów i współdziałających służb mundurowych.

Ten ważny dla płońskich policjantów dzień rozpoczęto w podziemiach kościoła św. Maksymiliana Kolbego, gdzie otwarto wystawę zdjęć Aleksandra Załęskiego, poświęconą policjantom pomordowanym w Charkowie, Miednoje i Katyniu. Następnie pod Krzyżem Katyńskim w parku przy ulicy Kolejowej złożone zostały kwiaty ku czci ofiar zbrodni katyńskiej.

Główne uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele św. Michała Archaniola w Płońsku w intencji policjantów i pracowników Policji, celebrowaną przez księdza biskupa Romana Marcinkowskiego. Po mszy, przy dźwiękach Orkiestry Reprezentacyjnej Policji i z udziałem kompanii honorowej Komendy Stołecznej Policji, wszyscy zebrani przemaszzerowali ulicami miasta na płoński rynek na uroczysty apel.

Po przeglądzie pododdziałów i wciągnięciu na maszt flagi państwowej głos zabrał komendant powiatowy Policji w Płońsku insp. Piotr Leonarcik.

– To wyjątkowa chwila w życiu każdego z nas. To podziękowanie i docenienie naszej pracy, ale jednocześnie zobowiązanie do stawiania się lepszymi i skuteczniejszymi w naszych działaniach. Ufundowany przez społeczeństwo ziemi płońskiej sztandar to symbol honoru, odwagi i tradycji oraz zaufania i uznania. Zapewniam, że troska o bezpieczeństwo mieszkańców będzie naszym najwyższym celem – powiedział insp. Piotr Leonarcik.

Następnie przewodniczący Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru, wójt gminy Płońsk Aleksander Jarosławski przekazał sztandar – w imieniu społeczności ziemi płońskiej – szefowi polskiej Policji gen. insp. Krzysztofowi Gajewskiemu, który, wypowiadając formułę: „Wręczę sztandar Komendzie Powiatowej Policji w Płońsku – jako symbol najwyższego uznania, godności, dumy i chwały dla Policji”, wręczył go komendantowi powiatowemu Policji w Płońsku insp. Piotrowi Leonarcikowi. Po tym odbyła się uroczysta prezentacja sztandaru. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor



W uroczystościach przekazania sztandaru KPP w Płońsku uczestniczył szef polskiej Policji

W drugiej połowie września oddano do użytku Policji dwie nowe komendy i komisariat. Wszystkie budynki spełniają najwyższe standardy, a funkcjonariusze będą pełnić służbę w odrestaurowanych i nowoczesnych pomieszczeniach.

Będą pracowali w komfortowych warunkach

KPP W ALEKSANDROWIE KUJAWSKIM

W obecności wielu gości, w tym wiceministra spraw wewnętrznych Grzegorza Karpińskiego i zastępcy Komendanta Głównego Policji nadinsp. Wojciecha Olbrysa, komendanta wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy nadinsp. Krzysztofa Zgłobickiego oraz przedstawicieli lokalnych i wojewódzkich władz, jako pierwszą otworzono Komendę Powiatową Policji w Aleksandrowie Kujaw-



skim. Budynek przeszedł termomodernizację oraz kompleksowy remont pomieszczeń administracyjnych i pomocniczych, a wyposażone w nowoczesny sprzęt informatyczno-łącznościowy wnętrza mają ułatwić pracę funkcjonariuszom.

KPP W MYŚLIBORZU

Nowym miejscem pracy pochwalić się mogą również funkcjonariusze i pracownicy z Komendy Powiatowej Policji w Myśliborzu. Nowoczesny budynek o powierzchni ponad 2 tys. m kw. obejrzeli m.in. zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Wojciech Olbryś i komendant wojewódzki Policji w Szczecinie nadinsp. Jarosław Sawicki. Komendant powiatowy Policji w Myśliborzu insp. Bogusław Bonter-Mazek podziękował wszystkim zaangażowanym w powstanie nowej komendy. Obiekt przeznaczony



jest dla 85 policjantów. W jego skład wchodzi m.in.: sala odpraw, dyżurka, pomieszczenia magazynowe, zaplecze sanitarne, izba zatrzymań, pokoje przesłuchań, a przy obiekcie znajdują się kojce dla policyjnych psów, strzelnica oraz garaże wyposażone w myjnie.

KOMISARIAT POLICJI WROCLAW-KRZYKI

Na uroczyste otwarcie Komisariatu Policji Wrocław-Krzyki obok zastępcy Komendanta Głównego Policji nadinsp. Wojciecha Olbrysia przybyli prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz oraz starosta powiatu wrocławskiego Roman Potocki. Podobnie jak poprzednie, nowy obiekt spełnia najwyższe standardy techniczne i funkcjonalne. Obecna siedziba wrocławskich policjantów to kompleks nowoczesnych pomieszczeń, w których 200 funkcjonariuszy i pracowników komisariatu ma do dyspozycji strzelnicę, salę ćwiczeń, salę konferencyjną, w której nowoczesne systemy audiowizualne umożliwiają prowadzenie telekonferencji, oraz, jako jedyni na Dolnym Śląsku, pomieszczenie dostosowane dla osób niepełnosprawnych ruchowo.

Wszystkie przeprowadzone inwestycje były możliwe m.in. dzięki środkom pochodzącym z Programu standaryzacji komend i komisariatów Policji oraz wsparciu środków samorządowych, a ich sfinansowanie pochłonęło kilkadziesiąt milionów złotych. ■

HS

zdj. KPP w Aleksandrowie Kujawskim, KWP w Szczecinie, KWP we Wrocławiu



Nowe auta

We wrześniu br. policjanci z garnizonu dolnośląskiego otrzymali 17 radiowozów oznakowanych opel corsa, kupionych przez Komendę Główną Policji oraz samorządy lokalne. Kosztowały blisko 800 tys. zł. Samochody wyposażono w silniki benzynowe o pojemność 1229 cm³ i mocy 70 KM, które pozwalają na jazdę z maksymalną prędkością 162 km/h, a także w ABS, poduszki powietrzne, centralny zamek i elektrycznie sterowane



szyby. Asp. Wojciech Jabłoński z KWP we Wrocławiu powiedział, że będą wykorzystywane m.in. przez dzielnicowych i funkcjonariuszy służby patrolowej. Radiowozy przydadzą się szczególnie w miastach, gdzie są wąskie uliczki i trudno znaleźć miejsce do parkowania. Samochody trafiły do: KMP we Wrocławiu i jednostek terenowych w Kłodzku, Złotoryi, Świdnicy, Głogowie, Miliczu, Jaworze oraz Środzie Śląskiej. Pojazdy tego typu są używane przez policję z państw Unii Europejskiej. ■

ArtK

zdj. KWP we Wrocławiu

Dopalacze kradną życie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uruchomiło stronę internetową www.dopalaczekradnazycie.pl. Obok informacji o zagrożeniu, jakie stwarzają, dostępna jest mapa inicjatyw z całego kraju, które zawiadamiają o programach i podjętych działaniach w celu zwalczania dostępu do niebezpiecznych używek. Zaniepokojeni rodzice mogą dowiedzieć się, po czym rozpoznać, że ich dziecko zażywa dopalacze oraz jak udzielić pierwszej pomocy osobie podejrzanej o zatrucie niedozwoloną substancją. Nauczyciele mogą zasięgnąć informacji ułatwiających dalsze edukowanie i zwiększenie świadomości wśród dzieci i młodzieży o skutkach zażywania dopalaczy, a także znaleźć pomocne numery alarmowe. ■

HS

Nauka przez zabawę

W 2014 r. aż 1180 wypadków z udziałem pieszych dotyczyło dzieci poniżej 14. roku życia. Aby upowszechnić wśród najmłodszych zasady bezpiecznego zachowania na drodze, posłanka Beata Bublewicz zainicjowała konkurs plastyczno-literacki „Zwierzak za kierownicą”, a wsparcia udzieliła m.in. Komenda Główna Policji. Pomysłowość dzieci przerosła oczekiwania organizatorów, którzy postanowili zaprezentować ich twórczość w postaci audiobooków. Bohaterem historii stał się żubr Benedykt opisujący 12 zasad bezpiecznego zachowania na drodze, które są ciekawym połączeniem zabawy i edukacji dla najmłodszych. Głosu zwierzętom udzielił Krzysztof Hołowczyc, Beata Bublewicz, Maciej Wisławski i Wojciech Jermakow, a systematycznie zamieszczane opowiadania dostępne są na stronie www.zwierzakzakierownica.eu. ■

HS

Patrol Roku 2015

– Jesteście najlepsi z najlepszych – powiedział nadinsp. Cezary Popławski, zastępca Komendanta Głównego Policji, na zakończenie ogólnopolskich mistrzostw policjantów prewencji, które wygrali sierż. sztab. Hubert Kulesza i sierż. Hubert Klimaszewski z KPP w Grajewie. Zwycięzcy otrzymali Puchar Przechodni Prezydenta RP i złote odznaki.

Zawody odbywały się od 23 do 25 września br. w ślupskiej Szkole Policji. Składały się z pięciu konkurencji, czyli strzelania, stosowania technik obezwładniania osób, biegu pościgowego i przeprowa-



dzenia interwencji, toru przeszkód i udzielenia pierwszej pomocy, a także testu wiedzy zawodowej. W każdej z rywalizacji była prowadzona oddzielna klasyfikacja. Suma punktów uzyskanych przez patrole w poszczególnych konkurencjach stanowiła podstawę klasyfikacji generalnej. W rywalizacji uczestniczyli reprezentanci wszystkich komend wojewódzkich Policji i Komendy Stołecznej Policji. Każdy garnizon reprezentowały po dwa najlepsze patrole, które zostały wyłonione we wcześniejszych eliminacjach, co oznacza, że w zawodach wystartowały 34 ekipy. Podczas wszystkich konkurencji policjanci startowali w umundurowaniu ćwiczebnym z uzbrojeniem i wyposażeniem, które mają podczas służby patrolowej.

STRZELANIE SYTUACYJNE

Przed oddaniem strzałów każdy patrol musiał przebiec kilkadziesiąt metrów, pokonując przeszkody. Następnie funkcjonariusze ładowali amunicję do dwóch magazynków. Jeden wkładali do ładownicy, a drugi podłączali do pistoletu i odbezpieczoną broń chowali do kabury. Mundurowi, na sygnał, strzelali zza osłony do tarczy oddalającej się z odległości 10 m na 25 m. Następnie za osłoną wymieniali magazynki i zza niej strzelali do tarcz, które ukazywały się w odległości 15 m. Między celami, które imitowały uzbrojonych

W konkurencji technik obezwładniania każda z nich musiała być zakończona założeniem kajdanek

Na pytania testu warto było szybko odpowiadać, bo przy identycznej liczbie punktów dwóch patroli decydował czas jego rozwiązania

przestępców, znajdowały się tarcze neutralne z wizerunkami osób postronnych. Najlepsi w tej rywalizacji okazali się st. sierż. Karol Różycki i st. post. Przemysław Dyczka, którzy reprezentowali KWP w Katowicach.

TOR PRZESZKÓD I PIERWSZA POMOC

Konkurencja składała się z dwóch etapów. Pierwszy polegał m.in. na przebiegnięciu około 900-metrowego toru z przeszkodami.

– Nie wiedzieliśmy, jak będzie wyglądał i czego możemy się spodziewać – mówi sierż. sztab. Hubert Kulesza, który z sierż. Hubertem Klimaszewskim wygrał w tej rywalizacji. Obaj podkreślają, że tutaj liczyły się kondycja i sprawność fizyczna. Drugi etap konkurencji polegał na udzieleniu pierwszej pomocy ranemu policjantowi. – Miał zranioną rękę. Zatabowaliśmy krwawienie, a później sprawdziliśmy, czy nie ma innych obrażeń – opowiada sierż. Hubert Klimaszewski.

Sędziowie oceniali m.in.: wykonanie czynności zabezpieczających, przetransportowanie rannego funkcjonariusza w bezpieczne miejsce, sposób oceny jego funkcji życiowych i postępowanie po ich ewentualnym przywróceniu. Czas na przeprowadzenie tego etapu nie mógł przekroczyć 10 minut.

TECHNIKI OBEZWŁADNIANIA

Każdy policjant z patrolu musiał wykonać dwie. Zadanie rozpoczynał dowódca. Funk-



Ta konkurencja wymagała celnego oka. Wygrali ją st. sierż. Karol Różycki i st. post. Przemysław Dyczka z Komendy Miejskiej Policji w Rudzie Śląskiej



Czas na udzielenie pierwszej pomocy nie mógł przekroczyć 10 minut. Po jego upływie konkurencja była kończona przez komisję sędziowską, a patrol uzyskiwał wynik punktowy aktualny na czas jej przerwania



Od lewej post. Anita Furmańska i st. post. Kinga Pastuszak, które wygrały w konkurencji technik obezwładniania, a drugie miejsce zajęły w strzelaniu. W klasyfikacji generalnej były czwarte

cjonariusz obezwładniał napastnika zgodnie z wylosowanym założeniem. Osobą atakującą był partner z patrolu. Każda technika była oceniana dwiema notami. Pierwsza obejmowała realność działania osoby atakującej, a druga jakość wykonania przez policjanta wylosowanej techniki. Konkurencję wygrał jedyny patrol żeński w turnieju, w składzie st. post. Kinga Pastuszak i post. Anita Furmańska. Pierwsza z nich ma czarny pas w judo, które trenowała 15 lat. Mówi, że jest ono przydatne w Policji, bo dodaje pewności siebie. Uważa, że techniki wykonywane przez nią na turnieju podobały się sędziom, bo były dokładne. Panie reprezentowały KWP w Krakowie. Warto podkreślić, że funkcjonariuszki zajęły w strzelaniu drugie miejsce, a w klasyfikacji generalnej turnieju były czwarte. St. post. Kinga Pastuszak służy w Policji półtora roku, a post. Anita Furmańska niecały rok.

BIEG POŚCIGOWY I INTERWENCJA

Konkurencja polegała na pościgu i przeprowadzeniu interwencji. Wygrali ją sierż. sztab. Hubert Kulesza i sierż. Hubert Klimaszewski z KPP w Grajewie.

– Po intensywnym biegu, m.in. przez piwnicę i autobus, musieliśmy podjąć interwen-

cję, która była dla nas zaskoczeniem – mówi sierż. sztab. Hubert Kulesza. – Odbывała się w ciemnych pomieszczeniach, a osoba, która w nich przebywała, miała broń – dodaje sierż. Hubert Klimaszewski.

Sędziowie oceniali w tej rywalizacji m.in.: taktykę przeprowadzania interwencji, procedury prawne, bezpieczeństwo wykonania czynności i zabezpieczenie miejsca zdarzenia. Zdaniem zwycięzców rywalizacja ta wy-

magiała sprawności fizycznej i wiedzy. Obaj trenują na siłowni i biegają.

TEST WIEDZY ZAWODOWEJ

Policjanci rozwiązywali go na komputerach. Pytania, których było 100, dotyczyły m.in. przeprowadzania interwencji, broni palnej i środków przymusu bezpośredniego, legitymowania i zatrzymywania osób, ich konwojowania i doprowadzania, przeprowadzania kontroli drogowej, a także zasad, zadań i taktyki pełnienia służby prewencyjnej. Każde pytanie testu miało cztery warianty odpowiedzi, z których tylko jedna była prawidłowa. Najlepiej rozwiązało go st. post. Paweł Sobczak i st. post. Piotr Piasecki, którzy reprezentowali KWP w Bydgoszczy. Twierdzą, że było dużo pytań, które wymagały zastanowienia, ale były też takie, gdzie odpowiedzi były oczywiste. Mówią, że sporo zagadnień pamiętają jeszcze z kursu podstawowego, ale wiedzę powinno się odświeżać i utrzymywać, bo przepisy cały czas się zmieniają. Obaj funkcjonariusze mogą mieć satysfakcję, bo mając nieduży staż służby, pokonali bardziej doświadczonych kolegów. ■



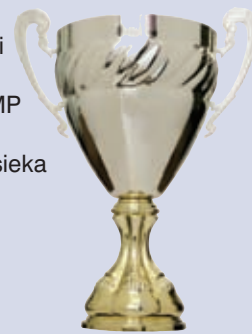
Reprezentacja KWP w Białymstoku wygrała w klasyfikacji drużynowej. Stoją od lewej: st. post. Krzysztof Pasieka, sierż. sztab. Hubert Kulesza, sierż. Hubert Klimaszewski, st. post. Wojciech Marcinkiewicz. W środku zwycięzcy klasyfikacji generalnej

Najlepsze patrole w klasyfikacji generalnej:

1. sierż. sztab. Hubert Kulesza i sierż. Hubert Klimaszewski z KPP w Grajewie
2. sierż. sztab. Daniel Dyduk i st. post. Dawid Kowalik z KMP w Bytomiu
3. st. post. Wojciech Marcinkiewicz i st. post. Krzysztof Pasieka z KMP w Białymstoku

Najlepsze patrole w klasyfikacji drużynowej:

1. KWP w Białymstoku
2. KWP w Katowicach
3. KWP w Krakowie



Nadkom. Arkadiusz Gliszczyński, sędzia główny zawodów

– Założeniem tegorocznego turnieju było przygotowanie konkurencji, które poza sprawdzeniem wiedzy zawodowej zawodników, znajomości algorytmów postępowania w konkretnych sytuacjach interwencyjnych, wymagały również dużej sprawności i wytrzymałości fizycznej. Nie bez znaczenia były również umiejętności posługiwania się bronią palną oraz radzenia sobie ze stresem w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia. Na szczególną uwagę zasługiwał rozbudowany policyjny tor przeszkód, zawierający nie tylko różnego rodzaju przeszkody terenowe, ale również jazdę radiowozem, rozkładanie kolczatki drogowej, strzelanie z amunicji barwiącej, udzielanie pierwszej pomocy. Myślę, że dużym wyzwaniem dla zawodników była konkurencja biegu pościgowego i przeprowadzania interwencji policyjnej, w ramach której zawodnicy w obronie swojego życia zmuszeni byli użyć broni służbowej (z amunicją barwiącą).

zdj. Piotr Kozłowski

ARTUR KOWALCZYK
zdj. autor

W Sułkowicach po raz piętnasty rozegrano finał Kynologicznych Mistrzostw Policji. Tym razem w dniach 25–28 sierpnia 2015 r. rywalizowali przewodnicy z psami w kategoriach wyszukiwania zapachów narkotyków oraz materiałów wybuchowych. Nagrody wręczał Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski.

O becną w Policji służą 153 psy do wyszukiwania zapachów narkotyków i 100 do wyszukiwania zapachów materiałów wybuchowych. Zdecydowana większość przewodników łączy pracę zawodową z pasją, co w sposób oczywisty przekłada się na efekty i wyniki w służbie. Potwierdzeniem ich sprawności jest również udział w zawodach.

Rozegrano trzy główne konkurencje: ogólne posłuszeństwo psa (w tym zadania związane z marszem i biegiem przy nodze, zatrzymywaniem i pozostawianiem psa oraz pokonywaniem przeszkód), praca węchowa (szukanie zapachu określonych substancji w pociągu, samochodzie, bagażach i pomieszczeniach) oraz – po raz pierwszy – sprawdzian praktycznych umiejętności udzielania pomocy poszkodowanym. To właśnie ta ostatnia konkurencja w ocenie zawodników przysporzyła najwięcej kłopotów i spowodowała dość duże przetasowania w klasyfikacji generalnej. Nie oznacza to, że funkcjonariusze nie potrafią udzielać pomocy, ale ponieważ nigdy wcześniej nie uczestniczyli w takiej konkurencji, niektórych zjadł stres.

Ostatecznie I miejsce w klasyfikacji drużynowej zajęła drużyna z KWP w Gdańsku w składzie: asp. sztab. Witold Glinka (kierownik drużyny), asp. Łukasz Kostka z psem Endur (kategoria do wyszukiwania zapachów materiałów wybuchowych) oraz



Najlepsze n

st. asp. Przemysław Szadejko z psem Drenaż (kategoria do wyszukiwania zapachów narkotyków). Wicemistrzostwo przypadło drużynie KWP w Olsztynie, a brązowy medal przewodnikom z KWP w Bydgoszczy.

W klasyfikacji indywidualnej I miejsce zdobył mł. asp. Krzysztof Kotnis z psem Egzor (KWP w Bydgoszczy), II miejsce przypadło asp. Czesławowi Ćwikowi z psem Etaż (KWP w Olsztynie), a III asp. sztab. Tomaszowi Studennemu z psem Barka (KWP w Opolu). Ponadto Krzysztof Kotnis zdobył wyróżnienie dla najlepszego przewodnika psa służbowego do wyszukiwania zapachów materiałów wybuchowych, a asp. Czesław Ćwik – wyróżnienie dla najlepszego przewodnika psa służbowego do wyszukiwania zapachu narkotyków. Tryumfator mistrzostw był zaskoczony sukcesem. Jak przyznał, po cichu marzył o pierwszej dziesiątce, a tu udało mu się wyprzedzić wielu bardziej doświadczonych kolegów.

Najlepsi zawodnicy i drużyny XV Finału Kynologicznych Mistrzostw Policji otrzymali m.in. nagrody pieniężne ufundowane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i przez Komendanta Głównego Policji oraz adekwatnie do miejsca na podium – złotą, srebrną i brązową odznakę zwycięzcy konkursu wiedzy i sprawności zawodowej, a także okolicznościowe statuetki i dyplomy.

Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski, gratulując zwycięzcom i uczestnikom wysokiego poziomu wiedzy i umiejętności zawodowych, podkreślił, że tego rodzaju przedsięwzięcie jest przede wszystkim dobrą formą doskonalenia i wymiany doświadczeń zawodowych. Podziękował też kadrze Zakładu Kynologii Policyjnej w Sułkowicach za profesjonalne przygotowanie mistrzostw. ■

PM/HANNA GROCHOWSKA
zdj. Andrzej Mitura



osy w kraju

Kupić psa to wyzwanie



Z mł. insp. Markiem Hańczukiem, kierownikiem Zakładu Kynologii Policyjnej CSP w Legionowie, o doborze psów do służby w Policji rozmawia Piotr Maciejczak

Panie Kierowniku, prowadzicie szeroko zakrojoną akcję informacyjną na temat organizowanego centralnie doboru psów do służby. Czyby hodowcy przestali być zainteresowani sprzedażą?

– Ależ nie, hodowle funkcjonują całkiem dobrze, natomiast pojawiła się konkurencja: policje i służby porządkowe z innych państw, głównie Unii Europejskiej, które płacą za psy od 2000 euro w górę. Nas nie stać na takie stawki. W efekcie na organizowane przez nas doборы zgłasza się znacznie mniejsza liczba hodowców, często oferując psy niespełniające naszych wymagań. Najlepsze hodowle zaczęły sprzedawać psy za granicę, bo to dla nich zdecydowanie bardziej opłacalne.

Jak próbujecie sobie z tym radzić?

– Staramy się dotrzeć z informacjami o doborze centralnym do jak najszerszej liczby odbiorców. Czasem wspólnie z komendami wojewódzkimi organizujemy dobor na ich terenie, aby udział w nim mogli wziąć lokalni hodowcy.

A może rozwiązaniem byłaby własna hodowla lub odchów psów?

– Niestety, to rozwiązanie musieliśmy odrzucić.

Dlaczego?

– Najkrócej można powiedzieć, że ze względów ekonomicznych i organizacyjnych, ale postaram się to wyjaśnić obrazowo. Rozważmy jako pierwszą sytuację chowu psów. Obecnie kupujemy zwierzęta w wieku ok. 8–12 miesięcy. Do chowu kupowalibyśmy 3–4-miesięczne szczeniaki, które muszą jeszcze dorosnąć do prób polowych. To już kosztuje. Ale jest kolejny problem – wprawdzie w szkoleniu bazujemy na wrodzonych predyspozycjach, ale psa trzeba też socjalizować: pokazać mu klatkę schodową, samochód i pociąg. Krótko mówiąc nie wystarczy trzymać psa w kojcu i go karmić, bo przy takim rozwiązaniu jego przydatność już na wstępie będzie zerowa. Czyli trzeba zatrudnić opiekunów. Każdy z nich mógłby opiekować się maksymalnie pięcioma szczeniakami. A do służby potrzebujemy rocznie od 150 do 200 psów. To ilu pracowników musielibyśmy zatrudnić? I to nie pierwszych lepszych – to także muszą być specjaliści w tej dziedzinie.

A to jeszcze nie wszystko. Nie każdy pies, mimo najlepszego wychowania, przejdzie próby polowe i będzie nadawał się do służby.

Odsetek ten może być bardzo duży, ale powiedzmy, że połowa z hodowanych u nas piesków spełni nasze wymagania, choć to bardzo optymistyczne założenie. Czyli, żeby pokryć zapotrzebowanie jednostek w kraju, musielibyśmy rocznie hodować 400 psów, obsługiwanych przez około 25 opiekunów. A co zrobić z 200 psami rocznie, które nie spełniły naszych wymagań? Nie możemy nimi handlować, Policja nie prowadzi takiej działalności. Usypiać...? Abstrahując już od względów moralnych, to także koszty. A trzymać je i karmić aż do śmierci, to wprost niewykonalne – ile karmy i kojców musielibyśmy posiadać, jeśli rocznie przybywałoby nam 200 psów?

A rozdać?

– Myślę, że może i jakaś część by się udało, jednak na Policji, jako instytucji szczególnego zaufania, spoczywałby obowiązek sprawdzenia, czy osoba lub instytucja, której pies byłby przekazywany, to „podmiot” godny zaufania, gwarantujący, że zwierzę będzie miało zapewniony dobry byt.

A własna hodowla? Nie można rozmnażać psów posiadających już cechy przydatne w służbie?

– To przecież nie fabryka! Nikt nie zagwarantuje, że szczeniaki najlepszej nawet pary psów okażą się ich godnymi naśladowcami, szczególnie jeśli chodzi o psychikę. A poza tym to rozwiązanie – prócz wszystkich minusów, o których wspominałem przy okazji odchowu psów – niesie ze sobą jeszcze większe koszty, chociażby związane z opieką nad sukami. Optymalnie suka może mieć jeden miot rocznie, w którym będzie 5–8 szceniąt. Jeśli nadal założymy, że potrzebujemy ich około 400 rocznie, to wychodzi, że nasza hodowla powinna liczyć przeszło 60 suk. A każda z nich efektywnie może rodzić szczenięta przez jakieś 7 lat, a żyć może i 15 lat. Trzeba jej zapewnić opiekę, mimo że nie spełnia już swojej funkcji, i przyjąć kolejną, młodą. Ogrom koniecznej do tego infrastruktury przekracza jakiegokolwiek możliwości techniczne naszego ośrodka.

Cóż więc można zrobić?

– Najprościej byłoby zwiększyć budżet, żeby skutecznie konkurować cenami z kupcami zagranicznymi. Ale to na razie chyba sfera marzeń. Cały czas myślimy nad tym problemem i jednym z rozwiązań będzie może zmiana wymagań dotyczących psów patrolowo-tropiących i patrolowych, z których doбором mamy największy kłopot. Głównym problemem jest bowiem tzw. tolerancja na kaganiec podczas ćwiczeń obronnych, której w zasadzie nie można psa nauczyć. Objawia się to tym, że pies zamiast atakować, podejmuje próby ściągania kagańca i to kupia całą jego uwagę. Według naszych wymogów zawartych w programach szkolenia pies musi ćwiczyć ataki w kagańcu, a ten warunek spełnia naprawdę niewiele psów, które są nam oferowane. To zresztą zupełnie zrozumiałe – w Europie już tylko nieliczni tak szkolą psy, bo z założenia pozbawia to zwierzę podstawowej broni, która daje mu przewagę nad przestępcą. W innych krajach używa się ich tylko bez kagańców. Dodam, że mówimy o użyciu psa jako środka przymusu bezpośredniego, czyli nie oznacza to, że pies szkolony do działań bez kagańca nie będzie mógł, jeśli zajdzie taka potrzeba, pełnić służby z założonym kagańcem.

Obecnie trwają prace legislacyjne mające na celu opracowanie nowych programów szkolenia psów wymienionych kategorii i mamy nadzieję, że ich wprowadzenie chociaż w pewnym stopniu ułatwi nam rekrutację zwierząt do służby.

Dziękuję za rozmowę. ■

Porozumienie w sprawie ochrony danych

Współpraca i wzajemna pomoc w zakresie ochrony danych to główne postanowienia porozumienia podpisanego 22 września 2015 r. przez generalną inspektor ochrony danych osobowych dr Edytę Bielak-Jomaa, Komendanta Głównego Policji gen. insp. Krzysztofa Gajewskiego i komendanta rektora WSPol. w Szczytnie insp. dr. Piotra Bogdalskiego.



Strony uzgodniły, że będą realizować przedsięwzięcia w zakresie ochrony prywatności, danych osobowych, informacji niejawnych i innych tajemnic prawnie chronionych, m.in. w obszarze działalności naukowo-badawczej, edukacyjnej i szkoleniowej, promocyjnej i wydawniczej.

W trakcie uzgodnień zakończonych podpisaniem dokumentu przewidziano m.in. monitorowanie krajowych i światowych rozwiązań w zakresie ochrony danych osobowych oraz realizację krajowych i unijnych projektów dotyczących ochrony danych osobowych w systemach informatycznych utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Ważnym polem współpracy będzie edukacja, głównie dzieci i młodzieży oraz użytkowników cyberprzestrzeni. Sygnatariusze porozumienia będą wspólnie organizować seminaria, konferencje, szkolenia i warsztaty oraz realizować prace naukowe i badawcze związane z ochroną danych osobowych. ■

KK

zdj. Andrzej Mitura



Kadry

30 września 2015 r. gen. insp. Krzysztof Gajewski, Komendant Główny Policji, zwolnił mł. insp. Konrada Chmielewskiego ze stanowiska zastępcy dyrektora Biura Logistyki Policji KGP. Następnego dnia powołał go na zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Poznaniu, gdzie zastąpił insp. Michała Domagalskiego, który 25 września br. został zwolniony ze służby w Policji. Mł. insp. Konrad Chmielewski służy w Policji od 1999 r. Był m.in. naczelnikiem Wydziału Chemii w CLK KGP i naczelnikiem Wydziału Inwestycji

i Remontów w KWP zs. w Radomiu. Od września 2013 r. zajmował stanowisko zastępcy dyrektora Biura Logistyki Policji KGP, gdzie nadzorował inwestycje i remonty w Policji. Od listopada 2013 r. do stycznia 2014 r. pełnił również obowiązki dyrektora biura. ■

ArtK

zdj. Andrzej Mitura



Uroczystość na Domaniewskiej

24 września br. w budynku KGP przy ul. Domaniewskiej w Warszawie sekretarz stanu w MSW Grzegorz Karpiński oraz Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski wręczyli wysokie odznaczenia państwowe i resortowe. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za zasługi w ratowaniu życia ludzkiego i mienia Medalem za Ofiarność i Odwagę odznaczony został st. asp. Zbigniew Wojciechowski, kontroler ruchu drogowego z KPP w Iławie, a z okazji jubileuszu 20-lecia pracy w Komendzie Główniej Policji list gratulacyjny z rąk Komendanta Głównego Policji otrzymała Maria Szostak, pracownik Biura Finansów KGP.

Za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej złotymi, srebrnymi i brązowymi Medalami za Długoletnią Służbę odznaczonych zostało 27 policjantów i pracowników Policji. Odznaką Zasłużony Policjant wyróżnionych zostało 38 funkcjonariuszy, a Medalami za Zasługi dla Policji 59 osób, w tym przedstawiciele innych służb mundurowych i prokuratury. ■

PM

zdj. Andrzej Mitura

HejtStop!

W ramach kampanii HejtStop 26 września br. odbyła się akcja pod nazwą Ogólnopolski Dzień Zamalowywania Nienawistnych Napisów, w której Policję reprezentował podinsp. Marcin Szynkler, pełnomocnik KSP ds. ochrony praw człowieka, który zamalował graffiti przy ul. Karola Dickensa 25 w Warszawie.

Kampanię HejtStop organizuje Stowarzyszenie Projekt: Polska, łączące ludzi, dla których bliskie są idee wolności, integracji europejskiej, praw człowieka. W swoje działania angażują wszystkie osoby zainteresowane działaniem na rzecz określonej idei. ■

PM

zdj. autor



Dopalacze jak epidemia

Z powodu używania narkotyków umiera w Polsce około 250–300 osób rocznie. W samym lipcu tego roku przypadków zatruc i podejrzeń zatruc dopalaczami było 1906.

Takie informacje warszawskiego Ośrodka Kontroli Zatruc podano na sierpniowym posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. Samorządności, poświęconym dopalaczom jako zagrożeniu dla bezpieczeństwa dzieci w szkołach. Na tym samym spotkaniu przedstawiciele Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii informowali, że wysoka liczba lipcowych zatruc wynikała prawdopodobnie z chęci pozbycia się dopalaczy przez handlarzy przed wejściem w życie 1 lipca ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Możliwe też, że w sprzedawanych produktach zwiększono stężenie substancji czynnej lub że pojawiły się nieznane substancje, nieobjęte nową ustawą.

Na posiedzeniu podkreślano zmiany wynikające z nowelizacji ustawy. To przede wszystkim definicja nowych substancji psychoaktywnych (NSP) i lista tych substancji określona przez ministra zdrowia w drodze rozporządzenia; określenie podmiotów, które mają badać NSP pod kątem ich szkodliwości oraz delegalizacja 114 NSP – od 1 lipca są one narkotykami. W ustawie określono też nowe zadania dla Służby Celnej, mające ograniczyć import NSP do Polski.

REFORMA SYSTEMU

Jednak żadna ustawa nie pomoże, jeśli nie przebuduje się systemu profilaktyki i terapii uzależnień. Tak uważa Stowarzyszenie MONAR, które, wobec zagrożeń związanych z używaniem substancji psychoaktywnych, pod koniec lipca napisało list otwarty. Wzywa w nim rząd i wszystkie siły polityczne do reformy systemu przeciwdziałania narkomanii w Polsce. MONAR zauważa, że ani nadmiernie restrykcyjna polityka państwa, ani legalizacja narkotyków nie są właściwymi rozwiązaniami. Podkreśla, że dotychczas powszechnie stosowane formy profilaktyki ryzykownych zachowań są mało skuteczne. Realizuje się je powierzchownie, są skoncentrowane na ostrzeganiu i nie kształtują postaw i wartości. Tymczasem potrzeba nieszablonowych i aktywnych form pracy z uczniami, zmian w przygotowaniu nauczycieli do realizowania zadań wychowawczych, rozwoju współpracy z rodzicami i wsparcia rodzin.

– Potrzeba długofalowych programów nastawionych na zmianę postaw zamiast doraźnych działań – mówi Marcin Sochocki, dyrektor Ośrodka Szkoleniowo-Badawczego MONAR. – Środki bardzo często marnowane są na fasadowe akcje profilaktyczne. W ich miejsce należy realizować projekty oparte na sprawdzonych strategiach profilaktycznych. Ważne jest też, by zmodernizować system świadczeń tak,

aby pozwalał na podejmowanie zróżnicowanych działań adekwatnych do potrzeb klientów. Nie można czekać miesiącami w kolejce na terapię.

Jak podkreśla dyrektor Sochocki, Stowarzyszenie MONAR od dawna próbuje zainteresować odpowiedzialne instytucje koniecznością zmian w działaniach profilaktycznych i leczniczych podejmowanych wobec osób zagrożonych narkomanią. Warto dodać, że rocznie MONAR udziela prawie 200 tys. porad osobom z problemem narkotykowym.

POMÓC GMINOM

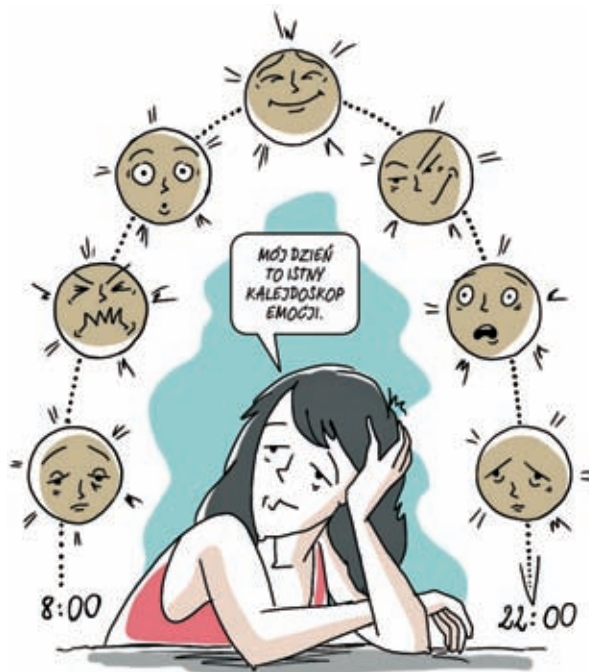
Zdaniem Marcina Sochockiego należy docenić to, że mamy system oddziaływań profilaktycznych – odpowiednie rozwiązania prawne obligują gminy i szkoły do realizacji przedsięwzięć z tego zakresu, zapewnione są też środki. Jednak samorządy zbyt często marnują pieniądze na profilaktykę, przeznaczając je na działania nieskuteczne lub niesprawdzone. Wyraźnie brakuje wspierania realizacji profesjonalnych projektów psychoprofilaktycznych.

– Od 2010 r. przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Ośrodek Rozwoju Edukacji oraz Instytut Psychiatrii i Neurologii wdrażany jest System Rekomendacji Programów Profilaktycznych i Promocji Zdrowia Psychicznego – wyjaśnia Jolanta Terlikowska, kierownik Działu ds. Rodziny i Młodzieży PARPA. – Jego celem jest poszerzanie oferty programów z pozytywnej ewaluacją, opartych na naukowych podstawach oraz skutecznych strategiach profilaktycznych. Do końca 2014 r. do banku danych ORE trafiło 13 programów ogólnopolskich.

Na przykładzie 2013 r. Jolanta Terlikowska podaje, że w samorządach gmin środki finansowe przeznaczone na profilaktykę i rozwiązywanie problemów alkoholowych wyniosły ponad

637,6 mln zł, w samorządach województw – 26,5 mln zł, w budżecie państwa 6,6 mln zł, a w powiatach 712 tys. zł (środki wydatkowane przez samorządy lokalne pochodzą z opłat za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych). Przy czym na programy te rekomendowane przez PARPA, KBPN i ORE przeznaczono 5,8 mln zł, a na programy inne niż rekomendowane – niemal 28,7 mln zł. Na jednorazowe prelekcje i pogadanki wydano 2,9 mln zł, na festyny i imprezy plenerowe (poza sportowymi) 10,4 mln zł, imprezy sportowe (poza pozalekcyjnymi zajęciami sportowymi) pochłonęły 7,9 mln zł, a konkursy (plastyczne, literackie, muzyczne itp.) – 3,5 mln zł. Ponad 4,7 mln zł przeznaczono na spektakle profilaktyczne.

– Wiadomo, że zapobieganie problemom wynikającym z używania substancji psychoaktywnych bardziej się opłaca niż niwelowanie wynikających z nich szkód, w tym leczenie uzależnienia, ale większość środków wydaje się na działania tylko z pozoru profilaktyczne. Brak dowodów, że ograniczają one zachowania problemowe lub ryzyko



takich zachowań – mówi Jolanta Terlikowska. – Celem profilaktyki nie jest zadowolenie nauczycieli dzięki konkursom czy krótkim spotkaniom prowadzonym przez osoby spoza szkoły ani też zaspokojenie ciekawości nastolatków czy poprawa ich wad postawy przez zajęcia sportowe. Profilaktyka nie służy także organizowaniu imprezy plenerowej dla mieszkańców. Naszym zdaniem nie warto finansować działań, które mają małą szansę na skuteczność i nie zmieniają zachowań dzieci i młodzieży – lub czynników, które wpływają na zachowania młodych ludzi.

SKUTECZNE DZIAŁANIA

Specjaliści od profilaktyki podkreślają, że skuteczne programy profilaktyczne konstruuje się w oparciu o wiedzę teoretyczną i empiryczną. Nie koncentruje się ich natomiast na kwestiach związanych z substancjami psychoaktywnymi. Ponadto rekomendowane programy są dość długie – np. prowadzona przez MONAR Akademia Pogodnej Szkoły to 445 godz. zajęć dla nauczycieli, którzy uczą się pracy wychowawczej z uczniami i wchodzenia z nimi w poprawne relacje. Wymagającym programem jest też Laboratorium Wiedzy Pozytywnej: to 12 dwugodzinnych spotkań z gimnazjalistami i po dwa dwugodzinne spotkania z nauczycielami i rodzicami, prowadzone przez dwoje terapeutów.

– Uczymy nauczycieli otwartej, partnerskiej postawy wobec uczniów: najpierw zdobywania ich zaufania, a dopiero potem pracy z nimi, by doprowadzić do zmiany zachowań – opowiada Marcin Sochocki. – Warto zaznaczyć, że trudno prowadzić skuteczną profilaktykę wobec młodzieży bez równoległych oddziaływań wobec ich nauczycieli i rodziców.

Dyrektor Sochocki podkreśla, że w dobrym programie profilaktycznym musi być też stworzona przestrzeń dla kreatywności młodych ludzi i ich aktywności. Nie należy zapominać o potrzebie ewaluacji programów tak, aby zapewnić wysoką jakość oddziaływań.

DZIELNICOWY NA PIERWSZEJ LINII

Kopalnią wiedzy o młodzieży są przede wszystkim dzielnicowi – pod warunkiem, że dobrze znają swój rewir. St. asp. Paweł Kopeć z KMP w Żorach, policjant z 16-letnim stażem i od 11 lat dzielnicowy w tym samym rejonie, potwierdza, że od lipca ludzie częściej go pytają o dopalacze i że w jego miejscowości są one sporym problemem.

– Zawsze jest sens robić spotkania z młodzieżą, bo może do jakiejś części dotrze to, co mówię o szkodliwości różnych używek – uważa. – Jednak potrzeba też większego zaufania do dzielnicowych: ludzie muszą ich znać, bo wtedy się otworzą.

Aspirant Kopeć mówi, że osoby uzależnione widać na ulicach jego miasta i czasem stanowią spore zagrożenie dla innych. Dlatego sam znalazł wykaz ośrodków odwykowych i rozdawał go tym, którzy, jego zdaniem, potrzebują terapii. Policja nie może wnioskować o przymusowe leczenie, osoba uzależniona musi sama podjąć decyzję o zmianie swojego życia. ■

ALEKSANDRA WICIK
zdj. materiały Stowarzyszenia MONAR,
ilustracja MSW



Złot PaTPORTÓW

Strategia programu PaT oparta jest na tworzeniu struktury niższej wobec młodzieżowych miejskich i powiatowych grup PaT. Podstawową strukturą organizacyjną stanowi PaT-PORT, który może być utworzony samodzielnie w każdej placówce szkolnej lub wychowawczej.

Zasady utworzenia PaT-PORTU (siedem kroków) opisane są szczegółowo na stronie internetowej programu PaT www.pat.policja.gov.pl w zakładce PaTPORT. Rosnące zainteresowanie tym rozwiązaniem zaowocowało utworzeniem w kraju za ledwie od stycznia br. ponad 50 PaTPORTÓW. Warto dodać, że prawie 100 młodzieżowych grup PaT powstawało w kraju przez ostatnie 10 lat. Dynamika powstawania PaTPORTÓW wymaga wzmocnienia komunikacji wewnętrznej, integracji środowiskowej społeczności PaT oraz szkolenia młodzieży zarządzającej poszczególnymi poziomami organizacyjnymi.

Dlatego Impresariat PaT organizuje pierwszy ogólnopolski złot PaTPORTÓW. Równolegle odbywać się będzie szkolenie ogólnopolskiego zespołu liderów PaT z udziałem kapitanów PaTPORTÓW. Oba przedsięwzięcia wpi-

sują się bezpośrednio w kampanię społeczną MSW „Dopalacze kradną życie”. ■

insp. GRZEGORZ JACH
zdj. st. sierż. Marta Gierlicka



Impresariat programu PaT zaprasza na pierwszy ogólnopolski ZŁOT PaTPORTÓW, który odbędzie się w dniach 17–18 października 2015 r. w Bydgoszczy.

Nieudana intryga

Każdy przypadek, w którym zachodzi podejrzenie, że policjant mógł popełnić przestępstwo, musi zostać zbadany przez BSW. Nawet wtedy, gdy na tzw. pierwszy rzut oka nic na to nie wskazuje. Często pozwala to oczyścić policjantów z niesłusznych oskarżeń, ale równie często praca BSW prowadzi do udowodnienia, że przestępstwo zostało faktycznie przez policjanta popełnione.

Przekonał się o tym na własnej skórze M.W., inspektor kontroli skarbowej w Białymstoku, oskarżony o handel narkotykami.

JESTEM NIEWINNY

Od początku twierdził, że jest niewinny, a znalezienie przez policjantów narkotyku w jego samochodzie jest efektem prowokacji ze strony funkcjonariuszy, którzy podrzucili mu konopie, aby doprowadzić do wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego. Pan W. przypuszczał, że jest to zemsta pewnego lokalnego biznesmena, któremu udowodnił zatajenie dochodów i nalicyzył należne z tego tytułu zobowiązania w wysokości 2 mln złotych. Biznesmen miał się podobno głośno odgrażać, że się na inspektorze skarbowym zemści.

Prokurator rejonowy nie dał wiary tłumaczeniom inspektora W. i postawił mu zarzuty o posiadanie narkotyków z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Na szczęście dla pana W. właściwie zadziały procedury policyjne. Zarządzenie nr 1 Komendanta Głównego Policji z 2 stycznia 2006 roku nakłada na kierowników jednostek obowiązek informowania BSW o wydarzeniach, które mogą nosić znamiona przestępstwa popełnionego przez funkcjonariuszy Policji. I zgodnie z tym zarządzeniem Komenda Miejska Policji w Białymstoku powiadomiła tamtejszy Wydział BSW o zdarzeniu, w któ-

rym osoba podejrzana twierdziła, że policjanci popełnili przestępstwo.

ZBIEŻNOŚĆ DAT

Według znajdujących się w aktach sprawy zeznań policjantów przebieg zdarzenia wyglądał następująco. Kiedy pełnili służbę kontrolną na ulicach miasta, zobaczyli kierowcę VW Golfa, który zachowywał się podejrzanie. Owo podejrzane zachowanie miało polegać na tym, że na widok radiowozu, kierowca „zaczął się nerwowo kręcić, rozglądać i odwracać do tyłu”. Doszli więc do wniosku, że mężczyzna ma coś do ukrycia lub jest nietrzeźwy i zatrzymali go do kontroli. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca, inspektor kontroli skarbowej tutejszego urzędu, jest trzeźwy. Dowódca patrolu Marek J. zdecydował jednak, że kierowcę trzeba sprawdzać dalej, w związku z czym wydał podwładnemu polecenie przeszukania jego kieszeni, a potem zaczęli przeszukiwać samochód. Na podłodze za fotelem pasażera znaleźli małe zawiniątko. Kierowca twierdził, że tego w jego aucie wcześniej nie było. Policjanci od razu rozpoznali, że jest to ziele konopi.

Sprawa trafiła do prokuratury i inspektorowi W. przedstawiony został zarzut popełnienia przestępstwa posiadania narkotyków. Do sprawy oprócz zeznań policjantów dołączony był także meldunek informacyjny, z którego wynikało, że wspomniany inspektor kontroli skarbowej hand-

Zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt 2. ustawy o Policji funkcjonariusz w granicach zadania polegającego na rozpoznawaniu, zapobieganiu i wykrywaniu przestępstw ma uprawnienia do zatrzymania osoby w trybie i przypadkach określonych w przepisach kodeksu postępowania karnego i innych ustaw. W myśl artykułu 244 par.1 k.p.k. Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, **jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie**, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa bądź też nie można ustalić jej tożsamości albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym.

luje na terenie Białegostoku środkami odurzającymi. Taką uzyskaną operacyjnie informację umieścił w systemie informatycznym kilkanaście dni przed przeprowadzeniem wspomnianej kontroli inny funkcjonariusz, będący również podwładnym Marka J.

Na pierwszy rzut oka w aktach sprawy wszystko się zgadzało. Ale zastanawiająca była zbieżność dat: kara finansowa nałożona na biznesmena, kilka dni później niczym nieuzasadnione sprawdzanie przez Marka J. danych inspektora M.W. w bazie PESEL, a następnie, w tym samym dniu, pojawienie się meldunku w policyjnej bazie danych, że M.W. handluje narkotykami, i wreszcie kilkanaście dni później zatrzymanie go z narkotykiem w samochodzie. Notatkę do KSIP wprowadził kto inny, a kto inny zatrzymywał inspektora skarbowego do kontroli. Ale kiedy ustalono, że *de facto* notatka też była autorstwa Marka J., tylko polecił ją podpisać innemu swojemu podwładnemu, wątpliwości zaczęły narastać.

BSW SPRAWDZA

Operacyjnie ustalono, że policjant Marek J. jest dobrym znajomym wspomnianego biznesmena. Okazało się także, że w dniu zatrzymania inspektora skarbowego M.W. funkcjonariusz Marek J. i jego podwładny pełnili służbę w nie swoim rejonie, mimo wcześniejszego polecenia dowódcy, zakazującego patrolom nadzoru poruszania się poza wyznaczonymi do służby sektorami.

Policjanci BSW ustalili również, że funkcjonariusz Marek J. prosił znajomego policjanta z drogowki o obserwowanie VW Golfa, którym poruszał się inspektor skarbowy. A dzień przed opisywaną kontrolą kontaktował się telefonicznie ze wspomnianym biznesmenem, podobnie zresztą jak i dzień po tym zdarzeniu.

Policjant, zgodnie z art. 20 ust. 1, 2a i 15 ustawy o Policji, ma prawo do uzyskania danych osobowych ze zbiorów prowadzonych przez organy władzy publicznej (w szczególności z rejestru PESEL) ich sprawdzania oraz gromadzenia informacji i danych osobowych, które jednakże mogą dotyczyć **wyłącznie** osób podejrzanych o popełnienia przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego, nieletnich dopuszczających się czynów zabronionych, osób o nieustalonej tożsamości lub usiłujących ukryć swoją tożsamość, osób stwarzających zagrożenie (o których mowa w ustawie z 22 listopada 2013 roku o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób) oraz osób poszukiwanych, zaginionych i osób, wobec których zastosowano środki ochrony i pomocy (przewidziane w ustawie z 28 listopada 2014 r. o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka – Dz.U. z 2015 r. poz. 21).

– Rozpracowanie operacyjne w tej sprawie prowadziliśmy około dwóch lat – mówi mł. insp. Marek Wilczewski, naczelnik Wydziału BSW w Białymstoku. – Ujawniliśmy w tej sprawie wiele niezgodnych z prawem działań policjantów, które wskazywały, że zatrzymanie inspektora skarbowego M.W. było wcześniej zaplanowane i przygotowane.

Efektom działania BSW było umorzenie przez prokuraturę postępowania przeciwko inspektorowi M.W., natomiast wszczęcie postępowania przeciwko Markowi J., (który w 3 miesiące po opisanym wydarzeniu odszedł na emeryturę) i jego ówczesnemu podwładnemu.

DZIAŁANIA BYŁY BEZPRAWNE

„Biorąc pod uwagę uprzednie sprawdzanie danych M.W. w systemach policyjnych, sporządzenie meldunku informacyjnego na jego temat, zlecenie osobie trzeciej jego obserwacji i podjęcie osobiście obserwacji w rejonie, w którym nie pełnili służby, a następnie zatrzymanie do kontroli, sprawdzenie trzeźwości kierowcy, a potem niczym nieuzasadnione przeszukanie osoby i pojazdu należy stwierdzić, że działania te nie miały przypadkowego charakteru. Wszystkie te działania były bezprawne i służyły do stworzenia warunków, aby podrzucić inspektorowi M.W. środek odurzający i doprowadzić w ten sposób do postępowania karnego przeciwko niemu” – stwierdził prokurator okręgowy w Białymstoku, wnosząc akt oskarżenia do sądu.

Lista zarzutów była długa: przestępstwa z art. 231 par. 1 k.k. w zb. z art. 235 k.k., w zb. z art. 233 par. 1 k.k., w zb. z art. 271 par. 1 k.k., w zb. z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Były funkcjonariusz Marek J. został skazany na 2 lata i 10 miesięcy pozbawienia wolności i 20 tys. złotych zadośćuczynienia, jego podwładny natomiast został uniewinniony i pozostał w służbie. Sąd uznał, że był on tylko narzędziem w ręku przełożonego i nie zdawał sobie sprawy z prawdziwego znaczenia wykonywanych poleceń. Wyrok nie jest prawomocny, obrońca Marka J. złożył apelację.

– Praca BSW KGP w wielu przypadkach związana jest z weryfikacją pomówień, i mamy w tym zakresie wiele osiągnięć. W tym przypadku – co kuriozalne – udało nam się oczyścić z zarzutów urzędnika skarbowego, którego chciał pomówić... policjant. Sposób działania policjanta, który tworzył dowody popełnienia przestępstwa przez osobę niewinną, wykorzystał do tego celu kolegów i zeznawał nieprawdę, był bezprawny, a jego zachowanie wobec podwładnych urąga etyce i bulwersuje tym bardziej, że był to funkcjonariusz o długim stażu służby i przełożony! – mówi insp. Piotr Hac, zastępca dyrektora BSW KGP. – Dodatkowym aspektem tej sprawy jest fakt nieuprawnionego wykorzystywania policyjnych systemów informatycznych w celu uzyskania informacji przydatnych do tworzenia fałszywych dowodów. Przypadki swoistego wycieknięcia informacji z Policji są bardzo skrupulatnie badane przez funkcjonariuszy BSW, ponieważ mogą skutkować poważnymi konsekwencjami dla sprawdzanych w sposób nieuprawniony osób. ■

ELŻBIETA SITEK

Realizując zadania polegające na rozpoznawaniu, zapobieganiu i wykrywaniu przestępstw policjant na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o Policji może przeszukiwać osoby i pomieszczenia **w trybie i przypadkach określonych w przepisach k.p.k. i innych ustaw.** Zgodnie z art. 219 par.1 i 2 k.p.k. można tego dokonać w celu wykrycia lub zatrzymania albo przymusowego doprowadzenia osoby podejrzanej, także w celu znalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie lub podlegających zajęciu w postępowaniu karnym, nadto tylko w przypadku, gdy istnieją uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że osoba podejrzana lub wymienione rzeczy tam się znajdują.



Zwycięska praca Weroniki Płaskocińskiej

Konkurs „Policja przyszłości”

23 września br. w Centrum Olimpijskim w Warszawie wręczono nagrody laureatom konkursu „Policja przyszłości”, zorganizowanego przez Komendę Główną Policji oraz Stowarzyszenie Producentów i Dziennikarzy Radiowych z Poznania.

Konkurs adresowany był do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z całej Polski, którzy w formie plastycznej bądź literackiej przedstawili swoje wyobrażenie o polskiej Policji w przyszłości: jakie będzie miała umundurowanie, wyposażenie, czym będzie się zajmowała. Wpłynęło łącznie 1887 rysunków, makiet, figurek, modeli przestrzennych, opowiadań i wierszy. Uczestnicy do wykonania prac używali zróżnicowanych materiałów: od pastelii, farb, kredek aż po plastelinę i bibułę. Ukazana wizja Policji w XXII wieku przedstawiała głównie rozwój nauki i techniki oraz świat zdominowany przez nowoczesne technologie. Prace konkursowe ocenione zostały pod kątem artystycznym i tematycznym.

Zdobywcami trzech równorzędnych pierwszych nagród w postaci statuetek, laptopów, zestawów do profesjonalnego rysowania oraz książek byli Weronika Płaskocińska z Budziszowa i Natalia Pokrywa z Ostrowa Wielkopolskiego (obie za prace plastyczne) oraz Marcin Szpot z Grodziska Wielkopolskiego (praca literacka). Nagrody wręczali zastępca dyrektora Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP insp. Leszek Jankowski oraz prezes Zarządu Stowarzyszenia Producentów i Dziennikarzy Radiowych Piotr Adamski. ■

ROBERT KONIUSZY
zdj. BPIRD KGP

Medal dla naszego redakcyjnego kolegi



Miło nam poinformować, że decyzją Prezydium Zarządu Głównego NSZZ Policjantów Komendy Stołecznej Policji nasz kolega, dziennikarz miesięcznika „Policja 997” red. Paweł Ostaszewski oraz blisko 100 innych funkcjonariuszy i cywilów otrzymało odznaczenie XXV-lecia Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów. Wręczenie medali odbyło się 9 września w sali Białej KSP w Warszawie. ■

SK
zdj. Sławomir Katarzyński

Już po raz trzeci Sąd Okręgowy w Warszawie uniewinnił policyjnych dowódców: Grażynę Biskupską, Kubę Jałoszyńskiego i Jana P. od zarzutów popełnienia błędów, które zdaniem prokuratury przyczyniły się do śmierci dwóch antyterrorystów podczas akcji w Magdalence w marcu 2003 roku.

Uniewinnieni po raz trzeci

Akcja miała być zwieńczeniem wielomiesięcznych poszukiwań przez stołeczną policję dwóch niebezpiecznych bandytów Roberta Cieślaka i Igora Pikusa, przestępców działających w gangu, który dokonywał napadów z bronią na tiry.

W 2002 r. w czasie próby odbicia tira zabezpieczonego przez Policję w Parolach w wymianie ognia z bandytami zginął policjant Mirosław Żak.

Grupa została częściowo rozbita przez stołecznych policjantów, poszukiwano jeszcze Pikusa i Cieślaka. Wydział dz. Terroru Kryminalnego i Zabójstw Komendy Stołecznej Policji kierowany przez Grażynę Biskupską ustalili, że obaj bandyci wynajmują dom w Magdalence. W nocy z 5 na 6 marca oddział antyterrorystów otoczył dom i wszedł na teren posesji. Wtedy gangsterzy odpalili ukrytą w kwietniku bombę. Dwóch policjantów zginęło, 16 zostało rannych. Bandyci ostrzeliwali się z okna na poddaszu. Mieli kilka sztuk broni i granaty. Obydwaj zginęli.

Natychmiast po tym zdarzeniu ówczesny Komendant Główny Policji nadinsp. Antoni Kowalczyk powołał niezależną komisję ekspertów, złożoną ze specjalistów od działań antyterrorystycznych. W jej skład weszli generał Sławomir Petelicki, pułkownik Roman Polko, emerytowani oficerowie, m.in. były dowódca antyterrorystów Edward Misztal. Komisja orzekła, że akcja policji była przygotowana i prowadzona prawidłowo, a zastosowania przez bandytów bomby-pułapki nie można było przewidzieć.

Ta opinia przedstawiona na konferencji prasowej w komendzie stołecznej wywołała wiele nieprzychylnych komentarzy. Potem program na temat akcji w Magdalence wyemitowała telewizja. Jego wydźwięk był taki, że to dowódcy są winni tragedii. Media cisnęły polityków, politycy komendanta. W efekcie powołana została druga komisja, która orzekła, że odpowiedzialni za akcję popełnili liczne błędy i że należy wszcząć śledztwo.

Śledztwo wszczęła prokuratura w Ostrołęce. Akt oskarżenia o niedopełnienie obowiązków przeciwko trójce dowódców trafił do Sądu Okręgowego w Warszawie w 2005 roku. Prokurator zarzucał m.in. brak planu akcji, niewłaściwe rozpoznanie, niezabezpieczenie pomocy medycznej. Proces trwał kilkanaście miesięcy. W 2006 roku sąd uniewinnił oskarżonych. Prokurator (i oskarżyciele posiłkowi reprezentujący rodziny zmarłych policjantów) złożył apelację i w efekcie sprawa trafiła do ponownego rozpoznania. W roku 2010 sąd po raz drugi wydał wyrok uniewinniający.

Prokurator odwołał się po raz kolejny i sprawa znowu trafiła do ponownego rozpatrzenia. Prokurator domagał się dwóch lat więzienia w zawieszeniu na pięć dla wszystkich oskarżonych, za spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób, skutkiem którego była śmierć.

Tym razem sąd również nie uznał argumentów prokuratora. Podzielił natomiast argumenty obrońców, którzy zwracali uwagę, że choć podczas akcji zostały popełnione błędy, to nie miały one wpływu na jej tragiczny przebieg. Obrońcy podkreślali m.in., że nikt nie był w stanie przewidzieć

użycia przez gangsterów bomby-pułapki, ponieważ był to pierwszy tego typu przypadek. Takie zdanie wyraził także biegły Paweł Moszner, były komandos, którego wcześniejsza opinia była podstawą aktu oskarżenia. Sąd odrzucił także powtarzany kolejny raz przez prokuraturę zarzut o to, że w akcji nie użyto snajpera. Zgodził się z argumentem obrony, że to nie była operacja wojskowa, której celem było zabicie przeciwnika, ale akcja policyjna, której celem było zatrzymanie osób podejrzewanych.

Uzasadniając wyrok sędzia Anna Wierciszewska-Chojnowska podkreśliła, że obaj policjanci, którzy ponieśli śmierć, zginęli w wyniku wybuchu bomby-pułapki. Sędzia uznała, że pomoc rannym nie była możliwa, ponieważ znajdowali się oni pod ostrzałem (od pierwszego wybuchu bomby-pułapki do możliwości ewakuowania rannych minęło 17 minut), ponadto nawet gdyby zaraz po wybuchu udzielono im pomocy, nie mieli oni szans na przeżycie ze względu na odniesione obrażenia.

Sąd uniewinnił oskarżonych. Prokurator Andrzej Ołdakowski z prokuratury w Ostrołęce powiedział dziennikarzom, że uzasadnienie sądu było prawidłowe, jednak decyzja prokuratury, czy zaskarżać wyrok po raz trzeci – zapadnie później. ■

ELŻBIETA SITEK
zdj. Piotr Maciejczak



Natychmiast po zdarzeniu ówczesny szef Policji powołał niezależną komisję ekspertów...

DLA NAS **Dobry obyczaj w Policji (33)**

Policjant na studiach cywilnych

Październik to miesiąc, w którym rozpoczyna się rok akademicki. Wiele Policjantek i wielu Policjantów zasiądzie w salach wykładowych.

TYTUŁOWANIE

Zwracamy się zgodnie z tytułem naukowym, jaki osoba prowadząca wykład, ćwiczenie czy seminarium posiada. Do magistra zwracamy się *Pani Magister, Panie Magistrze*, do doktora *Pani Doktor, Panie Doktorze*, do doktora habilitowanego możemy zwracać się *Pani Doktor, Panie Doktorze*, ale tu również dopuszczalna jest forma *Pani Profesor, Panie Profesorze*. Z osobami posiadającymi tytuł profesora, niezależnie czy jest to profesor nadzwyczajny czy zwyczajny sprawa jest najprostsza – do tych osób zwracamy się *Pani Profesor czy Panie Profesorze*.

KORESPONDENCJA Z WYKŁADOWCAMI

Coraz częściej wykorzystywaną formą kontaktów między studentami a wykładowcami jest poczta elektroniczna. Podczas pisanie e-maili obowiązują podobne zasady, jak przy pisaniu tradycyjnych listów. Nie zaczynamy od słowa Witam. Najlepiej zwracać się: *Szanowna Pani Profesor, Szanowny Panie Doktorze, Szanowna Pani Dziekan*. Treść powinna być podzielona na akapity, a sprawy opisane możliwie zwięźle. Na zakończenie powinno pojawić się wyrażenie *Z wyrazami szacunku* lub *Z poważaniem*. Należy zadbać, aby adres e-mailowy, z którego wysyłana jest korespondencja, był odpowiedni. Z mieszanymi uczuciami czyta się e-mail wysłany z adresu frytka@buziazek.pl czy misiu@calus.pl.

STRÓJ

Dobre obyczaje wymagają, by studentki i studenci na wykłady i ćwiczenia nie przychodzili w stroju sportowym czy imprezowym. Najlepsza jest stonowana elegancja, czyli to, co często nazywa się casual. Na egzamin zdecydowanie obowiązuje strój elegancki.

ŚCIĄGANIE

Ściąganie podczas egzaminów jest oszustwem nieliczącym z postawą właściwą policjantowi. Osoba, która ściąga, oszukuje wykładowcę, swoje koleżanki i kolegów, którzy solidnie do egzaminu się przygotowali, oszukuje też samego siebie.

Na koniec uwaga ogólna. Uczelnia jest miejscem wyjątkowym, miejscem gdzie zdobywa się wiedzę. Studiowanie i przebywanie na uczelni wymaga stosowania się do reguł dobrych obyczajów w stopniu wyższym. ■

Prof. dr hab. MICHAŁ IWASZKIEWICZ, znawca i wykładowca protokołu dyplomatycznego i dobrego obyczaju. Rektor WSUS w Poznaniu. Członek honorowy Rady Programowej Czasopisma „Policja 997”



Podinsp. Barbara Lorenc-Żelisko



Kontynuujemy cykl prezentujący sylwetki policyjnych pełnomocników ds. ochrony praw człowieka, zapoczątkowany w kwietniowym numerze naszego miesięcznika. Tym razem przedstawiamy podinsp. Barbarę Lorenc-Żelisko, pełnomocnik komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu ds. ochrony praw człowieka.

Jest policjantką od 1996 roku. Służbę w Policji rozpoczęła jako psycholog policyjny, a także pracowała w nieetatowym zespole negocjatorów Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. Stanowisko pełnomocnika ds. ochrony praw człowieka objęła w 2013 r. Jest absolwentką Wydziału Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz studiów podyplomowych z psychologii zarządzania. Ukończyła szkolenia specjalistyczne z obszaru ochrony praw człowieka i przeciwdziałania dyskryminacji, zorganizowane m.in. przez: Helsińską Fundację Praw Człowieka – „Weź kurs na wielokulturowość”, Kancelarię Prezesa Rady Ministrów – „Równe traktowanie standardem dobrego rządzenia. Co robić w przypadku dyskryminacji – ochrona prawna i instytucjonalna”, czy też Stowarzyszenia ProHumanum – projekt „Różnorodność w praktyce”.

Najważniejsze obszary jej działalności związane są z edukacją antydyskryminacyjną wśród funkcjonariuszy i pracowników dolnośląskiego garnizonu Policji, projektami dotyczącymi zarządzania różnorodnością w miejscu pełnienia służby/pracy i współpracą z instytucjami stojącymi na straży praw człowieka, przede wszystkim Biurem Pełnomocnika Terenowego Rzecznika Praw Obywatelskich we Wrocławiu, pełnomocnikiem wojewody dolnośląskiego ds. równego traktowania oraz mniejszości narodowych i etnicznych. Z uwagi na swoje doświadczenie zawodowe oraz empatię powołana została do prac zespołu utworzonego przez wojewodę dolnośląskiego, działającego na rzecz rozwiązania problemów społeczności romskiej pochodzącej z Rumunii, a przebywającej od kilku lat we Wrocławiu. Wspólnie z Wrocławskim Centrum Rozwoju Społecznego zaangażowana jest w realizację akcji „Stop! mowie nienawiści”, której celem jest zachęcenie mieszkańców Wrocławia do reagowania na akty wandalizmu i do przeciwdziałania mowie nienawiści w przestrzeni miejskiej. W związku z tym, że służba dolnośląskich policjantów wiąże się z realizacją zadań w środowisku wielokulturowym i wieloetnicznym wspólnie ze stowarzyszeniem Diversja realizuje projekt „Żywa Biblioteka”, którego celem jest poszerzenie wiedzy i kompetencji funkcjonariuszy Policji w niesieniu pomocy osobom narażonym na dyskryminację czy wykluczenie z powodu swojego pochodzenia, wyznania, niepełnosprawności, orientacji, czy zawodu, a także profesjonalne i skuteczne zwalczanie przestępstw motywowanych uprzedzeniami. Jest certyfikowanym trenerem treningu zastępowania agresji ART, trenerem szkolenia programu zwalczania przestępczości z nienawiści TAHCLE, organizowanym przez Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR), a także nauczycielem stowarzyszonego Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, gdzie współprowadzi kurs specjalistyczny dla funkcjonariuszy Policji z zakresu zwalczania przestępczości z nienawiści. Prowadzi spotkania dla zagranicznych studentów Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej z obszaru bezpieczeństwa cudzoziemców, przeciwdziałania dyskryminacji i zwalczania przestępstw z nienawiści. Obecnie pracuje w zespole powołanym przez Komendanta Głównego Policji, który opracowuje program szkolenia na temat przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć w Policji. Jest też członkinią zespołu eksperckiego przy ministrze spraw wewnętrznych do spraw realizacji strategii działań nakierowanych na przeciwdziałanie naruszeniom praw człowieka przez funkcjonariuszy Policji. Wolny czas spędza z rodziną, najchętniej w górach. ■

podinsp. BARBARA LORENC-ŻELISKO
zdj. Andrzej Mitura



Londyn zмага się z rasizmem

Londyńska policja alarmuje, że w Londynie wzrasta liczba czynów o charakterze islamofobicznym i antysemickim. W ciągu ostatnich 12 miesięcy zanotowano 816 czynów o charakterze islamofobicznym i 499 antysemickim. Stanowi to wzrost odpowiednio o 70 i 93 proc. w stosunku do okresu poprzedniego. Wszystkich przypadków rasizmu lub wrogości wobec którejkolwiek religii w Londynie Scotland Yard naliczył od lipca 2014 do lipca 2015 r. 13 tys., o 26 proc. więcej niż w poprzednich dwunastu miesiącach. Zdaniem policji powodów tego jest bardzo wiele. Wśród nich wymienia się coraz większą determinację ofiar do zgłaszania policji ataków, a także większe umiejętności funkcjonariuszy w prawidłowym rozpoznawaniu i kwalifikowaniu zgłaszanych incydentów. ■

Niebezpieczny Salwador

Tylko w ciągu 20 dni sierpnia dokonano w Salwadorze 508 zabójstw, co stawia go na szczycie listy najbardziej niebezpiecznych państw świata. W tym liczącym niespełna 7 mln ludności kraju od początku roku do 20 sierpnia odnotowano 3840 zabójstw.

Zdaniem służb bezpieczeństwa tak wysokie statystyki to efekt starć między policją i wojskiem a coraz lepiej zorganizowanymi i uzbrojonymi organizacjami przestępczymi. Rząd Salwadoru oskarżył ostatnio przywódców gangów o to, że z premedytacją polują na funkcjonariuszy, aby wymusić na władzach haracze i lepsze warunki pobytu w więzieniach dla aresztowanych bossów. ■

Gang zarabiał na produkcji sera

30 mln dolarów zarobiła międzynarodowa grupa przestępcza produkująca sery podpuszczkowe, których import do Rosji został zakazany w rewanżu za unijne i amerykańskie sankcje nałożone na Rosję po aneksji Krymu.

Rozbita przez rosyjskich policjantów grupa działała od marca. Sery po naklejeniu na nie sfałszowanych etykiet trafiały do marketów w Moskwie i Petersburgu. W trakcie śledztwa funkcjonariusze przeszukali 17 nieruchomości. Znaleźiono m.in. 470 ton produktów z podpuszczki oraz maszyny do produkcji etykiet. Zatrzymano sześć osób. ■

Włamywacze otworzyli piwa

Ponad 1000 butelek piwa otworzyli nieznanymi sprawcy, którzy włamali się do sklepu spożywczego w Muelheim w Nadrenii Północnej-Westfalii. Celem włamywaczy nie było jednak piwo, ale kapsle, pod którymi ukryte były kody loterii, za które producent oferował cenne nagrody, w tym, jako nagrodę główną, samochód marki Porsche. Źródła milczą, czy sprawcy znaleźli losy uprawniające do odbioru nagród, wiadomo, że otwartego piwa nawet nie skosztowali. ■

Kamera na mundurze

Policjanci z Los Angeles zostali wyposażeni w kamery instalowane na mundurach. Rejestracja służby ma pomóc w rozstrzygnięciu spornych sytuacji. Jako pierwsi urządzenia dostali funkcjonariusze patrolujący przedmieścia San Fernando Valley.

Koszt jednej kamery waha się od 350 do 700 dolarów, ale szefowie policji z Miasta Aniołów chcą, by do 2016 roku wyposażeni w nie byli wszyscy funkcjonariusze patrolujący ulice, czyli 7 tys. stróżów prawa. ■

Atlantycka ochrona danych

Po czterech latach negocjacji jest porozumienie w sprawie ochrony danych osobowych przekazywanych między USA i UE, a wykorzystywanych przy zwalczaniu przestępczości i terroryzmu. Porozumienie dotyczy wszystkich danych osobowych potrzebnych do zapobiegania, wykrywania i ścigania przestępstw, w tym danych o karalności. Strony uzgodniły, że w przypadku naruszenia prawa do prywatności za oceanem obywatele UE będą mieli takie same możliwości dochodzenia swych praw przed amerykańskimi sądami, jak obywatele USA.

Strony uzgodniły również, w jakich przypadkach dane mogą być przekazywane do państw trzecich, zasady ich przechowywania i dostępu do nich, a także procedurę wzajemnego powiadamiania w przypadkach złamania prawa do prywatności. Porozumienie zostało parafowane przez negocjatorów Komisji Europejskiej i USA, ale jego podpisanie musi być poprzedzone przyjęciem przez Kongres USA ustawy przyznającej obywatelom UE możliwość dochodzenia prawa do prywatności przed sądami w Ameryce.

Większe kary za przemyt ludzi

W Bułgarii grzywna za przemyt ludzi wzrosła z 1000 lewów (500 euro) do 20 tys. lewów (10 tys. euro). Jeżeli przemytnik korzysta ze środka transportu, a przewożony jest cudzoziemcem, grzywna może wynieść 30 tys. lewów (15 tys. euro). Maksymalna kara pozbawienia wolności dla przemytników wzrosła do 10 lat, a dla uczestniczących w przestępczym procederze funkcjonariuszy, do 12 lat. W przypadku tych ostatnich karą dodatkową może być również konfiskata połowy lub całego majątku. Nowy kodeks za karalne uznaje także pomoc nielegalnie przebywającym w kraju cudzoziemcom w pokonaniu terytorium Bułgarii. Jeżeli wykorzystano do tego środek transportu, podlega on konfiskacie.

Według bułgarskich ekspertów i Interpolu przemyt ludzi na Bałkanach jest obecnie dokonywany na ogromną skalę. Jego organizatorami i wykonawcami są często byli przemytnicy narkotyków, którzy wykorzystują swoje powiązania z bałkańskimi gangami działającymi na szlaku narkotykowym z Afganistanu do Europy Zachodniej. ■

zebrał KK

źródło: PAP/Onet.pl/Wp.pl/TVN24.pl/wyborcza.pl





Narada szefów Policji

W dniach 23 i 24 września 2015 roku w siedzibie Europolu w Hadze odbyła się V Europejska Konwencja Szefów Policji (EPCC). Udział w spotkaniu wzięło ponad 300 przedstawicieli wysokiego szczebla z 50 krajów i kilkunastu organizacji międzynarodowych, instytucji i agencji Unii Europejskiej. W tegorocznym spotkaniu Polskę reprezentowali pierwszy zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Mirosław Schossler, zastępca szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego płk Kazimierz Mordaszewski, szef Centralnego Biura Antykorupcyjne Paweł Wojtunik oraz przedstawiciele Służby Celnej.

W tym roku szefowie Policji oraz wysocy rangą przedstawiciele krajowych i międzynarodowych organów ścigania omawiali kwestie związane ze zwalczaniem terroryzmu oraz problemem nielegalnej migracji.

Wśród prelegentów znaleźli się Philippe Schrantz – dyrektor generalny policji Wielkiego Księstwa Luksemburga, reprezentujący prezydencję tego kraju w Radzie UE i współorganizatora tegorocznej konwencji, James Comey – dyrektor Federalnego Biura Śledczego, Alessandro Pansa – szef policji włoskiej, Alain Bellot – dyrektor generalny Służby Celnej Luksemburga, Ingacio Cosidó – dyrektor generalny hiszpańskich policji oraz gospodarz Rob Wainwright – dyrektor Europolu.

Jak co roku spotkanie szefów organów ścigania zostało poprzedzone pracą specjalnie powołanych grup roboczych, składających się z ekspertów krajów członkowskich i Europolu, których zadanie polegało na stworzeniu trzech raportów dotyczących:

1. Zwalczania terroryzmu w społeczeństwie (zwalczanie przepływu zagranicznych bojowników i przeciwdziałanie radykalizmowi);
2. Zwalczania zagrożeń terrorystycznych płynących z Internetu;
3. Ochrony bezbronnej części społeczeństwa przed zagrożeniem terrorystycznym.

Na podstawie zebranych materiałów, wymiany wiedzy i doświadczeń sformułowano uwagi i zalecenia, które były przedmiotem dyskusji wśród uczestników konwencji, w szczególności w zakresie zintensyfikowania wykorzystania dostępnych już systemów informacyjnych (w tym przede wszystkim systemów informacyjnych Europolu), stosowania już wprowadzonych rozwiązań prawnych w państwach członkowskich UE, a także stanowienia ich przez państwa członkowskie UE, w których brakuje podobnych regulacji. Omówione zostały również wspólne cele i projekty prowadzone przy współpracy z państwami członkowskimi w kwestiach terroryzmu i obszarów transgranicznych.

Europol, obok Europejskiej Konwencji Szefów Policji, zorganizował spotkanie wysokiego szczebla ekspertów ds. walki z terroryzmem w zakresie zjawiska zagranicznych bojowników. Spotkanie zostało zwołane w związku z rosnącą potrzebą gotowości państw członkowskich do zwiększonej współpracy w zakresie zwalczania terroryzmu i intensyfikacji bezpiecznej wymiany informacji, z wykorzystaniem istniejących możliwości Europolu.

Europejska Konwencja Szefów Policji jest organizowana przez Europol od 2011 roku. Jest to wyjątkowe forum dla przedstawicieli wyższego szczebla organów ścigania, podczas którego istnieje możliwość wymiany poglądów i określenia wspólnej płaszczyzny współpracy w obszarze bezpieczeństwa oraz egzekwowania prawa w Unii Europejskiej. ■

MARTA ŁUKASZEWICZ
zdj. autor

Policjanci dzieciom



Sekretarz generalny Sekcji Polskiej IPA mł. insp. Arkadiusz Skrzypczak przekazał młodym pacjentom onkologii czek na 2000 euro od uczestników WISPA

XV Mistrzostwa Świata Służb Mundurowych WISPA 2015 rozegrano w tym roku w Krynicy-Zdroju. Nadrzędnym celem piłkarskich mistrzostw, rozegranych między 24 a 30 września 2015 roku, było zebranie środków finansowych na leczenie dzieci chorych na raka.

Organizatorami byli: Sekcja Polska IPA, Policja, WorldWide Indoor Soccer Police Association oraz burmistrz Krynicy-Zdroju.

Do rywalizacji sportowej przystąpiły 22 zespoły – z Brazylii, Barbadosu, Chin, RPA, Kanady, Belgii, Jordanii, Hiszpanii, Rosji, Szwajcarii, Estonii, Ukrainy, Luksemburga, Norwegii, Francji, Włoch, Bułgarii, Rumunii, Bośni i Hercegowiny oraz Polski. Rozgrywane mecze dostarczyły wiele emocji zawodnikom i kibicom, jednak największe wzbudziła wizyta zawodników na Oddziale Onkologicznym Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie-Prokocimiu. Na ręce dyrektora szpitala został przekazany czek na kwotę 2000 euro, a najmłodszy pacjent otrzymał maskotki policyjne. ■

E. GARGULA
zdj. IPA



Zwalnianie policjanta *na oczywistość*

Zwalnianie policjanta ze służby z przyczyn obligatoryjnych przypomina automat – zaistniało zdarzenie, z którym przepis łączy taki skutek – przełożony policjanta nie ma wyboru i... zwalnia. Gdy zwolnienie ma nastąpić z przyczyn fakultatywnych, mechanizm takiej procedury przypomina wymierzanie sprawiedliwości, przełożony zaś upodabnia się do sędziego.

Służbę w Policji może pełnić tylko obywatel polski mający nieposzlakowaną opinię. Najprościej mówiąc oznacza to, że danej osobie nie można zarzucić zachowań sprzecznych z normami moralnymi, etycznymi oraz prawnymi. Swoistym wyznacznikiem wzorca etycznego policjanta mogą tu być zasady etyki zawodowej wprowadzone w roku 2004¹.

UWAGI WPROWADZAJĄCE

W myśl art. 27 ust. 1 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (zwanej dalej ustawą) przed podjęciem służby policjant składa ślubowanie, którego treść jest precyzyjnie sformułowanym katalogiem wysokich standardów służby, których dochowanie jest z mocy art. 58 ust. 1 ustawy obowiązkiem policjanta. Taka prawna wymowa roty sprawia, że policjant z własnej woli stawia się w szczególnym stosunku publicznoprawnym wobec państwa, jego organów oraz swoich przełożonych – akceptując wynikającą z tego postawę wierności.

Jeśli dodać, że policjant ma strzec bezpieczeństwa państwa i obywateli, i to nawet z narażeniem życia, oznacza to, że w sytuacji tego wymagającej musi uznać za nadrzędny prymat takiej swojej aktywności, by bez zwłoki, w pierwszej kolejności realizować wyrażone w ślubowaniu cele.

Wysokie walory etyczne i związane z tym obowiązki idą w parze z gwarancją stabilności, przyzwoitego uposażenia oraz innych świadczeń socjalnych. Ale trzeba też pamiętać, że każde potknięcie policjanta mające wymiar czy to naruszenia prawa, czy też standardów etycznych może się kończyć zwolnieniem ze służby.

PRZYWILEJE I WYMAGANIA

Dla policjanta odpowiedzialność to obowiązek zarówno prawny, jak i moralny ponoszenia konsekwencji za swoje czyny i za zachowania zarówno te ze sfery służbowej, jak i spoza niej. Zasady etyki zawodowej obowiązują go bowiem także poza służbą.

Jest zupełnie naturalne, że tak jak powołanie do służby w Policji, tak i z niej zwolnienie musi być precyzyjnie uregulowane. Co istotne, „szczególny charakter służby publicznej służb mundurowych umożliwia odmienne i bardziej rygorystyczne niż w przypadku pozostałych zawodów i funkcji kształtowanie statusu służbowego, w tym w zakresie jego utraty. Wśród służb mundurowych Policja wyróżnia się

bowiem zakresem przydzielonych jej zadań, które mają charakter wieloaspektowy. Jest przede wszystkim formacją uzbrojoną służącą społeczeństwu i przeznaczoną do utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego².

W wyroku z 31 marca 1998 r.³ Trybunał Konstytucyjny wskazał, że sprawowanie służby publicznej nie może być ujmowane w kategoriach tylko przywilejów, lecz należy je ujmować raczej w kategoriach służby, posłannictwa, roztropnej troski o dobro wspólne itd. Idea dobra wspólnego zakłada pewną ofiarność ze strony osób pełniących służbę publiczną, z którą łączyć się mogą kwalifikowane wymagania i odpowiedzialność.

Ustawowy katalog przyczyn i okoliczności faktycznych uzasadniających zwolnienie policjanta ze służby jest zróżnicowany i stosunkowo bogaty – zawiera przyczyny powodujące zwolnienie obligatoryjne oraz takie, gdzie decyzja zależy od uznania przełożonego.

Jeśli w tym kontekście dokonać zabiegu zestawienia zarówno obligatoryjnych, jak i fakultatywnych kryteriów zwolnienia ze służby w Policji z opisanymi na wstępie kryteriami wymaganymi do powołania do niej nasuwa się dość czytelny i jednoznaczny w swej wymowie wniosek że, ustawodawca pełnienie służby związał z kryteriami niekaralności i nieposzlakowanej opinii. Niewątpliwie nieposzlako-

**W każdym przypadku istnienia
dowodów nasuwających wątpliwości
co do popełnienia czynu przez policjanta
wykluczone jest przyjmowanie
„oczywistości” jego popełnienia.**

wana opinia przejawia się w przestrzeganiu prawa i stanowi gwarancję zgodnego z prawem pełnienia przez policjanta służby⁴.

PRZEŁOŻONY SĘDZIĄ

Przywołana na początku analogia przełożonego i sędziego zdaje się być tym bardziej uzasadniona, jeśli zdarzeniem prawnym dającym możliwość zwolnienia policjanta ze służby ma być „popełnienie czynu o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego, jeżeli popełnienie czynu jest oczywiste i uniemożliwia jego pozostanie w służbie” (art. 41 ust. 2 pkt 8).

Mechanizm zwalniania policjanta ze służby w realiach omawianego przepisu mieści się w pojęciu szeroko pojmowanej odpowiedzialności prawnej. Jest ona rozumiana jako „ponoszenie przewidzianych prawem ujemnych konsekwencji za zdarzenia lub stany rzeczy podlegające ujemnej kwalifikacji normatywnej i przypisywalne prawnie określonej podmiotowi⁵. Jest to odpowiedzialność „za popełnienie czynu”, a więc za zachowanie, które wywołuje wskazane skutki prawne, i to nawet wówczas, gdy do ich wywołania policjant swym zachowaniem nie zmierzał.

Popelniony czyn ma mieć znamiona przestępstwa albo przestępstwa skarbowego. Przez zgodność konkretnego zachowania policjanta z elementami przepisu karnego opisującymi istotę danego przestępstwa oznaczać to będzie zrealizowanie jego zarówno podmiotowej, jak i przedmiotowej strony. Jeśli zgodnie z art. 1 kodeksu karnego przyjąć, że przestępstwem jest czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, bezprawny, zawiniony i społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy, oznacza to, że czyn, w którego opisie zabraknie któregoś z tych ustawowych elementów, przestępstwem nie będzie.

Z takiego zestawienia pojęć nasuwa się więc wniosek, że skoro w przepisie mowa jest o popełnieniu czynu o znamionach przestępstwa, to nie powinno budzić wątpliwości, że aby mówić o popełnieniu tego rodzaju czynu, muszą zachodzić wszystkie elementy składające się na konstrukcję danego przestępstwa.

O ile istotą postępowania karnego jest wykrycie sprawcy, udowodnienie mu winy i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, to cele postępowania administracyjnego prowadzonego na podstawie omawianego przepisu ustawy są odmienne. Tu bowiem rolą organu Policji jest ustalenie:

- czy policjant popełnił czyn o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego;
- czy popełnienie owego czynu jest oczywiste;
- czy ten czyn uniemożliwia pozostanie policjanta w służbie.

Oznacza to, że tak zakreślona sfera badania okoliczności danej sprawy wyklucza ustalanie przez organ Policji zarówno stopnia i rodzaju winy policjanta, jak i stopnia szkodliwości społecznej popełnionego przez niego czynu, gdyż te elementy powinny już mieścić się w sferze „oczywistości” popełnienia czynu.

Autonomia i odrębność postępowania administracyjnego w stosunku do karnego postępowania przygotowawczego powoduje, że organ Policji nie tylko może samodzielnie dokonywać ustaleń niezbędnych do wyjaśnienia sprawy, ale jest w swoich ustaleniach i wnioskach niezależny od wyniku toczącego się postępowania karnego. Nie ma też obowiązku oczekiwać na prawomocne zakończenie postępowania karnego. W każdym razie oczywistość czynu o znamionach przestępstwa w rozumieniu omawianego przepisu ma polegać na bezsporności zaistnienia czynu kwalifikowanego przez prawo karne jako przestępstwo i to bez względu, czy to przestępstwo będzie następnie ścigane.

Oznacza to też, że organ Policji może skorzystać z dowodów zebranych na potrzeby postępowania karnego. W takiej sytuacji procesowej organ Policji prowadzący postępowanie administracyjne może oprzeć swoje rozstrzygnięcie na dowodzie z zeznań świadka czy wyjaśnień oskarżonego utrwalonych przez inny organ procesowy w innym postępowaniu – karnym lub karnoskarbowym⁶.

DECYDUJE OCZYWISTOŚĆ CZYNU

Przyjęta formuła redakcyjna omawianego przepisu oznacza, że zwolnienie policjanta ze służby w takim trybie może nastąpić w przypadku kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek:

- oczywistego popełnienia przez niego czynu o znamionach przestępstwa/przestępstwa skarbowego;
- popełniony czyn *uniemożliwia* pozostanie w służbie.

O ile jednak pierwsza z nich stanowi warunek *sine qua non*, to druga ma charakter typowo uznaniowy i w stosunku do pierwszej następczy – sprowadza się w ramach dyskrecjonalności organu do oceny wpływu popełnionego czynu na możliwość dalszego pełnienia służby.

Na gruncie tegoż przepisu popełnienie przez policjanta czynu mieszczącego się w dyspozycji normy prawnokarnej musi być oczywiste, co należy rozumieć jako dające się ustalić w sposób niewąt-

Dla policjanta odpowiedzialność to obowiązek zarówno prawny, jak i moralny ponoszenia konsekwencji za swoje czyny i za zachowania zarówno te ze sfery służbowej, jak i spoza niej.

pliwy, bezsporny, pewny, niebudzący jakichkolwiek wątpliwości. Oczywistość ta musi znajdować potwierdzenie w okolicznościach faktycznych, zatem można mówić o niej jedynie wówczas, gdy taki a nie inny przebieg zdarzeń wynika z ustalonych okoliczności w sposób tak ewidentny, że wykluczone jest rozważanie innych wariantów⁷.

Oczywistość popełnienia czynu o znamionach przestępstwa nie może być tym samym wynikiem wyłącznie oceny materiału dowodowego przez organ i jego przekonania. W każdym przypadku istnienia dowodów nasuwających wątpliwości co do popełnienia czynu przez policjanta wykluczone jest przyjmowanie „oczywistości” jego popełnienia.

W orzecznictwie przyjmuje się, że oczywistość zachodzi w sytuacji, gdy np. funkcjonariusz przyzna się do popełnienia określonego czynu, bądź zostanie złapany na gorącym uczynku, albo gdy w okolicznościach nienasuwających żadnych wątpliwości co do popełnienia czynu zebrane zostaną takie dowody, które bezpośrednio potwierdzają dokonanie go przez funkcjonariusza – np. wyniki badania krwi na zawartość alkoholu w kontekście występkę prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości.

Równocześnie jednak możliwości przyjęcia oczywistości popełnienia czynu o znamionach przestępstwa nie można uzależniać od konieczności przeprowadzenia przed organem quasi-postępowania przygotowawczego⁸.

Przyjmuje się, że przesłankę dotyczącą braku możliwości pozostawienia w służbie po dokonaniu czynu o znamionach przestępstwa należy ustalać w kontekście dbałości o autorytet Policji oraz wymogu posiadania przez funkcjonariusza nieposzlakowanej opinii, niezbędnej do pełnienia służby. Chodzi zatem o usunięcie z Policji takich osób, których zachowanie wskazuje na oczywiste popełnienie czynu z motywów zasługujących w oczach opinii publicznej na dezaprobatę bądź potępienie.

Nie do zaakceptowania byłaby bowiem sytuacja, w której czynności polegające na strzeżeniu porządku i bezpieczeństwa publicznego będą wykonywać osoby dopuszczające się czynów lekceważących te wartości. Ochronie interesu publicznego służy zatem uznanie za niemożliwe pozostawienie w służbie policjanta, który stracił warunki kwalifikowane do pełnienia służby w Policji w związku z popełnieniem czynu zabronionego⁹. ■

BOGDAN PADUCH

były sędzia SO, obecnie radca prawny w KWP w Gorzowie Wlkp.

¹ Zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z 31.12.2003 r. – Dz.Urz. KGP z 7 stycznia 2004 r.

² II SA/Wa 1536/12 – LEX nr 1249115

³ Sygn. K 24/97 – OTK ZU nr 2/1998, poz. 13

⁴ patrz wyrok TK z 2 września 2008 r. Sygn. akt K 35/06

⁵ W. Lang. Struktura odpowiedzialności prawnej – Zeszyty Naukowe UMK – Prawo VIII, 1968 z. 31 str. 12

⁶ Wyrok WSA w Warszawie z 18 lipca 2014 r. II SA/Wa 441/14 LEX nr 1493229

⁷ wyrok WSA w Opolu sygn. akt II SA/Op 284/13

⁸ Wyrok NSA – I OSK 735/12

⁹ Patrz wyrok w przypisie 7

Zażalenia na wydane przez Policję postanowienia i zarządzenia

Czas przyjrzeć się kompetencjom Policji w razie złożenia zażalenia na postanowienie lub zarządzenie wydane przez policjanta prowadzącego postępowanie przygotowawcze.

Zagadnieniu temu poświęciłem pismo okólnie skierowane do komendantów wojewódzkich Policji i komendantów równorzędnych jednostek Policji.

Pamiętajmy o podstawowej zasadzie dotyczącej wnoszenia zażeń

Art. 428 par. 1 k.p.k. jako przepis generalny dotyczący środków odwoławczych formułuje zasadę, że zażalenie wnosi się na piśmie za pośrednictwem tego organu, który wydał zaskarżone orzeczenie. Z tego powodu zażalenie na orzeczenie wydane przez Policję zawsze powinno być wnoszone właśnie za pośrednictwem Policji do organu uprawnionego do jego rozpoznania. Na mocy art. 463 par. 1 k.p.k. organ, który wydał zaskarżone orzeczenie, jest właściwy do uwzględnienia zażalenia bez względu na to, który organ jest uprawniony do jego rozpoznania. Ustawa nie czyni w tym względzie żadnych zastrzeżeń, więc reguła ta dotyczy również zażeń na orzeczenia wydane przez Policję. Policja jest zatem uprawniona do uwzględnienia zażalenia, jeśli uzna, że zarzuty w nim poniesione są zasadne. Takie rozwiązanie jest podyktowane względami ekonomiki procesowej. Skoro uwzględnienie zażalenia przez ten organ, który wydał zaskarżone orzeczenie, czyni zadość żądaniu skarżącego, to nie ma potrzeby kierowania zażalenia do instancji odwoławczej. Nieuwzględnienie zażalenia skutkuje skierowaniem go do organu, który jest właściwy do jego rozpoznania. W praktyce może się zdarzyć, że zażalenie na postanowienie Policji, np. o odmowie wszczęcia dochodzenia, zostanie, z jej pominięciem, skierowane wprost do prokuratora. Nie powinno więc dziwić, gdy w takiej sytuacji prokurator, będąc podmiotem właściwym do rozpoznania zażalenia, nie rozpozna go i przekieruje je ze względów procesowo-porządkowych do Policji – do organu, który wydał zaskarżone postanowienie. Poza względami formalnoprocesowymi ma to również uzasadnienie faktyczne, gdyż trudno byłoby prokuratorowi odnieść się do zarzutów podniesionych w zażaleniu bez znajomości sprawy i materiałów zgromadzonych w jej toku.

Na czym może polegać uwzględnienie zażenia przez Policję?

Przez uwzględnienie zażenia należy rozumieć jedynie takie rozstrzygnięcie, które w swej istocie, w całości

realizuje żądanie zgłoszone w środku odwoławczym. W literaturze podkreśla się, że organ, który wydał zaskarżone orzeczenie, nie jest uprawniony do częściowego uwzględnienia zażenia, chyba że dotyczy ono niezależnych od siebie zagadnień. Jeżeli zatem nowe rozstrzygnięcie Policji miałyby tylko w części uwzględniać żądanie zawarte w zażaleniu, to Policja powinna przekazać zażalenie organowi właściwemu do jego rozpoznania.

Podzielając zasadność zarzutów podniesionych w zażaleniu, policjant powinien wydać postanowienie o uwzględnieniu zażenia oraz o uchyleniu lub zmianie zaskarżonego postanowienia. Przykładowo, w przypadku zażenia na odmowę wszczęcia dochodzenia powinno to być postanowienie o uwzględnieniu zażenia i o uchyleniu postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia. Po wydaniu takiego postanowienia postępowanie sprawdzające (art. 307 k.p.k.) powinno być kontynuowane albo bez jego kontynuacji należy wydać postanowienie o wszczęciu dochodzenia, przy czym będzie to możliwe, gdy pozwolą na to wyniki już przeprowadzonego postępowania sprawdzającego lub gdy pod wpływem argumentów przytoczonych w zażaleniu policjant dokona odmiennej od dotychczasowej oceny posiadanych informacji i przyjmie, że istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Podobnie należy postąpić w razie uwzględnienia argumentów podniesionych w zażaleniu na postanowienie o umorzeniu dochodzenia w fazie *in rem*. Po wydaniu postanowienia o uwzględnieniu zażenia i o uchyleniu postanowienia o umorzeniu dochodzenia postępowanie przygotowawcze należy kontynuować. Policja może również wydać postanowienie o uwzględnieniu zażenia i o zmianie zaskarżonego postanowienia, jeżeli pozwoli na to charakter zarzutów podniesionych w zażaleniu.

Postanowienie o uwzględnieniu zażenia przez organ, który wydał zaskarżone orzeczenie, nie jest postanowieniem organu odwoławczego wydanym na skutek odwołania. Nie można zatem uznać, że jest ono niezaskarżalne w myśl art. 426 par. 1 k.p.k. Oznacza to, że na takie postanowienie zażalenie przysługuje na zasadach ogólnych (art. 459 k.p.k.). Jeżeli jednak uwzględnienie zażenia dotyczy postanowienia kończącego postępowanie i uchylenia takiego postanowienia, to taka decyzja nie podlega zaskarżeniu, gdyż w oparciu o nią postępowanie nadal będzie się toczyło. Warto również podkreślić, że określony w art. 463 par. 1 k.p.k. warunek uzależniający dopuszczalność uwzględnienia środka odwoławczego od tego, czy uczyni to ten sam skład sądu (skład osobowy), nie odnosi się zażeń na postanowienia prokuratora. Przesądząją o tym zasady działa-

Przez uwzględnienie zażenia należy rozumieć jedynie takie rozstrzygnięcie, które w swej istocie, w całości realizuje żądanie zgłoszone w środku odwoławczym.

nia prokuratury, a konkretnie zasada indyferencji i zasada jednolitości. Z uwagi na to, że w kodeksie postępowania karnego, w przepisach o postępowaniu przygotowawczym jest mowa o prokuratorze i o Policji, jako organach postępowania przygotowawczego, należy przyjąć, że zażalenie na postanowienie wydane przez Policję może być uwzględnione również przez innego policjanta niż ten, który wydał zaskarżone orzeczenie. Sytuacje takie powinny mieć miejsce jedynie wtedy, gdy nie może tego osobiście uczynić policjant, który wydał zaskarżone orzeczenie.

Warto zaznaczyć, że możliwość uwzględnienia przez Policję zażalenia nie ogranicza się jedynie do sytuacji, w której ten środek odwoławczy wniesiono na wydane przez nią postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, postanowienie o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw oraz na postanowienie o innym umorzeniu dochodzenia w fazie *in rem*. Możliwość taka istnieje w odniesieniu do wszelkich orzeczeń wydawanych przez Policję zarówno do postanowień, które nie wymagają zatwierdzenia przez prokuratora, jak i do zarządzeń – nie tylko w toku dochodzenia, ale również w toku śledztwa powierzono Policji (art. 466 par. 1 k.p.k.), gdyż z chwilą powierzenia śledztwa Policji staje się ona organem prowadzącym je w całości lub w określonym zakresie. Należy również zważyć na art. 467 par. 1 k.p.k. stanowiący, że przepisy o zażaleniach stosuje się odpowiednio do przewidzianych w ustawie zażaleń na czynności lub zaniechanie czynności. Ze względów faktycznych nie zawsze Policja będzie mogła uwzględnić takie zażalenie. O ile obiektywnie jest możliwe dokonanie czynności w razie zażalenia na jej brak, o tyle w razie zażalenia na czynności już przeprowadzone możliwość uwzględnienia zażalenia jest ograniczona. Można bowiem ponownie dokonać czynności przeprowadzonej niewłaściwie, ale nie można już odwrócić samego zdarzenia polegającego na dokonaniu czynności, gdy zaskarżono fakt jej dokonania albo to, że jej dokonanie naruszyło określone prawa.

W kontekście możliwości uwzględnienia zażalenia należy również przypomnieć, że organem wydającym postanowienie w postępowaniu przygotowawczym lub sprawdzającym nie zawsze jest organ prowadzący postępowanie lub organ, który faktycznie sporządził postanowienie. Kodeks postępowania karnego przewiduje bowiem, że niektóre postanowienia są zastrzeżone dla prokuratora, bez względu na formę, w jakiej prowadzone jest postępowanie przygotowawcze, jak również sytuacje, w których postanowienie sporządzone przez nieprokuratorski organ wymaga zatwierdzenia przez prokuratora, np. postanowienie o umorzeniu śledztwa (art. 305 par. 3 k.p.k.), postanowienie o zawieszeniu dochodzenia lub o umorzeniu dochodzenia prowadzonego przeciwko osobie (art. 325e par. 2 k.p.k.). Postanowienia Policji wymagające zatwierdzenia przez prokuratora, po ich zatwierdzeniu, stają się postanowieniami prokuratorskimi. Mając to na uwadze, Policja nie może uwzględnić zażalenia na takie postanowienie.

Mimo prawa Policji do uwzględnienia zażalenia na wydane przez nią postanowienie lub zarządzenie nigdy nie jest ona organem uprawnionym do rozpoznania zażalenia. Trzeba to wyraźnie zaznaczyć, gdyż czym innym

Mimo prawa Policji do uwzględnienia zażalenia na wydane przez nią postanowienie lub zarządzenie nigdy nie jest ona organem uprawnionym do rozpoznania zażalenia.

jest uwzględnienie zażalenia przez organ, który wydał zaskarżone postanowienie (art. 463 par. 1 k.p.k.), a czym innym rozpoznanie go (art. 465 k.p.k.). Co do zasady organem odwoławczym od postanowień oraz zarządzeń wydanych przez Policję jest prokurator sprawujący nadzór nad postępowaniem (art. 465 par. 3 i art. 466 par. 1 k.p.k.). Wyjątkowo organem takim jest sąd. Wyjątek ten dotyczy zażaleń na postanowienia nieprokuratorskich organów postępowania o odmowie wszczęcia dochodzenia lub o umorzeniu dochodzenia w fazie *in rem* (art. 325e par. 4 k.p.k.) oraz postanowień Policji o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw. Postanowienia te nie wymagają zatwierdzenia przez prokuratora, jednakże nieuwzględnione zażalenia na nie należy przekazać prokuratorowi (art. 325e par. 4 k.p.k.). Kolejny wyjątek to zażalenie na postanowienie co do kosztów postępowania (art. 626a k.p.k.). We wszystkich tych wypadkach prokurator może uwzględnić zażalenie, wydając formalne postanowienie o jego uwzględnieniu i o uchyleniu zaskarżonego postanowienia. Jeśli tego nie uczyni, to jest obowiązany skierować zażalenie do sądu, nie ustosunkowując się na tym etapie do jego treści.

Policja może również wydać zarządzenie o odmowie przyjęcia zażalenia, jeśli zostało ono wniesione po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo gdy jest ono niedopuszczalne z mocy ustawy, jak również, gdy nie spełnia ono wymogów formalnych (art. 120 par. 2 k.p.k.), jednakże w tym ostatnim przypadku najpierw należy wdrożyć procedurę, o której mowa w art. 120 par. 1 k.p.k. Przez uznanie zażalenia za bezskuteczne z powodu nieuzupełnienia braków w terminie (art. 120 par. 2 k.p.k.) należy rozumieć wydanie zarządzenia o odmowie przyjęcia zażalenia. Na zarządzenie odmawiające przyjęcia środka odwoławczego przysługuje zażalenie. Policja w takiej sytuacji również jest organem uprawnionym do uwzględnienia zażalenia, mimo że organem odwoławczym jest tu sąd właściwy do rozpoznania sprawy. Nieuwzględnione zażalenie należy przekazać sądowi za pośrednictwem prokuratora.

Warto też wspomnieć, że na inne niż postanowienia czynności, dotyczące przeszukania, zatrzymania rzeczy i dowodów rzeczowych, przysługuje zażalenie (art. 236 k.p.k.), ale trzeba pamiętać, że jeśli zostały one dokonane przed zamknięciem postępowania przygotowawczego, w tym również przez Policję, wyjątkowo organem odwoławczym nie jest prokurator powołany do sprawowania nadzoru nad tym postępowaniem lub sąd właściwy do rozpoznania sprawy, lecz sąd, w okręgu którego prowadzone jest postępowanie przygotowawcze. ■

mł. insp. w st. spocz. IRENEUSZ DZIUGIEŁ
pełnomocnik Komendanta Głównego Policji
ds. wdrażania w Policji zmian w procedurze karnej

Nowe

uprawnienia

obowiązki

Oblegane sądy i toczące się w nieskończoność procesy to tylko niektóre z przyczyn największej od lat reformy prawa polskiego. Zmiany w procedurze karnej wywołują w społeczeństwie spore emocje. O tym, jakie mogą być skutki nowelizacji, dyskutowano najpierw na II Kongresie Nauk Sądowych w Warszawie, a później podczas VI Sympozjum Kryminalistycznego w Toruniu.

Na forach zawrzało: *„Już jest prawie dno w prokuraturach, (...), a będzie jeszcze „lepiej”* – grzmi na jednym z portali „emeryt”. *To jest reforma prawa w kraju, gdzie poszkodowany nie liczy się – bulwersuje się „poszkodowany przez prawo”. Po tej zmianie prawa, to jeszcze sprawca założy ci sprawę o znieważenie – szybko odpowiada mu internauta o pseudonimie „y”.*

PO REFORMIE

Takich i innych wpisów na portalach społecznościowych nie brakuje. Złośliwe komentarze zamieszczane w internecie wyrażają zaniepokojenie, jakie narasta w społeczeństwie. Zmiany dotyczą wszystkich – sędziów, prokuratorów, adwokatów, biegłych i funkcjonariuszy, choć głównie zwykłych obywateli. Podczas tegorocznych cyklicznych spotkań konferencyjnych o tematyce kryminalistyczno-sądowej w Warszawie i Toruniu reforma procesu karnego nie była jedynym, ale mocno zaakcentowanym wątkiem. Podkreślono, że do tej pory kontrolę nad przebiegiem procesu karnego sprawował sędzia. Po reformie jego rola z czynnego uczestnika zmieniła się w biernego obserwatora sporu między oskarżycielem a obrońcą. Konsekwencją odejścia od modelu procesu „inkwizycyjnego” na rzecz jego kontradyktoryjności może być wzrost zapotrzebowania na specjalistyczne ekspertyzy, z kryminalistycznymi włącznie.

– Odpowiedź na pytanie, czy Policja jest przygotowana na zmiany, jest trudna, ale na tle nieprokuratorskich organów ścigania wypadliśmy najlepiej. Przekroczenie założonego planu co do liczby przeszkolonych funkcjonariuszy jest wynikiem odpowiedzialnego podejścia komendantów wojewódzkich do zmiany przepisów, a szkolenia wciąż trwają – wyjaśnia pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. wdrażania w Policji zmian w procedurze karnej mł. insp. w st. spocz. Ireneusz Dziugiel. – Szkolenia i materiały edukacyjne nie były jednak w stanie wyjaśnić wszystkich kwestii dotyczących nowelizacji, co ujawni wiele nieprzewidzianych dotąd problemów interpretacyjnych czy techniczno-organizacyjnych. Muszą być one przez Policję rozwiązywane na bieżąco – podkreśla.

SPRAWNOŚĆ W POSTĘPANIACH

Uzyskanie większych uprawnień Policji w powierzonym jej przez prokuratora śledztwie, m.in. do czynności związanych z przedstawieniem, zmianą i uzupełnieniem zarzutów bądź z zamknięciem

śledztwa, nakłada na funkcjonariuszy dodatkowe obowiązki. Nowe uprawnienia to większa odpowiedzialność policjantów za postępowania prowadzone w formie dochodzenia, gdyż nadzór prokuratora w tym obszarze został znacznie ograniczony. Zmodyfikowana formuła aktu oskarżenia wymaga od funkcjonariuszy poszerzenia wiedzy w zakresie budowy tez dowodowych. Na ile się to uda, pokaże czas.

– Wizerunek Policji nie będzie zależał od zmian w przepisach, a od tego, jak Policja poradzi sobie z nowymi obowiązkami i w jakim zakresie będzie korzystała z nowych uprawnień procesowych. Należy dążyć do tego, by jakość tych czynności była wysoka, a jej poziom stale wzrastał. Mamy szansę, by wykazać się sprawnością w postę-



Uroczyste podpisanie umowy o współpracy między Litewskim Towarzystwem Kryminalistycznym a Polskim Towarzystwem Kryminalistycznym. Toruń, 24 czerwca 2015 r.

powaniach, w których ingerencja prokuratora została znacznie ograniczona. Czy tak się stanie, w głównej mierze zależeć będzie od policjantów – podsumowuje Ireneusz Dziugiel.

ROLA BIEGŁYCH

Podczas objętego honorowym patronatem Ministra Gospodarki oraz Ministra Sprawiedliwości II Kongresu Nauk Sądowych, który odbył się 20 czerwca w Warszawie, jedną z istotniejszych kwestii, jakie poruszano, była rola biegłego w znowelizowanym procesie karnym. Reforma kodeksu postępowania karnego została zatwierdzona i weszła w życie 1 lipca br., natomiast, mimo wieloletnich starań nieuregulowana pozostaje kwestia biegłych sądowych. Podczas konferencyjnych wystąpień częstokroć podkreślano, że przepisy dotyczące biegłych sądowych wymagają umiejętnej dopracowania, a brak porozumienia w tej sprawie wydłuża i tak już rozwlekłe w czasie postępowania karne.

– Od rzetelnej opinii biegłych sądowych często zależy ostateczny wynik procesu sądowego, ale nieuregulowane dotąd przepisy nie określają wymaganych od nich kwalifikacji. Brak dostatecznych narzędzi do oceny tych kwalifikacji, spójnego systemu i procedur



Referaty wygłaszane na II Kongresie Nauk Sądowych zachęcały do dyskusji

dotyczących odpowiedzialności biegłych sądowych jest kolejną sprawą wymagającą zmiany –

podkreślił w swoim wystąpieniu prof. Tadeusz Tomaszewski, prawnik, prorektor Uniwersytetu Warszawskiego.

W Toruniu w trakcie Sympozjum Kryminalistycznego, pod honorowym patronatem Komendanta Głównego Policji generała Krzysztofa Gajewskiego, które odbyło się w dniach 24–26 czerwca br., również zwrócono uwagę na konsekwencje, jakie mogą wywołać nieuregulowane przepisy o biegłych sądowych, w tym o rzeczywistej możliwości powoływania biegłych przez obronę.

– Po nowelizacji w zakresie możliwości korzystania z opinii biegłych prawa obrony zostaną tak faktycznie, jak i prawnie ograniczone w stosunku do możliwości sprzed nowelizacji. W praktyce biegłych powoływać będzie tylko oskarżenie. Sąd z własnej inicjatywy, lub na prośbę obrony, będzie mógł powoływać biegłych tylko w wyjątkowych wypadkach, w dodatku uzasadnionych szczególnymi okolicznościami. Obrona może jedynie przedstawić opinię, która nie jest opinią biegłego w rozumieniu kodeksu postępowania karnego – podkreślił prof. Jan Widacki, adwokat.

WSPÓŁCZESNA KRYMINALISTYKA

Po uroczystym podpisaniu w Toruniu umowy o współpracy między Litewskim Towarzystwem Kryminalistycznym a Polskim Towarzystwem Kryminalistycznym uczestnicy sympozjum skupili się na współczesnej przestępczości oraz aktualnych metodach i kierunkach badań kryminalistycznych. Omawiano sposoby pozyskiwania dowodów w cyberprzestępczości, która ze względu na swoją transgraniczność jest utrudniona. Powszechność i łatwy dostęp do komputerów skupiły uwagę badaczy na tyle, że zapoczątkowały prace naukowe dotyczące identyfikacji e-pisma czy podpisów biometrycznych. W wygłaszanych referatach nie pominięto tematyki wykorzystania skaningowej mikroskopii elektronowej, badań chemicznych, badań fonoskopijnych oraz badań mikrośladów. Poruszono kwestię związaną z prawidłową i skuteczną realizacją działań procesowych i operacyjnych, w tym dotyczącą zwalczania zorganizowanej przestępczości gospodarczej.

O wykrywaniu przestępstw dokonywanych w sieci internetowej mówił Bartosz Adamus, doktorant z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, dla którego sympozjum kryminalistyczne to obowiązkowa pozycja w kalendarzu. W trakcie prezentacji przedstawił najważniejsze kierunki oraz sposoby, jakie organy ścigania powinny wykorzystać do wykrycia sprawców internetowych przestępstw. Ze względu na ich dynamikę, bo proceder może trwać zarówno sekundę, jak i rok, samo określenie ram czasowych stanowi wyzwanie i jest trudne do wykonania. Problemem może być nawet zabezpieczenie komputera, bo przez niewłaściwe działanie łatwo utracić dane potrzebne do ustalenia sprawy czynu.

O spektakularnych przełomach w kontrowersyjnych śledztwach kryminalnych opowiadał amerykański kryminalistyk dr Henry C. Lee. Światową sławę zyskał jako ekspert w bulwersujących sprawach karnych. Zbierał dowody i wydawał opinię podczas głośnego procesu



Dr Henry C. Lee na wykłady przybył ze Stanów Zjednoczonych. Ten światowej sławy amerykański kryminalistyk uczestniczył w obu konferencjach

O.J. Simpsona i wznowionego badania zamachu na prezydenta Johna Kennedy'ego. Uczestniczył w śledztwie po zamachu na World Trade Center. Jest założycielem centrum badawczego „Henry C. Lee Institute of Forensic Science”, gdzie kształcą się najlepsi kryminaliści z całego świata. Z jego wiedzy i doświadczenia zawodowego korzystano w programach telewizyjnych, podczas wystąpień na amerykańskich uczelniach czy światowych konferencjach, a teraz i w Polsce na tegorocznych obradach naukowych. Obecny na obu konferencjach podkreślał, jak istotny na miejscu zbrodni może okazać się na pozór mało znaczący detal, brakujący element śledczej układanki, którego odkrycie często okazuje się dla sprawy przełomem.

Wątpliwości, które się pojawiają wśród obecnych na spotkaniach pracowników naukowych, ekspertów kryminalistycznych, służb mundurowych czy przedstawicieli prawa są naturalną konsekwencją obawy przed tym, co nieznanne. Bez względu na to, jak zmienia się ich rola, nowa reforma wymiaru sprawiedliwości nie zwalnia od precyzji i rzetelności podczas pełnienia służbowych obowiązków. I choć uczestnicy konferencji do zmian w polskim prawie podchodzą nieufnie, przyznają, że krok jest odważny. Czy słuszny, pokaże czas. ■

HONORATA SZANDECKA
zdj. T. Zwoliński (3), A. Krawczyk



Sympozjum Kryminalistyczne w Toruniu zgromadziło wielu słuchaczy

Pamięci Kamili

13 września br. na Stadionie Narodowym w Warszawie odbył się Memoriał Kamili Skolimowskiej, wybitnej młociarki, najmłodszej polskiej złotej medalistki olimpijskiej i pierwszej kobiety, która sięgnęła po olimpijskie laury w tej dyscyplinie, a jednocześnie policjantki Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP, która zmarła nagle w lutym 2009 r. Dla uczczenia jej pamięci corocznie odbywa się lekkoatletyczny miting. Tegoroczna edycja zgromadziła ponad 18 tys. widzów, którzy nie tylko podziwiali zmagania sportowców, ale mogli także obejrzeć wystawę poświęconą patronce spotkania.

W rywalizacji na stadionie padł rekord świata paraolimpijczyków w rzucie dyskiem, który wynikiem 44,96 m ustanowił Bartosz Tyszkowski. Mistrz świata Paweł Fajdek rzucił młotem na odległość 81,99 m, a więc dalej niż na niedawnych mistrzostwach świata w Pekinie. W lekkoatletycznym spotkaniu wzięli udział m.in.: Gerd Kanter, Piotr Małachowski, Joe Kovacs, Tomasz Majewski, Asaf Powell, Simone Facey, Charonda Williams, Hansle Parchment, Bohdan Bondarenko czy Anita Włodarczyk. Fundacja Kamili Skolimowskiej zorganizowała także bieg dla dzieci.

1 sierpnia br. w Cetniewie już po raz trzeci zorganizowano Festiwal Rzutów im. Kamili Skolimowskiej. Rywalizowali młociarze, dyskobole, kulomoci i oszczepnicy. Podczas spotkania Paweł Małachowski ustanowił najlepszy na świecie tegoroczny wynik w rzucie dyskiem (68,29 m). Anita Włodarczyk ustanowiła rekord świata w rzucie młotem (81,08 m) i tym samym stała się pierwszą kobietą, która złamała granicę 80 m, a Maria Andrejczyk została rekordzistką Polski juniorów w rzucie oszczepem (62,11 m).

29 września br. w 15. rocznicę zdobycia przez Kamilę Skolimowską złotego medalu na Igrzyskach Olimpijskich w Sydney w Centrum Olimpijskim w Warszawie otwarto wystawę poświęconą wybitnej polskiej młociarce. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

Teniści dla fundacji

W Kołobrzegu w ostatni weekend wakacji policjanci i resortowi emeryci wspólnie z gwiazdami ekranu i estrady rywalizowali na kortach tenisowych. Oprócz dobrej zabawy w duchu sportowej rywalizacji celem imprezy było wsparcie Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. W rozgrywkach wystąpili m.in.: Urszula Dudziak, Tomasz Stockinger, Piotr Cyrwus, Paweł Orleański, Wojciech Dąbrowski, a także: posłowie Marek Hok i Czesław Hoc oraz Eliza Wójcik, dyrektor generalna Ministerstwa Sprawiedliwości i insp. Rafał Łysakowski, dyrektor BMWP KGP.

W VIII Charytatywnym Turnieju Tenisa Ziarnego Par Deblowych na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach Puchar Przewodniczącego Rady Fundacji, czyli nadinsp. Władysława Padło, który obecny był na imprezie, zdobyli Dariusz Biel i Ryszard Szczepanik. Puchar Komendanta Głównego Policji wywalczyli Jakub Puchalski i Wojciech Dąbrowski. Pierwsze miejsce w rywalizacji mieszanej i Puchar Prezydenta Miasta Kołobrzegu zdobyli natomiast Urszula Dudziak i Marek Samarczew. ■

P.O.

Tour de Pologne Amatorów

W tegorocznym Tour de Pologne Amatorów, rozegranym 7 sierpnia na Podhalu, startowali także policjanci. Już po raz drugi swoją reprezentację wystawiła policja małopolska. Trasa licząca 38,8 km (32 km licząc od startu ostrego) wokół Bukowiny Tatrzańskiej była niezwykle wymagająca, ale dodatkową trudność sprawiał 37-stopniowy upał i ogromna, blisko 2 tys. liczba uczestników. Policyjna drużyna startowała w składzie: Dariusz Bulanda z KMP w Nowym Sączu (czas 1:10:52), Jacek Palka z KP w Tymbarku z siedzibą w Zawadce (1:18:51), Łukasz Czyż z KMP w Krakowie (1:19:07), Robert Siemek z KPP w Nowym Targu (1:26:21) oraz Marek Karkula także z KPP w Nowym Targu (1:32:18). Drużynowo małopolscy policjanci zajęli 27. miejsce.

Na trasie ścigał się również policyjny kolarz z KPP w Lidzbarku Warmińskim Oskar Kasiński, który uzyskał czas 1:23:05. Był to już jego trzeci start podczas Tour de Pologne Amatorów. ■

A.Ch.

Niebieska drużyna i przyjaciele



W Tour de Pologne Amatorów brał udział także nasz kolega redakcyjny Klaudiusz Kryczka, który osiągnął czas 1:28:15. Klaudiusz w tym roku, do końca września, przejechał rowerem już ponad 8300 km. Wystartował w czterech wyścigach kolarskich amatorów. Trzech 120-kilometrowych – w Kościerzynie (miejsce 65. na 800 startujących), Gdyni (234/800) i Poznaniu (320/1800) oraz właśnie w Tour de Pologne Amatorów rozgrywanym na trasie królewskiego, górskiego etapu Tour de

Pologne z metą w Bukowinie Tatrzańskiej (913/1800).



Nasz drugi redakcyjny kolega Artur Kowalczyk startował 20 września br. w półmaratonie w Łowiczu, w którym uczestniczyło 446 zawodników. Dystans 21 km i 97,5 m przebiegł w czasie 1:36:06 i zajął 121. miejsce. Poprawił

swoj rekord życiowy o 7 minut i 24 sekundy. Do startu przygotowywał się dwa miesiące. Trenował cztery razy w tygodniu.

Przy okazji warto wspomnieć, że kilkoro członków redakcji brało udział w trzeciej edycji akcji „Pomoc Mierzona Kilometrami”, dzięki której Fundacja TVN „Nie jesteś sam” zdobywa pieniądze na pomoc dla dzieci niepełnosprawnych ruchowo. Rywalizowaliśmy indywidualnie i drużynowo. Jako Niebieska Drużyna i Przyjaciele, wspólnie z policjantami i pracownikami z innych komórek i jednostek oraz rodzinami i przyjaciółmi, zajęliśmy 18. miejsce na ponad 160 rywalizujących drużyn. Licząca 79 uczestników drużyna dorzuciła do ogólnej puli ponad 53 tysiące kilometrów.

Nasza redakcja rozkręciła się na dobre. Podczas wakacji zastępca naczelnika WKS GKGK Beata Radoń wzięła udział (i ukończyła na 7. miejscu wśród mundurowych pań) ciężki VII Międzynarodowy Bieg Górski Anglosaski „Limanowa Forrest 2015”, w ramach którego rozegrano 6. Mistrzostwa Służb Mundurowych w Biegach Górskich. ■



REDAKCJA

zdj. Andrzej Mitura i Sławomir Katarzyński



Kolarze w kamieniołomach

11 września br. w Kamieniołomach Niegowonice w gminie Łazy odbyły się, przeniesione z czerwca, Mistrzostwa Polski Policji w Kolarstwie Przełajowym. Na starcie stanęło ponad 60 zawodniczek i zawodników. Panie miały do pokonania 8, a panowie 15 km w trudnym terenie jurajskich kamieniołomów. Wśród kobiet pierwsze miejsce z czasem 29 minut i 14 sekund zajęła Dominika Kwak z KMP w Bielsku-Białej. Wśród panów triumfował Adam Dziuk z KPP w Myszkowie (34,35). Drużynowo pierwsze miejsce wywalczyła reprezentacja KWP w Katowicach w składzie: Adam Dziuk, Tomasz Stepień i Jacek Mężyk, która wyprzedziła zespół KWP w Rzeszowie (Sławomir Skóra, Jerzy Szwałt i Janusz Zalesny). Trzecie miejsce zajęła drużyna KWP we Wrocławiu (Piotr Ziober, Szymon Sędzik i Marcin Klimcza). ■

P.Ost.

zdj. Rafał Różański

Mistrzostwa na 10 km

Ostatnia sobota sierpnia upłynęła w Górze (woj. dolnośląskie) pod znakiem biegów ulicznych. Do rywalizacji na 10 km stanęło 320 zawodników, w tym ponad 100 z Policji. W VI Mistrzostwach Polski Policji w Biegu na 10 km najlepszy okazał się Szymon Kulka z KMP w Nowym Sączu, który wygrał również rywalizację dwu-



dziesiątlatków. Wśród panów po trzydziestce najlepiej wypadł Łukasz Wróbel z KMP w Poznaniu, który w klasyfikacji generalnej mistrzostw Policji zajął trzecie miejsce. Najszybszym czterdziestolatkiem został Adam Thiel z KPP w Łęborku, który na mecie zameldował się jako drugi policjant. Klasyfikację M 50 wygrał Grzegorz Pogorzelski z KMP w Wałbrzychu, a M 60 Stanisław Wesółowski z KWP we Wrocławiu. Wśród pań w poszczególnych kategoriach triumfowały: Justyna Sęczkowska z KPP w Nowej Soli (K 20), Danuta Woszczek z KPP w Puławach (K 30) i Joanna Woźniak-Ciešlar z KPP w Żarach (K 40). W dodatkowych kategoriach: IPA – zwyciężył Dariusz Śliwiński z KPP w Żninie, NSZZP – Adam Thiel z KPP w Łęborku. ■

P.Ost.

zdj. Agnieszka Polczyk

Dziuk znowu najlepszy

Dzielnicy z KPP w Myszkowie Adam Dziuk zwyciężył nie tylko w Łazach, ale został także mistrzem Polski Policji w MTB. Wyścig kolarzy górskich rozegrano 20 września w Obiszowie pod Głogowem. Śląski policjant obronił tytuł sprzed roku.

Wśród pań najlepsza była Anna Starzyńska z KPP w Pile, aktualna wicemistrzyni Policji w kolarstwie przełajowym. ■

P.O.

Złota Justyna

Kolejny złoty medal w swojej karierze zdobyła Justyna Kozdryk z KPP w Grójcu. Podczas Mistrzostw Europy rozegranych w dniach 6–8 sierpnia br. w Pilźnie, startując w kategorii wagowej do 47 kg, w wyciskaniu sztangi leżąc uzyskała wynik 117 kg. Teraz przed Justyną Kozdryk jeszcze jedna bardzo ważna impreza. W listopadzie wystartuje w mistrzostwach Europy osób niepełnosprawnych, które będą eliminacjami do Igrzysk Paraolimpijskich w Rio de Janeiro. ■

A.Ch.



Nauczyciele na boisku

Pod koniec września w Pile rozegrano II Mistrzostwa Jednostek Szkoleniowych Policji w Piłce Nożnej. Mecze odbywały się w formule „każdy z każdym”, 2x10 minut, a na boisku w każdej drużynie grało po 6 zawodników. Zwycięsko z rywalizacji wyszła drużyna reprezentująca CSP w Legionowie i to ona zdobyła puchar ufundowany przez Komendanta Głównego Policji. Puchar Komendanta SP w Pile za drugie miejsce wywalczyła drużyna reprezentująca WSPoL w Szczytnie. Reprezentacja SP w Pile utrzymała się na najniższym stopniu podium i otrzymała Puchar Zarządu Szkolnego NSZZP. Tytuł najlepszego strzelca wywalczył Sebastian Polak (SP w Pile), najlepszym bramkarzem okazał się Rafał Zawalśniak (WSPoL w Szczytnie), a najlepszym zawodnikiem wybrany został Łukasz Szwejkowski (CSP w Legionowie). ■

SYLWESTER URBANIAK

zdj. Włodzimierz Chamczyk

Nabór do reprezentacji KGP

Selekcjoner Reprezentacji Komendanta Głównego Policji w Piłce Nożnej Andrzej Kuczyński ogłasza nabór do elitarnego zespołu piłki nożnej w celu uzupełnienia jej składu. Chętni mogą zgłaszać się, dzwoniąc na jego numer telefonu 512 105 297 lub za pośrednictwem poczty służbowej andrzej.kuczynski2@policja.gov.pl. ■



Tenis w Bydgoszczy

Po raz pierwszy w historii KWP w Bydgoszczy była współorganizatorem Mistrzostw Polski Policji w Tenisie Stołowym. Turniej pod patronatem Ministra Spraw Wewnętrznych, Komendanta Głównego Policji i Polskiego Związku Tenisa Stołowego rozegrano w Świeciu. Od 24 do 26 września policjanci z całej Polski rywalizowali w turnieju drużynowym i indywidualnym. W rozgrywkach drużynowych pierwsze miejsce zajął zespół KWP we Wrocławiu, w składzie: Arkadiusz Mularczyk, Dariusz Butrym i Przemysław Rybikowski. W turnieju indywidualnym w kategorii do lat 40 wygrał Maciej Rakowicz, reprezentujący KWP w Bydgoszczy. W kategorii powyżej lat 40 wygrał Arkadiusz Mularczyk z KWP we Wrocławiu. ■

MONIKA CHLEBICZ
zdj. Dariusz Stoński

Mistrz wrotkarski

Trzydziestoletni Robert Kustra z KPP w Ustrzykach Dolnych zdobył tytuł Mistrza Polski w Maratonie Wrotkarskim w swojej kategorii wiekowej. Długodystansowe Mistrzostwa Polski we Wrotkarstwie odbyły się pod koniec sierpnia w Gdańsku. Policjant z Ustrzyk trasę 42 km pokonał w czasie 1 godzina i 13 minut. Post. Robert Kustra w Policji służy od dwóch lat. Przez połowę swojego życia uprawia łyżwiarstwo szybkie i wrotkarstwo. Jako junior startował w mistrzostwach świata. Kilkakrotnie zdobywał tytuł mistrza Polski w maratonie i półmaratonie. ■



P.Ost.

zdj. Iza Zgrzywa

Bieg jubileuszowy

Z okazji 25-lecia ustawy o Policji odbył się w Krynicy-Zdroju Ogólnopolski Bieg Mundurowych. Już po raz szósty krynickie uzdrowisko gościło biegaczy z Polski i zagranicy na Festiwalu Biegowym. Od 11 do 13 września pasjonaci tego rodzaju aktywności mogli wziąć udział w ponad 20 różnych zawodach, m.in. w biegu kobiet, biegu przebiegaczy czy biegu w krawacie.

W ramach jednego z najpopularniejszych biegów festiwalu – Życiowej Dziesiątki odbył się bieg mundurowych z Krynicy do Muszyny. Trasa cały czas z górki, dlatego Życiowa Dziesiątka jest określana najszybszym biegiem w Polsce na 10 km. Wśród mundurowych pań zwyciężyła Anna Ficner z KPP w Złotoryi, a najszybszym zawodnikiem był Szymon Kulka z KMP w Nowym Sączu, który jednocześnie był najlepszym polskim zawodnikiem na tej trasie, zajmując w klasyfikacji ogólnej trzecie miejsce za Kenijczykami. ■

WOJCIECH LEWANDOWSKI

Turniej pań i panów

W dniach 17–19 września br. w Olsztynie odbył się II Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej Policjantów i Policjantek o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie. Organizatorzy imprezy postanowili rozszerzyć w tym roku formułę o rywalizację drużyn żeńskich. Piłkarki reprezentowały dwie drużyny z KGP, dwie z KWP w Olsztynie oraz po jednej z Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego w Olsztynie. Klasyfikacja generalna drużyn kobiecych biorących udział w turnieju wyłoniona została z tabelarycznego zestawienia grupy. Na pierwszym miejscu uplasowała się I reprezentacja KGP, wygrywając w pięknym stylu wszystkie mecze grupowe, zdobywając 42 bramki i nie tracąc żadnej. Drugie miejsce zajęła II reprezentacja KGP, natomiast trzecie miejsce przypadło II reprezentacji KWP w Olsztynie. Pozostałe drużyny uplasowały się następująco: I reprezentacja KWP w Olsztynie, reprezentacja Sądu Rejonowego i reprezentacja Sądu Okręgowego w Olsztynie.

Wśród drużyn męskich pierwsze miejsce zajęła reprezentacja KWP w Gdańsku, drugie przypadło reprezentacji KWP w Olsztynie, natomiast na miejscu trzecim uplasowała się reprezentacja KM Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie.

Najlepszymi zawodnikami turnieju zostali: Patrycja Wiśniewska z drużyny KGP I oraz Krzysztof Ziemak z KWP w Gdańsku i Marcin Mąka z KWP w Olsztynie. Statuetkami „Najlepszy bramkarz” wyróżniono Sabinę Wasilewską z KWP w Olsztynie oraz Marka Małyszewskiego z tej samej jednostki. Królami strzelców zostali Katarzyna Borowiec z KGP I i Sebastian Zieliński z drużyny KWP w Gdańsku. Statuetkami fair play uhonorowano drużynę mężczyzn z KMP w Rybniku i drużynę pań z Sądu Okręgowego w Olsztynie. ■

RADOSŁAW RZĄP

Półmaraton w Pile

W pierwszą niedzielę września ulice Piły załudniły się biegaczami z całej Polski i nie tylko. W ramach jubileuszowego XXV Międzynarodowego Półmaratonu PHILIPSA odbył się Otwarty Międzynarodowy Puchar Policji w Półmaratonie. Bieg ukończyło ponad 3 tys. zawodników, w tym 151 osób ze środowiska policyjnego. Wśród mężczyzn najlepszy okazał się Łukasz Wróbel z KMP w Poznaniu. Na drugim miejscu uplasował się Adam Thiel z Lęborka, a na trzecim Gunars Kegis z policji łotewskiej. Wśród kobiet wygrała Irina Stula Pankoka, policjantka z Łotwy, wyprzedzając Martę Orlikowską z KMP w Poznaniu i Edytę Marciniak z KMP w Kaliszu. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła reprezentacja policji łotewskiej, drugie zespół KWP z siedzibą w Radomiu, a trzecie biegacze z KPP w Świeciu. ■

P.Ost.

Sportowe zapowiedzi

W październiku planowane są następujące imprezy z centralnego harmonogramu wydarzeń sportowo-rekreacyjnych, objętych patronatem Komendanta Głównego Policji:

- Mistrzostwa Policji w Pływaniu – organizowane przez KWP w Lublinie;
- Jesienne Mistrzostwa Polski Policji w Maratonie – KWP w Poznaniu;
- Mistrzostwa Policji w Judo – CSP w Legionowie;
- Ogólnopolskie Mistrzostwa Policji w Biegu Przelajowym im. sierż. Grzegorza Załogi – KWP w Katowicach. ■

Śmigło 2015



Pod takim hasłem odbył się na terenie Centrum Szkolenia Policji w Legionowie wielki festyn na rzecz Olimpiad Specjalnych – Polska.

Pomysłodawcą przedsięwzięcia był nieustrudzony Jacek Hachulski, przewodniczący polskiej organizacji Bieg z Pochodnią Strzegących Prawa na rzecz Olimpiad Specjalnych. Piknik połączony był z dniem otwartym szkoły, zorganizowanym w ramach obchodów dwudziestopięcioletnia działalności centrum.

19 września do CSP w Legionowie przybyli wszyscy, którzy chcieli dobrze i pożytecznie spędzić sobotę. Atrakcji nie brakowało. Najmłodsi mogli brać udział w biegu „żółwi” (tak potocznie mówi się na zestaw przeciwuderzeniowy złożony z kamizelki kamienio odpornej i ochraniaczy na głowę i kończyny).



Wyścigi „żółwi”



Piknik odwiedził również Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski

Dystans trzeba było pokonać w wyposażeniu policjanta OPP, z obowiązkowym kaskiem na głowie. Były konkursy, zabawa na dmuchańcach, zawody w podciąganiu na drążku i przysiadach na czas. Na scenie wystąpił zespół Luźny Squad i Chór KSP. Pokaz musztry paradnej dała Orkiestra Reprezentacyjna Policji. Były także pokazy strażackie, policyjnych motocyklistów, tresury psów służbowych oraz akcji zatrzymywania niebezpiecznych przestępców. Na stoiskach można było obejrzeć specjalistyczne wyposażenie Policji.

Głównym celem akcji było zebranie środków na rzecz Olimpiad Specjalnych – Polska. I to się udało. Gwoździem programu była rywalizacja dwóch piętnastoosobowych drużyn w przeciąganiu... policyjnego śmigłowca. Każda drużyna za możliwość rywalizacji wsparła specjalnych olimpijczyków kwotą 10 tys. zł. Wążący 8 ton Mi-8 trzeba było w jak

najkrótszym czasie przesunąć na określonym dystansie. Zwycięskiej drużynie Fundacji LOTTO Milion Marzeń zajęło to nieco ponad 6 sekund. Tylko o kilka dziesiątych sekundy gorszy był zespół Comp S.A. Emocji było co nie miara. W kolejnych bojach zespoły przeciągały śmigłowca ze specjalnymi olimpijczykami i grupką dzieciaków na pokładzie.

Charytatywny piknik rodzinny odwiedził Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski oraz dyrektor jego gabinetu insp. Robert Żółkiewski. Obecny był również podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Jan Grabiec. Rolę gospodarzy pełnili komendant CSP w Legionowie insp. Roman Stawicki i mł. insp. Jacek Hachulski, wykładowca w Zakładzie Interwencji Policyjnych CSP w Legionowie, a zarazem przewodniczący polskiej organizacji Bieg z Pochodnią Strzegących Prawa na rzecz Olimpiad Specjalnych, która działa w struk-

turach zarządu szkolnego NSZZ Policjantów.

Bieg z Pochodnią funkcjonuje w Polsce od 1993 r. i skupia funkcjonariuszy działających na rzecz ruchu Olimpiad Specjalnych – organizacji zajmującej się ludźmi niepełnosprawnymi intelektualnie. ■

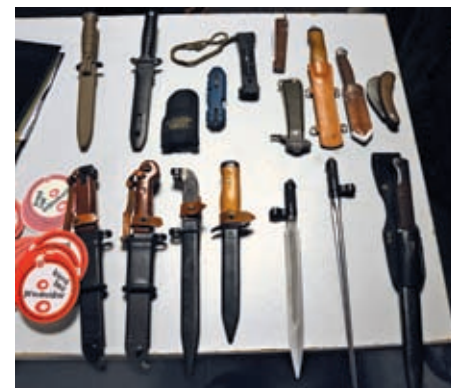
PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

Chór KSP nie tylko śpiewał, ale także poszedł w tan podczas występu zespołu Luźny Squad



W tym roku Klub Kolekcjonerów Policyjnych obchodzi 10-lecie istnienia. Z tej okazji odbyło się w Bałtowie (woj. świętokrzyskie) V Seminarium członków i sympatyków klubu, którzy prezentowali swoje zbiory i zastanawiali się, jak rozpropagować swoją działalność.

Jest się czym chwalić



Eksponaty z kolekcji Ireneusza Dziubka

Policjanci to nie tylko funkcjonariusze służb porządku publicznego, ale także ludzie, którzy mają różnorodne zainteresowania – mówi Dariusz Strzelecki, członek KKP, pracownik Komendy Głównej Policji. – Często o naszych pasjach mało kto wie, nawet w najbliższym środowisku. Brakuje też możliwości eksponowania kolekcji, a myślę, że byłoby to bardzo interesujące, bo dotyczy historii naszej formacji.

Do KKP należy ponad 120 osób. Współpracuje on z International Police Association (IPA), a członkowie klubu mają kontakty z kolekcjonerami z całego świata.

Seminarium w Bałtowie (4–6 września br.) było dla członków klubu okazją do zaprezentowania ciekawych fragmentów swoich kolekcji. Jarosław Dziubek z Kalisza, wielki pasjonat broni palnej i białej, mówił o bagnietach używanych przez Policję Państwową, Milicję Obywatelską i współczesną Policję.

– Nie wszystkie z nich wywodzą się z wojska, niektóre były robione specjalnie dla Policji – wyjaśnia Jarosław Dziubek.



Arkadiusz Cwięka prezentuje użycie broni czarnoprochowej

Mirosław Ilin ze Straży Miejskiej w Kwidzynie przedstawił kolekcję naszywek Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW. Z wielu wzorów tylko część była faktycznie wykorzystywana. Pokazał także tzw. podróbki. Wyjaśnił, czym różnią się od rzeczywiście wykonanych dla tych wojsk i przez nie używanych.

Bo, jak twierdzi, plagą dla rasowych kolekcjonerów są fałszerze, którzy nie tylko wykorzystują prawdziwe wzory, ale opracowują i produkują wzory wymaganych jednostek.

– Jeden z takich „kolekcjonerów” rozpowszechnia naszywki Wydziału Zabójstw Komendy Stołecznej Policji. Wydział istniał, ale naszywki nigdy nie miał – mówi Dariusz Strzelecki, który pokazał kolekcję ponad 30 policyjnych i milicyjnych „blach”, czyli oznaczenia identyfikacji indywidualnej funkcjonariusza, od 1944 roku do chwili obecnej. Opowiedział także o tworzonej przez siebie Elektronicznej



Biała broń wzbudzała podziw kolekcjonerów

Biblioteczki Dokumentu. Zawiera ona dokumenty regulujące działalność resortu spraw wewnętrznych w latach 1944–1990, instrukcje, przepisy i rozporządzenia. Informacje te są często bardzo przydatne m.in. dla grup rekonstrukcyjnych, które starają się być jak najbardziej wierne temu, co odtwarzają.

Podczas sympozjum podkom. Jacek Kocan z KWP w Rzeszowie omówił projekt rozporządzenia zmieniający obecnie obowiązujące przepisy mundurowe dla Policji, a Dariusz Makowski z Częstochowy opowiedział o psach używanych w służbie w policji i milicji, i to nie tylko polskiej. Wspaniale wypadła na świeżym powietrzu pogadanka Arkadiusza Cwięka z Będzina na temat broni czarnoprochowej. Kolekcjoner zademonstrował kilka eksponatów ze swoich zbiorów, a nawet z jednego wystrzelił. ■

DARIUSZ STRZELECKI, A.CH.
zdj. Dariusz Strzelecki



Uczestnicy V Seminarium w komplecie

Geniusz Teofila

Fragment kryminału Ryszarda Ćwirleja *Błyskawiczna wypłata*

Rozdział II

Poniedziałek, 14 czerwca 1982, godzina 17.45

(...) Zadowolony z siebie Olkiewicz skończył swoją opowieść, a potem opadł na krzesło. Opowiadał, stojąc, bo jakoś tak było mu łatwiej zebrać myśli. Popatrzył na Brodziaka, a potem na Marcinkowskiego. (...)

Teraz milicjant Alfred Marcinkowski potarł wąsą, a potem, spojrzawszy na Olkiewicza, uśmiechnął się.

– No to przynajmniej mamy jakiś punkt zaczepienia. – Porucznik chwycił za paczkę radomskich, którą Brodziak położył na ławie. Wyciągnął jednego, a Mirek podał mu ognia. – A sytuacja na miejscu jak wyglądała? – zapytał Brodziaka.

– Sytuacja jest taka, że dwóch facetów, którzy siedzieli w szoferce, zginęło na miejscu. Ten, co do nich strzelał, skosił ich jedną serią. Ten trzeci dostał, gdy bandyci otworzyli drzwi. Ale zanim go kropnęli, on wpakował kulę w leb jednego z nich. Ostrzelali potem nyskę w środku, a ten milicjant dostał cztery kule. Myśleli, że nie żyje, ale okazało się, że przeżył strzelaninę. Zawieźli go do szpitala na Lutycką. Na razie nie wiadomo, co z nim jest. Pewnie jutro się dowiemy. W każdym razie bilans jest taki – dwóch szkieletów zabitych, trzeci prawie zabity i do tego odstrzelony bandzior. Świadców żadnych, oprócz tej baby, co ją znalazł Teoś. I dobrze, że znalazł, bo to jedyna osoba, która wie, jak wyglądał ten, co strzelał. I jeszcze jedno – w workach tej wypłaty dla Cęglorza było ponoć jakieś pięćdziesiąt milionów.

W czerwcu 1982 roku nie tylko w Poznaniu głównym tematem rozmów jest udział reprezentacji w mundialu w Hiszpanii. Ale dla milicjantów z wydziału dochodzeniowo-śledczego ważniejszy jest napad na furgonetkę z pieniędzmi.

W tym samym czasie milicja w Pile bada sprawę upozorowanego samobójstwa emerytowanego funkcjonariusza SB. Wkrótce okazuje się, że obie sprawy się łączą. Podobnie jak w poprzednich kryminałach Ryszarda Ćwirleja śledztwo prowadzi poznajscy milicjanci: Alfred Marcinkowski, Mirosław Brodziak i Teofil Olkiewicz.

Błyskawiczna wypłata to już szósta powieść Ćwirleja, której akcja rozgrywa się w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. W tym roku autor wydał też *Jedynie wyjście* – współczesny kryminał, ale z tymi samymi bohaterami.

AW

Olkiewicz syknął, głośno wypuszczając powietrze.

– Jezusie Nazareński – taka kupa pieniędzy. Przecież życia by nie starczyło, żeby to wszystko przepić. Po jaką cholere komuś tyle kasy?

– Teoś, za tę kasę można kupować inne rzeczy, nie tylko wódę – zauważył Marcinkowski.

– No tak, można przecież kupić dolary i za nie kupować w Peweksie bez kartek i kolejek koniaki, wina i te no... jak im tam, łyski, co nie? – znalazł wreszcie wyjaśnienie problemu Teofil. – Ino kto ma tyle dolców, żeby im sprzedać, za te miliony...?

– Ty już se głowy tym nie zaprzataj, Teofil – przerwał mu Brodziak. – Ci, co tę forszę podprowadzili, dobrze wiedzą, na co można ją wydać.

– To prawda, dadzą radę ją wydać – poparł go Marcinkowski – tylko chodzi o to, żeby nie dać im na to szansy... – Nagle porucznik zamilkł i spojrzął na Teofila, który aż się wyprostował pod wpływem tego przenikliwego spojrzenia. Zapadła cisza.

– No co? – przerwał ją w końcu Olkiewicz.

– Teoś, jesteś genialny – powiedział Marcinkowski, a Brodziak spojrzął na niego, jakby ten kompletnie zwariował. Teofil i genialny to było coś tak nieprawdopodobnego, jak na przykład lapoński intelektualista. Olkiewicz uśmiechnął się niewyraźnie, bo nie bardzo wiedział, w czym objawił się jego geniusz.

– Że niby jak? – zapytał dowódca.

– No przecież powiedziałeś coś, o czym dotąd nie pomyśleliśmy.

– Ja?

– No właśnie ty. Powiedziałeś, że ktoś będzie im musiał te miliony wymienić na dolary. I to jest właśnie genialne. Przecież nikt przy zdrowych zmysłach nie będzie trzymać tej kasy, bo jedyna rozsądna rzecz, jaką można z nią zrobić, to kupić walutę. Złotówki są coraz mniej warte, a do tego jeszcze nie ma czego za nie kupić. Jak już coś jest, to tylko na kartki. A porządne towary są tylko w Peweksach. No więc myślę sobie, że jeśli ktoś kradnie tyle forsy, to musi mieć jakiś plan wymiany tych pieniędzy na dolary czy marki zachodnie. To jedyne rozsądne rozwiązanie.

– No, rzeczywiście, oni będą musieli zrobić wymianę. – Brodziak poderwał się z fotela. – A to znaczy, że muszą mieć układ z jakimiś cinkciarzami. Trzeba by powęszyć w tym środowisku. Znam tam paru koleśki. Może bym się tak rozpytał wśród chłopaków?

Marcinkowski popatrzył na Brodziaka, a potem zadał mu dziwne pytanie.

– Mirek, ty przyszedłeś do nas niedawno, prawda? Pierwszy dyżur miałeś w noc wprowadze-

nia stanu wojennego, wtedy co znaleźliśmy zabitych bankierów Solidarności.

– No, tak, wtedy też przyszedł do nas Teofil.

– A od czasu jak przyszedłeś do pracy, czy widziałeś się z którymś z tych znajomych cinkciarzy? – pytał dalej Fred.

– No, nie było kiedy.

– A czy twoi koleśki wiedzą, że pracujesz w milicji?

– Cholera ich wie... Zaraz, Fred, co ci chodzi po głowie?

– Na razie jeszcze nic konkretnego, ale jakby ci wymyślić dobrą legendę, to może byś tak został cinkciarzem? Skoro masz tam znajomości...

– Cholera, to wcale nie jest takie głupie. Można by się rozejrzeć od środka w tym całym burdelu. – Brodziakowi najwyraźniej spodobał się pomysł Marcinkowskiego.

– No, pięknie – odezwał się w końcu milczący dotąd Olkiewicz. – Ino jak go kto wyda i się rozejdzie, że jest szkieletem, to kiepsko widzę jego przyszłość.

– No, co ty, Teoś, dam se radę – Mirek najwyraźniej zapalił się do tego przedsięwzięcia, a obiekcje Olkiewicza wydały mu się nieistotne i zwyczajnie przesadzone.

– Spokojnie, Mirek, jeszcze niczego nie robimy. Na razie to tylko pomysł. Kto wie, może nawet głupi pomysł – próbował ostudzić nieco zapał kolegi Marcinkowski. – Musimy przede wszystkim przedstawić plan pułkownikowi. Ale żeby on wydał zgodę, twoja legenda musi być opracowana perfekcyjnie. Tak, żebyś był przygotowany na każdą ewentualność.

Fred był skłonny podjąć ryzyko, ale wiedział dobrze, że do takiej akcji Mirek musi być doskonale przygotowany. Trzeba znaleźć więc jakieś rozwiązanie, a konkretnie zmienić mu trochę życiorys. Nie można było ryzykować, że któryś z dawnych znajomych przypomni sobie, że Brodziak był w szkole milicyjnej albo że w milicji pracował. To są fakty i z nimi nic się już nie da zrobić. Trzeba sprawić, by to, że był milicjantem, było jego atutem, który sprawi, że dla środowiska cinkciarzkiego Brodziak stanie się atrakcyjny.

– Mam pewien pomysł – powiedział, uśmiechając się tajemniczo pod wąsem.

– Jaki pomysł? – zainteresował się natychmiast Brodziak, który już widział się wśród waluciarzy handlujących pod Peweksem.

– Wyrzucimy cię dyscyplinarnie z milicji!

– Mnie? A za co?

– Nic się nie martw, Mirek, jakiś dobry powód się wymyśli. Może za chłanie w czasie pracy?

– Ha, ha, ha! No co wy, panowie! – Olkiewicz mało nie zakrzucił się ze śmiechu. – Za co jak za co, ale za gorzole nikogo z milicji jeszcze nie wyrzucili. (...) ■

Skróty pochodzą od redakcji.

Ryszard Ćwirlej:
Błyskawiczna wypłata.
Zysk i S-ka, Poznań 2014,
s. 504



Objaśnienia haseł zostały podane w porządku alfabetycznym – są pierwszymi i kolejnymi literami odgadniętych wyrazów, które należy wpisać we właściwe miejsca. Cyfry w nawiasach określają liczbę liter w wyrazie. W diagramie ujawniono wszystkie litery G.

- Anna zdrobniale (4) • okręt Argonautów (4)
- Noego lub Przymierza (4) • droga wysadzana drzewami (5) • ... mio, czyli miłość moja (5) • zna się na uprawach zbóż (7) • bezpieczeństwa (8)
- w dzwony, na alarm (5) • bywa – u noworodka po jedzeniu (7) • awanturnik, łobuz (8) • Mleczna na niebie (5) • ... Damięcki (6) • władca, monarcha (7) • taniec starofrancuski (5) • Idalia krócej (3) • śpiewał w duecie z Tiną (3) • uchwyt ślusarski (4) • ze stolicą w Teheranie (4) • dom z lodu (5) • japońska bogini dobrobytu (5) • na głowie motocyklisty (4) • średniowieczny ozdobny fotelik (5) • fiasko (5) • w wyposażeniu psa (8)
- matka pięknej Heleny (4) • stadium rozwojowe motyla (5) • Twój ważny numer ekspresowo (3) • tworzą wążek i osnowę (4) • nie zawsze pogodne (5) • pies gończy (4) • np. komar (4) • elipsopodobny (4) • tu uprawy na grządkach (5) • bagno wspak (5) • strzeżony niejeden (6) • wyrobienie towarzyskie (6) • częśćka ciasta, chleba (8) • wносиła żona mężowi (5) • figiel (5) • liczba wskazująca numer kolejny strony (6) • złotówka Saudyjczyka (4) • kropelki wody na trawie (4) • zwój np. papieru (5) • ziomkowie (6) • worek podróży (3) • kto śpi jak on – śpi twardo (5) • kierunek, prąd (5) • z katalizatorem w rurze wydechowej auta (6) • część nogi (3) • „krótki” fiat (3) • nie obsiewane pole (4) • jakości, zapytania (4) • pojednanie (5) • syn Piasta i Rzepichy (8) • Ogólne Narodów Zjednoczonych, ale też bywa – nielegalne (12)

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło, dokończenie aforyzmu, które tworzą litery w kratkach oznaczonych w prawym dolnym rogu cyframi od 1 do 17: „Kto nie przeżył tego, co ja ...”

(.....) (.....) (.....) (.....) (.....)
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17

BOŻENA CHMIELEWSKA

Rozwiązania (samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych (nie decyduje data stempla pocztowego) pod adresem redakcji lub e-mailem (gazeta.listy@

KRZYŻÓWKA NR 10



policja.gov.pl) do 26 października 2015 r. W e-mailu prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrody: książki Wydawnictwa Zysk i S-ka. Nadesłanie przez Czytelnika rozwiązania oznacza, że wyraża on zgodę na publikację swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania w razie wygranej. Pełny regulamin do wglądu w redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki nr 9: „(...) lekcje są bardzo drogie”. Nagrodę, książki Wydawnictwa Penelopa, wylosowali: Artur Andzejewski z Przemarka, Danuta Skowron z Suwałk, Kinga Stachecka z Lubonia.

POLICJA

miesięcznik
Komendanta Głównego Policji

997

Adres redakcji:

02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67

www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami:

gazeta.listy@policja.gov.pl (22 60-121-87)

Sekretariat: Paulina Iwaniec

gazeta@policja.gov.pl

(22 60-161-26, 22 60-115-01, 22 60-115-69)

Redaktor naczelna: podinsp. dr Iwona Klonowska

iwona.klonowska@policja.gov.pl (22 60-161-26)

Zastępca redaktor naczelnej: Piotr Maciejczak

piotr.maciejczak@policja.gov.pl (22 60-116-19)

Sekretarz redakcji:

Agata Guzdek-Szewczak (22 60-161-32)

agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Andrzej Chyliński andrzej.chyliński1@policja.gov.pl

Artur Kowalczyk artur.kowalczyk2@policja.gov.pl,

Sławomir Katarzyński, Anna Krawczyńska, Klaudiusz

Kryczka, Paweł Ostaszewski, Jerzy Paciorkowski,

Elżbieta Sitek, Honorata Szandecka, Aleksandra Wicik

adresy e-mail pracowników redakcji:

imię.nazwisko@policja.gov.pl

(bez polskich znaków)

Reklama: Klaudiusz Kryczka (22 60-115-13)

klaudiusz.kryczka@policja.gov.pl

Dział foto: Andrzej Mitura

andrzej.mitura@policja.gov.pl (22 60-115-96)

Studio graficzne: Krystyna Zaczekiewicz,

Krzysztof Zaczekiewicz (22 60-135-46)

Korekta: Elżbieta Mirowska (22 60-121-87)

Kolportaż: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)

Rada Naukowa Czasopisma „Policja 997”

Prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst

Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński

Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik

Prof. zw. dr hab. Andrzej Baładynowicz

Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk

Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski

Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski

Prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosik

Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz

Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka

Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski

Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski

Prof. dr hab. Michał Iwaszkiewicz – członek

honorowy rady

Rada Programowa Czasopisma „Policja 997”

Nadinsp. Mirosław Schosler – pierwszy Zastępca

Komendanta Głównego Policji,

reprezentujący pion kryminalny Policji

Nadinsp. Cezary Popławski – Zastępca

Komendanta Głównego Policji,

reprezentujący pion prewencji Policji

Nadinsp. Wojciech Olbryś – Zastępca

Komendanta Głównego Policji,

reprezentujący pion logistyki Policji

Insp. Kornelia Oblińska – Zastępca Dyrektora

Gabinetu Komendanta Głównego Policji

Insp. dr Tomasz Szankin – Zastępca Dyrektora

Gabinetu Komendanta Głównego Policji

Insp. Krzysztof Hajdas –

Rzecznik Komendanta Głównego Policji

Insp. Grzegorz Jach – Pełnomocnik Komendanta

Głównego Policji ds. promocji bezpieczeństwa

publicznego i współpracy z organizacjami

pozarządowymi.

Druk i oprawa: „Zapolex” Sp. z o.o.

Nakład: 30 000 egz.

Numer zamknięto: 2.10.2015 r.

Zamówienia na prenumeratę:

Redakcja Czasopisma „Policja 997”

ul. Domaniewska 36/38, 02-514 Warszawa 12

tel. 22 60-160-86, 22 60-161-26, faks 22 60-168-67

e-mail: krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

Cena prenumeraty rocznej miesięcznika

„Policja 997” – 36 zł

Platników VAT prosimy o podanie numeru NIP.

Zamówienie zostanie zrealizowane po opłaceniu wysłanej

do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu przez

Zamawiającego wpłaty na konto: Komenda Główna Policji

ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa

NBP O/O Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000

W tytule wpłaty prosimy wpisać:

„Prenumerata Policji 997”.

Wpłaty niepoprzedzone zamówieniem będą zwracane bez realizacji. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skróć i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów. Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na własnej stronie internetowej. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Przykładowe rozwiązanie krzyżówki nr 10
Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

Październik 2015

KGP

5.10 – Warszawa – wręczenie nagród policyjnym sportowcom w siedzibie PKOl
5–8.10 – działanie PaT/E oraz inauguracja programu PaT w woj. małopolskim:

- 7.10 – Tarnów – GALA działania PaT/E z udziałem pełnomocnik Rządu RP ds. bezpieczeństwa w szkole, sekretarz stanu w MEN Urszuli Augustyn
- 8.10 – Kraków – działanie PaT/M dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych

15.10 – Warszawa – udział społeczności programu PaT w konferencji programu MSW „Razem bezpieczniej”

17–18.10 – pierwszy ogólnopolski Zlot PaT-PORTÓW – Bydgoszcz

19–23.10 – działanie PaT/E oraz inauguracja programu PaT w województwie lubuskim:

- 22.10 – Gorzów Wielkopolski – GALA działania PaT/E z udziałem minister spraw wewnętrznych Teresy Piotrowskiej
- 23.10 – Zielona Góra – działanie PaT/M dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych

KWP w BIAŁYMSTOKU (woj. podlaskie)

15.10 – przemarsz ulicami Siemiątycz uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w ramach działań PaT i Zebra – KPP w Siemiątyczach

16.10 – „Nie ufaj ad hoc” – spotkanie informacyjne z pracownikami Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku oraz osobami poszukującymi pracy nt. zagrożeń związanych z wyjazdami za granicę – KMP w Białymstoku

16.10 – „Zagrożenia związane z handlem ludźmi” – spotkanie z młodzieżą licealną w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Mońkach – KPP w Mońkach
II połowa października – spotkanie ze studentami – obcokrajowcami (w tym z wymiany Erasmus) nt. praw i obowiązków panujących na terenie RP – KMP w Białymstoku

II połowa października – spotkanie z uczniami szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w ramach projektu „Życiowe dylematy – konsekwencje wyborów” na temat zagrożeń wynikających z używania środków odurzających – KMP w Suwałkach

KWP w GDAŃSKU (woj. pomorskie)

2.10 – uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę nowej siedziby Komisariatu Policji Gdańsk-Śródmieście

KWP w KATOWICACH (woj. śląskie)

1.10 – Ogólnopolskie Mistrzostwa Policji w XII Biegu Przelajowym im. sierż. Grzegorza Załogi

2.10 – wręczenie sztandaru Komendzie Miejskiej Policji w Tychach

29.10 – otwarcie Komisariatu Policji w Sławkowie – KPP w Będzinie

30.10 – otwarcie Komisariatu Policji w Kuźni Raciborskiej – KPP w Raciborzu

• Mistrzostwa Wydziałów KWP w Katowicach w Halowej Piłce Nożnej

KWP w KRAKOWIE (woj. małopolskie)

5.10 – oficjalne otwarcie szkolenia ekspedycyjnego PaT w działaniu PaT/E – Tarnów

7.10 – małopolska gala inauguracyjna ogólnopolskiego programu KGP „Profilaktyka a Ty” – Tarnów

8.10 – działanie PaT/M dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych – Kraków

KWP w LUBLINIE (woj. lubelskie)

6.10 – ślubowanie nowo przyjętych policjantów, wręczenie Medali za Zasługi dla Policji, przekazanie KMP/KPP nowych radiowozów – KWP w Lublinie

12–13.10 – konferencja podsumowująca projekt „Razem na rzecz bezpieczeństwa województwa lubelskiego i obwodu wołyńskiego” w ramach *Programu współpracy transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina 2007–2013* – Zamość

KWP w ŁODZI (woj. łódzkie)

1–2.10 – konferencja rozpoczynająca projekt pn. „Profesjonalne kadry filarem bezpiecznej Europy” finansowany z Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009–2014

KWP w OPOLU (woj. opolskie)

2.10 – zawody strzeleckie pracowników samorządowych powiatu opolskiego, Starostwa Powiatowego w Opolu, Miasta Opola oraz Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego o Puchar Komendanta Miejskiego Policji w Opolu (zawody przeniesione z 25 września 2015 r.)

KWP w POZNANIU (woj. wielkopolskie)

3.10 – Zawody wędkarskie dla policjantów oraz pracowników Policji o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu – Poznań

9.10 – Dzień Sportu – KWP w Poznaniu

11.10 – Jesienne Mistrzostwa Polski Policji w Maratonie – „16 Poznań Maraton”

12.10 – ślubowanie nowo przyjętych policjantów – KWP w Poznaniu

• Oddanie do użytku dwóch komisariatów Policji w Kłodawie oraz Luboniu

KWP zs. w RADOMIU (woj. mazowieckie)

6–9.10 – ćwiczenia z projektu „Drakkar”: „Zwiększenie efektywności działań w prowadzeniu obserwacji transgranicznej i koordynacji i działań pościgowych” – Paprotnia k. Sochaczewa oraz CSP w Legionowie

KWP w RZESZOWIE (woj. podkarpackie)

14–15.10 – konferencja naukowa „Etyka w działaniu funkcjonariuszy służb mundurowych” – OSW „Jawor” w Polańczyku

Komenda Stołeczna Policji – WARSZAWA

4.10 – obchody Międzynarodowego Dnia Osób Starszych – Ogród Saski w Warszawie

7.10 – VII edycja kampanii społecznej „Warszawska Linia Edukacyjna”

8 i 22.10 – warsztaty szkoleniowe dla nauczycieli – „Edukacja prawna w szkołach z udziałem warszawskiej Policji”

• Szkolenia/warsztaty – „Nowe substancje psychoaktywne – dopalacze. Zagrożenia”

WYŻSZA SZKOŁA POLICJI w SZCZYTNIIE

2.10 – inauguracja roku akademickiego 2015–2016

9.10 – konferencja naukowa „Kryminologia dla Policji – Teoria, praktyka, edukacja”

10.10 – Dzień Otwarty Wyższej Szkoły Policji

26–27.10 – konferencja naukowa „Kompetencje grup dyspozycyjnych w zakresie bezpieczeństwa państwa”

CENTRUM SZKOLENIA POLICJI w LEGIONOWIE

7–8.10 – ćwiczenie praktyczne realizowane w ramach projektu „Drakkar”: polsko-norweski kurs na bezpieczeństwo strefy Schengen (przedsięwzięcie organizowane przez Komendę Wojewódzką Policji zs. w Radomiu)
23.10 – Mistrzostwa Policji w Judo

SZKOŁA POLICJI w KATOWICACH

21–23.10 – finał VIII Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku”



zdj. Marek Szalajski

październik

p	5	12	19	26	
w	6	13	20	27	
ś	7	14	21	28	
c	1	8	15	22	29
p	2	9	16	23	30
s	3	10	17	24	31
n	4	11	18	25	

POLICJA miesięcznik KGP
997

Adres redakcji:
02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
Łączność z czytelnikami:
tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

grudzień

p	7	14	21	28	
w	1	8	15	22	29
ś	2	9	16	23	30
c	3	10	17	24	31
p	4	11	18	25	
s	5	12	19	26	
n	6	13	20	27	

styczeń

p	4	11	18	25	
w	5	12	19	26	
ś	6	13	20	27	
c	7	14	21	28	
p	1	8	15	22	29
s	2	9	16	23	30
n	3	10	17	24	31

n	1
p	2
w	3
ś	4
c	5
p	6
s	7
n	8
p	9
w	10
ś	11
c	12
p	13
s	14
n	15
p	16
w	17
ś	18
c	19
p	20
s	21
n	22
p	23
w	24
ś	25
c	26
p	27
s	28
n	29
p	30